JAN ZIEMIŃSKI

PROBLEM EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ

WARSZAWA 1937

NAKŁADEM ZWIĄZKU PISARZY I PUBLICYSTÓW EMIGRACYJNYCH

JAN ZIEMIŃSKI

PROBLEM EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ

WARSZAWA 1937

NAKŁADEM ZWIĄZKU PISARZY I PUBLICYSTÓW EMIGRACYJNYCH

ERRATA:

Strona	Tablica	Rubryka	Wiersz	Jest	Powinno być
62	V	2	10 od góry	2085,5	2085,6
"	"	5	7 "	261,0	261,3
"	"	"	8 "	102,9	102,7
63	VII p. 2	2	1 "	9,5	9,6
65	X	2	1 "	3357552	3557552
"	"	6	2 "	537.714	357.714
"	"	6	4 "	6.042.944	6.043.944
68	XIII	4	1 "	39,6	39,7
"	"	3	7 "	4780	4870
"	"	"	17 od dołu	11698	11689
69	XIV	4	2 od góry	76.655	76.355
"	"	9	8 "	3,5	3,3
"	"	10	2 "	58,3	58,8
70	XV	2	1 od dołu	8864	8834
"	"	3	1 "	3125	3095
"	"	4	1 "	35,2	35,1
72	XVII	2	1 "	4891,0	4924,7
"	"	3	1 "	326,1	326,7
"	"	4	1 "	868 9	1249,2
"	"	5	1 "	201,4	202,4
"	"	6	1 "	16,1	16,2
"	"	4	3 "	55,8	53,8
"	"	"	4 "	24,5	42,5
"	"	5	4 "	18,0	19,0
"	"	6	4 "	42,3	44,7
"	"	7	4 "	55,7	58,8
73	XVIII	5	1 "	181 798	182 798
"	"	5	2 "	16942	16535
"	"	5	4 "	18036	19036
"	"	9	4 od góry	3842	3892
"	"	10	4 od dołu	12874	12674

PROBLEM EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ

JAN ZIEMIŃSKI

PROBLEM EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ

WARSZAWA 1937

NAKŁADEM ZWIĄZKU PISARZY I PUBLICYSTÓW EMIGRACYJNYCH

Zakłady Graf.-Introl. J. DZIEWULSKI Warszawa, Senatorska 10.

SPIS RZECZY:

str.

Problem emigracji żydowskiej

Historia wędrówek żydowskich 5
Żydzi w Rzeczypospolitej szlacheckiej 11
Żydzi w epoce liberalizmu 15
Problem żydowski w Polsce Odrodzonej 20
Emigracja żydowska 25
Konkluzja 29

Oświadczenia polskie i żydowskie w sprawie żydowskiej . . 33

Oświadczenia Rządu Polskiego i przedstawicieli polskiej opinii politycznej w sprawie żydowskiej na terenie Polski . . . 35

Deklaracja Pana Premiera Sławoj-Składkowskiego 35
Expose Pana Ministra Spraw Zagranicznych 36
Mowa Wicemarszałka Sejmu B. Miedzińskiego 36
Deklaracja Ideowo-Polityczna płk. Adama Koca 38
Wywiad płk. J. Kowalewskiego 38

Polska Informacja Polityczna w sprawie żydowskiej . . . 40

Oświadczenia Przedstawicieli Rządu Polskiego w sprawie żydowskiej na terenie zagranicznym 44

Problem emigracji żydowskiej w oświetleniu żydowskim . . 47

Theodor Herzl 47
W. W. Kaplun-Kogan 48
Izaak Grynbaum 50
Włodzimierz Żabotyński 51
dr. Chaim Weitzmann 52
dr. A. Tartakower 52
Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego 53
Żydowski Komitet Gospodarczy 53
I. M. Borski 54
dr. M. Traub 57
Wolfgang von Weisel 58

TABLICE STATYSTYCZNE:

Żydzi w świecie i w Polsce tabl. I — VI.

	tabl.	str.
Rozmieszczenie żydów w świecie	I	59
Rozmieszczenie żydów w świecie w r. 1935	II	60
Ludność żydowska w Polsce od XV wieku	III	61
Rozmieszczenie ludności żydowskiej w Polsce w latach 1897 oraz 1921	IV	62
Rozmieszczenie ludności żydowskiej według spisu z r. 1931	V	62
Ludność dziesięciu miast Polski o największej liczbie żydów z roku 1931	VI	63

Struktura zawodowa ludności żydowskiej tabl. VII — XV.

	tabl.	str.
Struktura zawodowa ludności niektórych państw . . .	VII	63
Struktura zawodowa ludności ogółem i ludności żydowskiej w Polsce w r. 1921	VIII	64
Odsetek żydów w grupach zawodowych w poszczególnych dzielnicach Polski	IX	65
Struktura społeczna ludności ogółem i Żydów w Polsce . .	X	65
Liczba żydowskich gospodarstw rolnych w Polsce . . .	XI	66
Żydzi w przemyśle w Polsce	XII	67
Rzemieślnicy ogółem i żydowscy w Polsce	XIII	68
Żydzi w handlu Polski	XIV	69
Żydzi w niektórych wolnych zawodach w Polsce . . .	XV	70

Migracje żydowskie tabl. XVI — XX.

	tabl.	str.
Zamorskie migracje żydowskie	XVI	71
Przyrost naturalny i emigracja ludności ogółem i żydowskiej z Polski	XVII	72
Główne kraje imigracyjne dla ludności żydowskiej . . .	XVIII	73
Emigracja zamorska z Polski ogółem i żydowska . . .	XIX	74
Imigracja żydowska ogółem i z Polski oraz imigracja robotników żydowskich do Palestyny	XX	74

HISTORIA WĘDRÓWEK ŻYDOWSKICH

Jeden z przedwojennych żydowskich badaczy migracji żydowskich, Kaplun Kogan, ujął historię żydów w następującym lapidarnym zdaniu:

„Rozprószony po całym świecie, w losach swych zależny nie tylko od własnej ewolucji, lecz w pierwszym rzędzie od życia gospodarczego narodów panujących, wędruje ten naród przez wszystkie miasta i kraje świata. Ten naród — żydzi — jeszcze się nie ustatkował. A kwestia żydowska, której istota polega przede wszystkim na wędrówkach żydowskich, jest skutkiem tego problemem migracyjnym".

Istotnie, wędrówki towarzyszą żydom od początku ich dziejów. Żydzi zjawiają się na arenie dziejów historycznych jako szczep koczowników, wędrujący z miejsca do miejsca. Pewniejsze i ściślejsze wiadomości historyczne o żydach mamy dopiero od chwili, kiedy — po opuszczeniu Egiptu, ok. 1200 przed Chrystusem, — wzięli się do podboju ziemi Kanaan. Około 1130 r. stali się żydzi wreszcie gospodarzami na ziemi palestyńskiej.

Żeby należycie zrozumieć dalsze losy Palestyny i jej mieszkańców, musimy uprzytomnić sobie ówczesne znaczenie geopolityczne tego skrawka ziemi. Palestyna stanowiła pomost pomiędzy dwoma systemami rzek, które były kolebką i ośrodkiem ówczesnych wielkich cywilizacji: m. Egiptem a Mezopotanią. Zdawałoby się, że to położenie geopolityczne, musiało z góry przedestynować żydów do odgrywania poważnej roli gospodarczej, że właśnie w Palestynie zrodziła się pewna misja dziejowa żydów — pośrednictwo handlowe. A jednak tak nie było: nie w Palestynie żydzi stali się narodem kupców. Jest to zrozumiałe, jeżeli się zważy, że żydzi znajdowali się dopiero na początku tworzenia własnej cywilizacji, że cała ich energia skierowana była na obronę i utrzymanie zdobytej własnej ziemi. Co ich natomiast otaczało — to gotowy już strukturalnie i gospodarczo świat kultury egipskiej i mezopotamskiej, oraz — świat fenicjan, kolonizatorów i kupców na wielką miarę, którzy byli wówczas władcami handlowymi morza śródziemnego.

Nic dziwnego więc, że żydzi nie rozwijali jeszcze w owej epoce inicjatywy handlowej w skali międzynarodowej. Nie dojrzeli jeszcze do tych

funkcji, gdyż nie mieli jeszcze do tego sposobności. Fakt wspólnych podróży z fenicjanami — za czasów Salomona — świadczy zresztą o tym — że żydzi nie stali wówczas jeszcze pod względem handlowym na własnych nogach.

Niewątpliwie żydzi trudnili się wówczas głównie rolnictwem i hodowlą w ówczesnym pojęciu. Nie stali się jednak chłopami, zrośniętymi z ziemią. Ziemię palestyńską uprawiały podbite i oczynszowane przez żydów szczepy tubylcze.

Wówczas jednak już zarysowuje się u żydów jedna cecha, która odtąd towarzyszyć im będzie przez całe ich dalsze dzieje: związanie z pieniądzem. Rzec można, że nim żydzi stali się narodem pośredników par excellence, odkryli już wartość pieniądza jako źródła bogactwa: udzielali kredytu na procenty. Ta cecha charakterystyczna ma swoje źródło zapewne w fakcie, że naród żydowski, jako szczep koczowniczy, nastawiony na ruchomość swego mienia, — w Egipcie, w wysoce rozwiniętej cywilizacji, zapoznać się mógł z znaczeniem ekonomicznym pieniądza jako najbardziej ruchomego i płynnego dobra gospodarczego. Losy polityczne narodu po opuszczeniu Egiptu musiały u żydów jeszcze utrwalić to nastawienie na zdobycie dóbr najbardziej ruchomych.

Losy Palestyny nie były bowiem bynajmniej ustabilizowane. Stanowiąc pomost pomiędzy dwoma potęgami, Egiptem a Mezopotamią — Palestyna, ograniczona z jednej strony morzem, a z drugiej strony pustynią Arabii, była za słaba, by stanowić samodzielny czynnik polityczny. Była przedmiotem, a nie podmiotem ówczesnej polityki światowej. W rezultacie żydzi stali się ofiarami eksponowanej pozycji geopolitycznej ziemi obiecanej: W latach 597 i 586 Palestyna staje się łupem państwa babilońskiego — a naród żydowski, po 500 latach bytu państwowego, rozpoczyna znów wędrówkę. Około 40.000 mężczyzn, a więc z rodzinami zapewne około 200.000 osób, wędruje w niewolę babilońską. Tylko 15.000 mężczyzn pozostaje w Palestynie.

Była to wędrówka czysto polityczna: przyczyną jej była obawa Babilonii przed pozostawieniem w Palestynie elementu niepewnego, lawirującego stale pomiędzy Egiptem a Mezopotamią. Skutki zaś tej wędrówki były nie tylko polityczne: okres niewoli babilońskiej miał doniosłe znaczenie demograficzne i gospodarcze.

„Niewola babilońska" nie była zbyt uciążliwa. Powstał w centrum wysokiej cywilizacji ośrodek żydowski, mający swobodne warunki gospodarczego rozwoju. Tam w Babilonii — na wygnaniu — a nie w Palestynie, ukształtowało się definitywnie specjalne oblicze kultury żydowskiej, tam przybrała wiara żydowska swe formy konkretniejsze, tam skrystalizowało się pojęcie o wybranym narodzie — tam wyrobiła się owa „obcość", która odtąd towarzyszy stale żydom we wszystkich częściach świata. Tam wreszcie żydzi zaczynają odgrywać wybitną rolę w życiu handlowym, biorąc udział w wielkich karawanach handlowych.

W r. 530 kończy się okres niewoli — żydom wolno wracać do ziemi obiecanej. Ale nie wszyscy wracają. 20 tysięcy mężczyzn — śmietanka — pozostaje w Babilonii. Około 42.000 osób, przeważnie pospólstwo, element gospodarczo nie saturowany, wraca do Palestyny.

Zbliża się drugi okres wędrówek żydowskich. Świat ulega poważnym przeobrażeniom — kultura Grecji zlewa się z kulturami wielkich rzek przedniej Azji i Afryki Północnej. Nie zmieniło się natomiast geopolityczne położenie Palestyny. Pozornie powołana do odgrywania wielkiej roli, w rzeczywistości Palestyna pomijana była przez wielkie szlaki handlu światowego, które łączyły przez morze Śródziemne trzy kontynenty.

I teraz — w epoce hellenizmu — stajemy się świadkami pierwszych wielkich dobrowolnych wędrówek żydowskich, wędrówek już nie koczowników, lecz pośredników, którzy porzucali ojczyznę w poszukiwaniu ośrodków dobrobytu. W rezultacie, po upływie 500 lat od powrotu żydów do Palestyny, rozmieszczenie żydów w świecie przedstawia się następująco: w czasie narodzenia Chrystusa żyje w Palestynie zaledwie ok. 700.000 żydów, w sąsiednich zaś krajach — 3,5 miliona żydów. W samym Egipcie, który wówczas liczył 8 milionów mieszkańców, żyło około miliona żydów. W samej Aleksandrii, mieście półmilionowym, żyło 200.000 żydów, czyli 40% mieszkańców tego miasta.

Równocześnie z tą penetracją masową, następuje proces migracji jednostek i drobnych grup do wszystkich ważniejszych miast najpierw świata greckiego, a później imperium rzymskiego.

W ciągu pół tysiąca lat migracje te mają charakter bardzo określony: są to migracje, spowodowane względami ekonomicznymi, z ośrodka niższej cywilizacji do ośrodków o wysokim poziomie gospodarczym. Ściślej mówiąc — jest to migracja do ośrodków miejskich, przez które przechodzą szlaki handlu światowego.

Wstrząs, jaki stanowiło dla żydów zdobycie i zburzenie Jerozolimy przez Tytusa w r. 70 p. Chr., — nie zmienił zasadniczo struktury żydostwa w diasporze. Oczywiście, że stan liczebny żydów w diasporze powiększył się o kilkaset tysięcy niewolników, sprzedanych przez Tytusa, rozproszonych po licznych miastach imperium — a przeważnie wykupionych z niewoli przez gminy żydowskie. Część żydów, która uniknęła niewoli, zasiliła żydostwo w Babilonii, inna część znów znalazła schronienie na półwyspie arabskim.

Fakt, że olbrzymią ilość niewolników żydowskich wykupiły gminy żydowskie, świadczy o znacznym stopniu zamożności diaspory. Udzielanie kredytu stanowiło dla żydów w tym okresie tak samo podstawowe źródło zarobku, jak w okresie państwa żydowskiego. Z źródeł rzymskich owych czasów (Cicero) dowiadujemy się, że wielkie ilości złota odpływały corocznie z Rzymu do świątyni jerozolimskiej.

Ale interes pieniężny nie był jedynym zawodem, któremu się żydzi oddawali. Żydzi uprawiali handel towarowy na wielką skalę, zarówno

handel zbożem, jak i produktami wschodu, jak i wyrobami włókienniczymi — i wreszcie wyrobami jubilerskimi. Zresztą — kosztowności były wówczas w wielkiej mierze synonimem pieniądza.

Ta struktura zawodowa żydów ulega zmianom, w miarę przeobrażeń, jakim ulega życie gospodarcze świata śródziemnomorskiego. W miarę, jak życie gospodarcze upada, jak zamożność imperium się gwałtownie kurczy, żydzi wycofują się z handlu towarowego. Jedynym produktem masowym, którym jeszcze handlują — to niewolnicy. Poza tym koncentrują się coraz bardziej w handlu wyrobami luksusowymi, i oczywiście w interesie kredytowym. Zmniejsza się dla nich zakres klienteli — lecz zwiększają się, w tym rodzaju handlu, — zarobki. To też na podstawie tych zjawisk, niemiecki uczony, Werner Sombart, twierdzi, że żydzi zdołali z ginącego świata rzymskiego uratować znaczną część złota i kosztowności -- by przenieść ten majątek w świat średniowiecza. W każdym razie pewne jest, że żydzi wyszli z zawieruchy tej epoki bez większych wstrząsów.

W okresie imperium rzymskiego, żydzi osiedlają się już na peryferiach państwa — nad Renem i Dunajem — gdzie zaczyna się świat inny, świat czekający dopiero na wskrzeszenie do życia gospodarczego.

Gdy świat ten wkracza na arenę dziejów, by objąć spuściznę po cesarzach Rzymu i Bizancjum — znajdujemy w nim również żydów, lecz w zupełnie odmiennych warunkach.

Epoka imperium rzymskiego — to gospodarka kapitalistyczna, z rozwiniętym handlem międzynarodowym, to świat, podobny w pewnej mierze do epoki liberalizmu gospodarczego XIX wieku. Świat średniowiecza natomiast ma strukturę zupełnie odmienną: wchodzimy w epokę gospodarki naturalnej, ustroju feudalnego, a więc państwa stanowego, w epokę zakazu pobierania procentów od pożyczek.

W świat ten żydzi wnosili te elementy, których nie posiadały młode narody: gospodarkę pieniężną i handel. W tym okresie spotykamy żydów jako pionierów handlu zagranicznego. Torowali oni szlaki handlowe z zachodniej Europy na wschód. Handlowali produktami wschodu, niewolnikami i surowcami Europy wschodniej. Poza tym — jak zawsze — udzielali kredytu pieniężnego.

Wypełniali zatym luki: spełniali funkcje pośredników i bankierów, do których nie dojrzeli jeszcze autochtoni.

W tej roli żydów tkwiło dla nich jednak również wielkie niebezpieczeństwo. W miarę, jak narody, które żydów u siebie gościły, dojrzewały gospodarczo, musiały one dążyć do ujęcia we własne ręce tych zawodów, które stały się w pewnym stopniu monopolem — elementu napływowego, kulturalnie zupełnie obcego.

Najwcześniej dokonywuje się ten proces w Italii. W r. 855 żydzi wypędzeni zostają z szergu miast włoskich.

Wielka fala rugowania żydów z zachodniej i centralnej Europy datuje jednak dopiero od wojen krzyżowych. Europa weszła w kontakt

bezpośredni z bliskim wschodem. Co poprzednio było monopolem żydów — stało się dostępne dla narodów europejskich. Luki się zamykały. Żydzi z pożytecznych pośredników — stali się niepożądanymi konkurentami. Rozpoczęła się eksterminacja żydów z krajów zachodniej i środkowej Europy. W r. 1290 żydzi wypędzeni zostają z Anglii. W XIV wieku żydów wypędzają miasta francuskie i niemieckie. Wreszcie w r. 1492 — wybija godzina exodusu dla żydów hiszpańskich.

Wypędzenie żydów z Hiszpanii — wypływało z przesłanek politycznych — i zarazem finansowych. Chodziło o operację finansową, — poprostu o konfiskatę majątków żydowskich. Operacja musiała w swoich skutkach być dla Hiszpanii bardziej szkodliwą, aniżeli pożyteczną: społeczeństwo hiszpańskie, zniszczone stałymi wojnami — nie było gospodarczo przygotowane do zajęcia placówek, opróżnionych przez wypędzonych maurów i żydów. Nie można oczywiście twierdzić, że upadek gospodarczy Hiszpanii, który się później dokonywał, mimo zdobycia olbrzymich połaci świata, był skutkiem eksterminacji przeszło 300.000 żydów. Zapewne natomiast wypędzenie żydów przez społeczeństwo nieprzygotowane, powiększyło kłopoty monarchii hiszpańskiej.

Widzimy więc, że w okresie od wojen krzyżowych do odkrycia Ameryki, żydzi europejscy znajdują sęi w stałym ruchu. Włochy, Francja, Anglia, Niemcy, w końcu Hiszpania — to etapy przejściowe. W miarę, jak autochtoni dojrzewają gospodarczo — następuje likwidacja elementu napływowego. Charakterystyczne jest przy tym, że walka autochtonów z żydami przybiera ostre formy z chwilą, kiedy żydzi stają się elementem licznym. Masy żydowskie muszą opuścić kraj, który ich kiedyś nawet chętnie przyjmował. Pozostają niewielkie grupy, odsunięte w zasadzie od handlu towarowego, lub dopuszczone tylko do pewnych gałęzi. Jako domena gospodarcza pozostaje żydom — lichwa, której lękał się świat średniowiecza.

Dokąd kierował się eksterminowany żywioł żydowski? Przede wszystkim — nie mógł się osiedlać w większej ilości w krajach, gdzie żydzi zajmowali już pozycje gospodarcze. Nie dopuszczali do tego sami żydzi, dla których przypływ większej ilości rodaków oznaczał zwiększoną walkę konkurencyjną — i niebezpieczeństwo reakcji ze strony autochtonów. Tak było w Portugalii, we Francji, w Italii. Żydzi musieli więc szukać nowych rynków imigracyjnych.

Szli tedy starymi szlakami handlowymi, znanymi żydom od wieków. Szlak śródziemnomorski prowadził do Afryki północnej i do Turcji. Tą drogą szli żydzi hiszpańscy. Szlak północny prowadził z Francji via Kolonię — Ratisbonę i Pragę do Krakowa, Przemyśla — Lwowa i Kijowa. Drugi szlak północny prowadził przez Wrocław via Poznań i Toruń do Gdańska.

Idąc tymi szlakami, żydzi zatrzymywali się tam, gdzie istniały w strukturze gospodarczej autochtonów luki, wymagające wypełnienia — tam, gdzie nie było handlu i kapitału. Dla żydów hiszpańskich takim krajem stała się Turcja, która przyjęła ich około 90.000. Dla żydów, eksterminowanych

w XIV wieku z Europy Zachodniej i Środkowej, krajem najbardziej przydatnym była Polska, która na kilka wieków stała się dla żydów najbardziej atrakcyjnym krajem imigracyjnym. Znaleźli wreszcie kraj, w którym sobie stworzyć mogli niespotykaną dotychczas w ich historii bazę demograficzną i gospodarczą, — kraj, z którego w przeciągu 7 wieków nie zostali ani razu wypędzeni, kraj wreszcie, który udzielił żydom autonomii, jakiej w tych rozmiarach w żadnych państwie europejskim nie posiadali.

ŻYDZI W RZECZYPOSPOLITEJ SZLACHECKIEJ

Żydów spotykamy na ziemiach polskich już w IX wieku — na zachodnio - wschodnim szlaku handlowym, który prowadził z nad Rodanu aż do Astrachanu i nawet do samych Chin. Były to migracje handlowe bez znaczenia demograficznego. Torowały one jednak drogę przyszłym pokoleniom.

W bliższy i stalszy kontakt wchodzą żydzi z Polską w końcu XII wieku, kiedy spotykamy ich jako dzierżawców mennic książąt polskich. Z tych czasów posiadamy monety z żydowskimi napisami. Jeszcze w XIII wieku jest żydów niewielu. Pierwszy przywilej nadał żydom książe wielopolski Bolesław Pobożny w r. 1264. Był on korzystniejszy od ówczesnych przywilejów austriackiego, czeskiego i węgierskiego. Dopiero XIV wiek — okres eksterminacji żydów z Niemiec — przynosi pierwsze większe fale imigracji żydowskiej. W tym wieku istnieją już gminy żydowskie w Kaliszu, Krakowie, Sandomierzu, Poznaniu, Lwowie, Warszawie i kilku innych miejscowościach. W XV wieku istnieje już w Polsce około 50 gmin — liczących około 20.000 żydów. W końcu XVI wieku, za Batorego — liczba żydów w Polsce przekracza już 100.000.

Początkowo żydzi zajmowali się dzierżawą, wzgl. zarządem dochodów państwa, tzw. arendami żup, ceł, myt i podatków. Do handlu — aczkolwiek przywileje na to zezwalały — brali się później, rozwijając przy tym najpierw aktywność w handlu zagranicznym, zwłaszcza ze wschodem i z Węgrami. Później ogarniają handel bałtycki, a ostatnio handel z zachodem. W 16 wieku opanowali już handel eksportowy zboża i produktów leśnych, który szlachta powierzyła żydom.

Do handlu wewnętrznego zabrali się żydzi polscy dopiero u schyłku średniowiecza. Z początkiem 16 wieku — na 500 hurtowników nieżydów, Polska liczy już 3.200 hurtowników żydowskich. W miarę, jak napływa stale element żydowski z różnych krajów świata do Polski, tworzą się pomiędzy żydami poważne różnice w ich stanie zamożności. Arendy i handel hurtowy — to domena żydów zamożnych. Masy drobno-mieszczańskie, t. zw. pospólstwo, zajmuje się handlem detalicznym i rzemiosłem.

Wszyscy razem zaś, od samego początku, zajmują się lichwą. Z początku — z kredytu żydowskiego korzystali król i magnaci, później już cała szlachta. Początkowo żydzi pożyczali pod zastaw ruchomości i ziemi — na 54—108%. W r. 1423 zabroniono żydom pożyczania pieniędzy pod zastaw ziemi. Poza tym procenty od pożyczek obniżono do 36—86%.

Sytuacja gospodarcza, w jakiej żydzi się znaleźli, dzięki udzielonym przywilejom, konkurencja z elementem miejscowym i wyzysk przez lichwę, wywołały oczywiście reakcję. Reagował ten element, którego bytowi zagrażali żydzi: buntowały się miasta, przede wszystkim miasta, założone przez kolonistów niemieckich. Walkę przeciwko żydom prowadził również kler. Wybuchły prześladowania żydów — „zemsty boże" — w Krakowie i Poznaniu. W 16 wieku mieszczaństwo walczyło o ograniczenie przywilejów handlowych i rzemieślniczych żydów — w praktyce jednak bezskutecznie. Tylko w większych miastach handel i rzemiosło żydowskie uległy pewnym ograniczeniom.

W walce z mieszczaństwem sojusznikami żydów były te czynniki, które decydowały o losach państwa: król i szlachta. Wydawało się im pewniej faworyzować taki element obcy, który nie miał własnego państwa, ani własnej ziemi — aniżeli element mieszczański, element niemiecki, za którym stał, chociażby potencjalnie tylko, Drang nach dem Osten.

Tymczasem występuje coraz silniejszy opór przeciwko arendom żydowskim. Akcję te prowadziła w końcu również drobna szlachta ziem zachodnich i północnych. Odnośne uchwały sejmowe pozostawały początkowo na papierze. Wobec wzrastającego nacisku jednak szlachty, Sejm Generalny żydostwa w Lublinie — orientując się w sytuacji — zabronił w r. 1581 żydom pod groźbą klątwy zajmować się w Wielkopolsce, Małopolsce i na Mazowszu dzierżawą czopowego, mennic, ceł i żup.

Zakaz ten nie odnosił się do Litwy, Rusi Czerwonej i Ukrainy. To też tam arendy żydowskie pozostały nienaruszone.

Wiek siedemnasty przynosi doniosłe zmiany w rozmieszczeniu i strukturze żydów w Polsce. Jak cała Europa — również Polska przechodzi wówczas kryzys gospodarczy. Mają miejsce pierwsze bankructwa żydowskie. I wkrótce uwypukla się na ziemiach zachodnich państwa — relatywne przeludnienie handlu żydowskiego. Objaw ten wywołuje natychmiast procesy migracyjne w tym kierunku, gdzie znajduje się wakuum ludnościowe i strukturalne. Tą ziemią obiecaną staje się — Ukraina. Nie tylko dla żydów — również szlachcic oraz chłop polski szukają na żyznych ziemiach Ukrainy możliwości powrotu do dobrobytu. Żydzi zamożni zagarniają przede wszystkim arendy. Dzierżawią młyny, karczmy, nawet dobra kościelne, więcej jeszcze — biorą w arendę nawet zamki obronne. Pospólstwo zaś garnie się do szynkarstwa i kramarstwa.

Nadciągnęła jednak burza kozacka. Chmielnicki zmiótł z ziemi ukraińskiej dziesiątki tysięcy żydów. Szlachta zawarowała sobie jednak w 8-mym punkcie pokoju białocerkiewskiego (1651), że „żydzi w dobrach Jego Królew-

skiej Mości i szlacheckich, jako bywali mieszkańcami i arendarzami tak i teraz mają być".

Punkt ten, który zresztą wobec późniejszych sukcesów Chmielnickiego stał się nieaktualny, dowodzi, jak głęboko żydzi zrośli się z Rzeczypospolitą szlachecką. Szlachta faworyzowała żydów, gdyż nie mogła dać sobie bez nich rady, — a nie było ich kim zastąpić.

Wchodzimy w okres upadku gospodarczego Rzeczypospolitej, Miasta podupadły. I mamy do zanotowania rzadko spotykane w historii żydów zjawisko: Żydzi opuszczają miasta. Jedna trzecia żydów polskich — a było ich w końcu 17 wieku około 200.000 — osiedla się w dobrach szlacheckich i wsiach. Głównym źródłem dochodu staje się — obok drobnego handlu towarowego — wyszynk alkoholu: warzenie piwa, palenie gorzałki i sycenie miodu.

Ciekawe zmiany zachodzą również w żydowskim interesie pożyczkowym. Z wierzycieli — żydzi stają się dłużnikami kleru i szlachty. Ale wkrótce indywidualnego dłużnika żydowskiego zastępują — kahały. Kahał zamienia się w dom bankowy, w którym duchowni i świeccy lokują swoje kapitały na 7 — 10%, a który udziela kredytu na 20%.

Ta zmiana strukturalna w życiu finansowym Polski zabezpieczała w każdym razie żydów przed eksterminacją. To też na sejmie 1740 r. oświadczył poseł Mirosławski, że „żydów dlatego jedynie toleruje się w kraju, iż nikt pożyczonych im pieniędzy nie chce utracić".

Żydzi nadworni, reprezentujący wielki kapitał żydowski, pozostali nadal arendarzami króla i magnatów. Funkcje bankierów królów natomiast zaczęli pełnić bankierzy żydowscy z Wiednia, Drezna i Halberstadtu. Odgrywali oni też poważną rolę jako eksporterzy surowców polskich.

Mimo kryzysu, jaki przechodziła Rzeczypospolita, była ona dla żydów nadal krajem atrakcyjnym. To też sporządzone w r. 1764/66 wykazy ludności żydowskiej — wykazują ich na terenie Rzeczypospolitej aż 620.000, a więc trzykrotnie więcej, aniżeli w r. 1676. Po drugim rozbiorze — w r. 1792 — pomniejszona Polska liczy już 900.000 żydów. Stała się azylem żydów, wyrugowanych z zaborów pruskiego, austriackiego i rosyjskiego. Stanowili oni 10% ludności, podczas gdy szlachta stanowiła 8%, a chrześcijańska ludność miejska nie całe 6% ogółu ludności. Jedna trzecia żydów zamieszkiwała na wsi, — gdzie żydzi trudnili się drobnym handlem i szynkarstwem.

Pospólstwo zajmowało się — oprócz karczmarstwa — rzemiosłami: krawiectwem, kuśnierstwem, czapnictwem, garbarstwem, złotnictwem.

Poza tym istniało sporo „baryszników" — drobnych pośredników, żyjących z dnia na dzień. Był to poprostu proletariat miejski — i wiejski, który szacować można w końcu XVIII wieku na 150.000 — 200.000 głów. „Luftmensch" XIX wieku — istniał więc już za czasów Rzeczypospolitej.

Jakie są charakterystyczne znamiona żydów w Polsce Piastów, Jagiellonów i Sasów? Główne cechy żydów w dawnej Rzeczypospolitej były następujące:

1) Żydzi stanowili — dzięki przyznanej im autonomii — w państwie politycznie i kulturalnie element obcy, związany z losami państwa tylko ekonomicznie.

2) Do życia gospodarczego żydzi weszli najpierw jako bankierzy i dzierżawcy — później jako kupcy, w końcu jako element rziemieślniczy. Nie władali ziemią: nie znaczy to, że nie uprawiali roli — mieli przecież w arendzie i ziemię. Ale był to stosunek do ziemi nie trwały, lecz przejściowy.

3) Żydzi stanowili element par excellence miejski. W XVII wieku, kiedy miasta podupadały gospodarczo — szli wprawdzie częściowo na wieś, lecz uprawiali nadal zawody miejskie.

4) Od drugiej połowy XVII wieku, liczba żydów w Polsce przerastała chłonność gospodarczą kraju na zawody, przez żydów uprawiane. Jedna trzecia ludności żydowskiej — to proletariat, pozbawiony zdrowych podstaw egzystencji ekonomicznej.

Jest to — w zasadzie — identyczna struktura, jaką stwierdzamy u żydów w Polsce Odrodzonej. Jest to jeden ze spadków, otrzymanych po Rzeczypospolitej Szlacheckiej, a utrwalonych przez 150 lat niewoli.

ŻYDZI W EPOCE LIBERALIZMU

W tym samym czasie, kiedy na ziemiach Rzeczypospolitej ma miejsce z jednej strony nadmierne zgęszczenie ludności żydowskiej, a z drugiej strony zubożenie całego społeczeństwa polskiego i pauperyzacja żydów, przygotowują się w świecie doniosłe zmiany gospodarcze. Procesy te miały również doniosłe skutki dla dziejów demograficznych i gospodarczych żydostwa. Rozpadają się fundamenty światopoglądowe i gospodarcze systemu feudalnego. Państwo stanowe staje się przeżytkiem.

Tworzy się nowa struktura gospodarcza świata. Przygotowują się dzieje liberalizmu XIX wieku i triumf kapitalizmu.

Proces tworzenia się systemu nowoczesnego kapitalizmu rozpoczyna się już w końcu XVII wieku. Wówczas żydzi kapitaliści — żydzi sefardyjscy — kierują się do Anglii i Holandii. Punkt kulminacyjny osiąga era kapitalizmu i liberalizmu — w końcu XIX wieku — w Stanach Zjednoczonych. Jakie zmiany spowodował ten proces w strukturze demograficznej i gospodarczej żydów? Dwa wielkie procesy odbywają się — w związku ze zmianą struktury świata, w żydostwie: emancypacja — i migracja.

Emancypacja żydów była naturalną konsekwencją zwycięstwa zasady „laissez faire". Cały świat zaczął wyznawać zasady gospodarcze, które stanowiły charakterystyczne cechy narodu żydowskiego. Cały świat otwierał się żydom. Ghetto stało się anachronizmem, nieznośnym ograniczeniem — przede wszystkim dla żydów. Propagując — wbrew zaciekłemu oporowi ortodoksyjnych żydów — emancypację, Mendelsohn wyciągnął tylko przewidująco konsekwencje z ekonomicznych zasad, które strukturę świata zmieniały — na korzyść żydów.

Rabini polscy, chasydzi w małych miasteczkach polskich — nie poszli jednak w ślady żydów angielskich, niemieckich i francuskich. Chasydzi opierali się reformom politycznym i społecznym, zarówno za czasów Księstwa Warszawskiego, jak i za czasów Królestwa. Próby reformy, czynione przez czynniki polskie, natrafiały na opór albo zaborcy, albo żydów. Dzięki reformom Wielopolskiego uzyskali żydzi wprawdzie równouprawnienie — ale od siebie za ten przywilej Polsce nie dali nic.

Tymczasem jednak kapitalizm i liberalizm czyniły w świecie coraz dalsze postępy. Emancypacja żydów, a nawet ich asymilacja, postępowały na zachodzie coraz szybciej. Również żyd polski zaczął się emancypować — ale nie w rodzinnych miastach chasydzkich, gdzie żydzi bronili się przeciwko emancypacji. Żydzi polscy emancypowali się — w Berlinie, Londynie i Nowym Yorku.

Okres XIX wieku charakteryzują bowiem nie tylko nowe metody i nieznane dotychczas rozmiary produkcji i konsumpcji — lecz również ruchy ludzkie, w niespotykanych dotychczas w świecie rozmiarach. Były to prawdziwe wędrówki ludów.

Według obliczeń Leszczyńskiego, wybitnego żydowskiego badacza migracyjnego, w stuleciu 1830 — 1930 wyemigrowało z Europy do krajów zamorskich, 50 milionów ludzi. Z tej liczby przypada na żydów 4,2 miliony — czyli 8%. Przeszło 4 miliony rzucił w ciągu stulecia za morze naród, który w r. 1830 liczył w Europie 2,7 milionów mieszkańców. 8% europejskiej emigracji zamorskiej przypada na naród, który stanowi dziś zaledwie 2% ludności Europy. I jeszcze jedna cecha charakterystyczna: masa emigracyjna Włochów, Portugalczyków, częściowo nawet politycznie eksterminowanych Polaków — to w znacznej mierze emigracja czasowa. Jadą aż za morze, by móc po szeregu lat wrócić i spędzić spokojnie starość na ziemi ojczystej. Emigracja żydowska — to emigracja bezpowrotna. To emigracja elementu, który nie wraca do kraju, w którym spędził wieki, gdyż nie jest związany z żadnym krajem na stałe. Wśród żydów odsetek reemigrantów wynosi zaledwie 5%.

Wielkie migracje żydowskie z epoki kapitalistycznej mają podobny charakter, jak wędrówki w okresie hellenizmu i imperium rzymskiego. Są to — jak 2000 lat temu — wędrówki głównymi szlakami handlowymi do krajów, których struktura i metoda gospodarcza odpowiadały najbardziej metodom gospodarczym żydów.

Europa środkowa i wschodnia stanowi ten rezerwuar, który wyrzucał z siebie te olbrzymie masy żydowskie. Ośrodek o stosunkowo niskim poziomie gospodarczym zasilał ośrodki najwyższej cywilizacji materialnej.

Zdawałoby się, że te masowe wędrówki, w rezultacie których dziś w Stanach Zjednoczonych zamieszkuje około 4,2 miliony żydów — to exodus żydów z Europy. A jednak tak nie było. W roku 1821 — w świecie żyło około 3,3 miliony żydów, — w tym 2,7 miliony w Europie. W r. 1935 świat liczy 16 milionów żydów — a sama Europa liczy ich 10 milionów. A w Polsce od r. 1790 do r. 1935 — liczba żydów wzrosła z 900.000 do 3,4 milionów.

Nie był to więc exodus: było to zrobienie miejsca przyszłym pokoleniom na starym kontynencie. Było to rozszerzenie bazy demograficznej i ekonomicznej narodu żydowskiego. Istotnie, era kapitalizmu — XIX wiek, jest epoką rozkwitu ludnościowego i gospodarczego żydów.

Wędrówka żydów 19 wieku — ma swoje cechy charakterystyczne, a mianowicie:

1) Było to usunięcie się z kraju o niezdrowej strukturze gospodarczej żydów — z Polski, Rosji i Rumunii — do krajów o tworzącym się ustroju ultrakapitalistycznym — St. Zjednoczone, Niemcy, Anglia, Francja. lub do krajów słabo zaludnionych o rosnącym potencjale gospodarczym, jak Kanada, Ameryka Południowa i Afryka Południowa.

2) Wędrówki te nie zmieniły struktury zawodowej żydów — ani w nowym ośrodku ich czynności, ani w krajach pochodzenia. We wszystkich krajach świata widzimy żydów w tych samych zawodach: w handlu towarowym, specjalnie włókienniczym, w rzemiosłach — zwłaszcza w krawiectwie. XIX wiek przynosi tylko tę zmianę — że żydzi zdobywają sobie pewne wolne zawody — stają się lekarzami, adwokatami, opanowują teatr, branżę filmową — i prasę. Natomiast ziemia — rola, pozostaje im nadal obcą.

3) Żydzi koncentrują się w tej epoce w wielkich miastach. Z ludności miejskiej, stają się ludnością wielkomiejską. I w ten sposób nadali w pewnym stopniu swoje piętno nowej epoce — wielkomiejskiej cywilizacji.

Dziewiętnasty wiek nie rozwiązał jednak kwestii żydowskiej. Nie zmienił ich struktury. Natomiast ten sam wiek kapitalizmu, który otworzył żydom drogi świata i wzbogacił niewątpliwie majątek narodowy żydów — ujawnia te elementy, które czynią kwestię żydowską znów zagadnieniem aktualnym. Pierwszy moment tkwi w samym kapitaliźmie. Doprowadził on do koncentracji produkcji w niewielu stosunkowo ośrodkach dyspozycyjnych — a z drugiej strony stworzył proletariat. Współczesny kapitalizm nie sprzyja natomiast drobnemu przemysłowi, handlowi małomiasteczkowemu, drobnemu rzemiosłu. Żydowski dyktator koncernu podkopuje egzystencję drobnych warsztatów, nieżydowskich — i żydowskich.

Powstaje więc proletariat żydowski — proletariat specjalny, masa „Luftmenschów". Różni się on przeważnie wyraźnie od proletariatu nieżydowskiego, od nadmiaru ludności wiejskiej, który przyciąga przemysł większym zarobkiem, urokiem miasta, podniesieniem stopy życiowej. Proletariat żydowski — to w znacznej mierze element zdeklasowany, którego stopa socjalna została obniżona — to dlatego element zawsze niezadowolony, zawsze radykalny i rewolucyjny.

Charakterystyczne jest, że prorokiem nowego porządku, wypowiadającego wojnę kapitalizmowi na podstawie materializmu dziejowego, stał się żyd — Marx. Tak więc system nieograniczonego zysku zwalczał reprezentant narodu, którego struktura gospodarcza przez tysiące lat opiera się na zawodach eksploatacyjnych. To też Marx rozumiał emancypację żydów jako wyzwolenie ich z ducha kapitalizmu, — i twierdzi: „głębszy sens emancypacji żydów — to emancypacja ludzkości od żydostwa".

Obok antykapitalistycznej myśli socjalistycznej — XIX wiek przynosi inny doniosły proces: emancypację narodów. Jeden etap tego procesu, to wojna światowa, prowadzona między innymi pod hasłem prawa samostanowienia narodów. Drugi etap, to kształtowanie się nowej myśli państwowej.

Państwo faszystowskie, czy narodowo-socjalistyczne, czy inne państwo autorytatywne — to podporządkowanie całkowite jednostki, politycznie — ale i gospodarczo, celom zbiorowości: to antyteza kapitalizmu liberalistycznego i antyteza czynności gospodarczych — w pojęciu żydowskim. Emancypacja narodowa zaś — to wyzwolenie nie tylko polityczne, ale i gospodarcze. To chronienie granic celnych, to unarodowienie produkcji i handlu, to wypełnienie luk w strukturze gospodarczej — przez eliminację elementu obcego — to walka nie tylko z obcym kapitałem, ale i walka o własny stragan w tej lub innej formie. To ten sam proces, który przed 600 laty odbywał się w miastach francuskich i niemieckich. Proces nieunikniony.

Socjalizacja i nacjonalizacja — to procesy, które uderzyć muszą w żydów. Socjalizm uderza w strukturę zawodową żydów. Nacjonalizm eleminuje ich jako element obcy, by zastąpić ich elementem narodowym. Nie ma miejsca dla pośrednika żydowskiego — ani w jednym ani w drugim ustroju.

Żydzi zawczasu zdawali sobie sprawę ze zmian strukturalnych świata. Zdawali sobie również sprawę z tego, że era kapitalizmu nie rozwiązała problemu żydowskiego — i zaczęli szukać rozwiązania zagadnienia już nie na podstawie kapitalizmu liberalistycznego, lecz na podstawie tych właśnie światopoglądów, które kształtowały nowe formy społeczne świata — marksizmu i nacjonalizmu.

Marksizm uderza wprawdzie w strukturę gospodarczą żydów, daje im jednak możność utrzymania się na powierzchni socjalnej. Niszcząc tradycje narodowe, przywileje gospodarcze i granice państwa burżuazyjnego — otwiera marksizm żydom nowe drogi na świat, daje im równość startu w skali internacjonalizmu. Żyd staje się propagatorem i organizatorem nowego ładu. Istotnie marksizm znalazł olbrzymi oddźwięk w społeczeństwie żydowskim tam, gdzie jest najliczniejszy zdeklasowany żydowski proletariat — jak w Polsce i Rosji, oraz tam, gdzie emancypująca się inteligencja żydowska zahamowana była w swej ekspansji przez zachowane tradycje stanowe lub narodowe — jak np. w Niemczech.

Twórcy i teoretycy socjalizmu widzieli w akcesie żydów do marksizmu objaw pożądany. Wybitny przywódca niemieckiej partii socjal-demokratycznej, Kautsky, twierdził wręcz — iż „robotnicy żydowscy, którzy emigrowali do Anglii, spełniają misje przysposobienia niekolektywistycznej głowy robotnika angielskiego do idei socjalizmu".

W miarę narastania prądów nacjonalistycznych, przyznających prawa polityczne i gospodarcze tylko członkom własnej narodowości — również drobna burżuazja grawituje, z natury rzeczy — coraz bardziej ku międzynarodówce.

Równocześnie zaś z związaniem się żydów z marksizmem — powstaje żydowska koncepcja nacjonalistyczna. Dwa są jej główne kierunki:

1. Koncepcja autochtoniczna — opierająca się na fikcji, że żydzi są w kraju ich pobytu oddzielną, ale autochtoniczną mniejszością. Postulat jej — to z jednej strony pełne równouprawnienie polityczne i gospodarcze —

a z drugiej strony autonomia kulturalna. Z tej koncepcji wyrośli w Polsce folkiści — i z tej koncepcji wyrosły właściwie zobowiązania powojennych traktatów mniejszościowych.

2. Druga koncepcja — to już głębsze ujęcie istoty problemu narodowego. To próba związania żydów z własną ziemią. Terytorializm — z którego wyrósł jako forma konkretna żydowskiej myśli nacjonalistycznej — syjonizm.

Syjonizm zrodził się z przeświadczenia uzyskanego z blisko 2000 lat diaspory, że problem żydowski nie może być rozwiązany w środowiskach, gdzie żydzi stanowili i stanowią zawsze element kulturalnie obcy — a gospodarczo konkurencyjny, a więc wrogi. Że żydzi z wiecznych tułaczy stać się muszą nareszcie prawdziwym narodem — z własnym językiem, na własnej ziemi, we własnym państwie.

Powojenne przemiany w strukturze gospodarczej i politycznej świata, wzmożenie się socjalistycznych i narodowych koncepcji państwowych i ekonomicznych, zmierzch kapitalizmu liberalistycznego nawet w Stanach Zjednoczonych, musiały wzmóc w społeczeństwie żydowskim przeświadczenie, że tylko na płaszczyźnie terytorialnej może być kwestia żydowska rozwiązana. Charakterystyczne jest, że nawet w socjalistycznym ustroju Rosji Sowieckiej powstała koncepcja rozwiązania kwestii żydowskiej na gruncie terytorialnym, przez utworzenie na Dalekim Wschodzie, rolniczo-przemysłowego autonomicznego okręgu Birobidżanu i osiedlenie tam, w ciągu najbliższych lat, na razie 100.000 żydów.

Światowy kryzys gospodarczy uwydatnił w krajach z liczebną mniejszością żydowską, z całą jaskrawością niezdrową strukturę społeczną i zawodową żydów — i ujemne skutki zagadnienia żydowskiego nie tylko dla żydostwa, lecz również dla narodu, który ich gości. Uderzając przede wszystkim w organizmy gospodarczo niezdrowe, uderzył kryzys światowy przede wszystkim w ludność żydowską w Polsce. Żadne inne państwo bowiem nie odczuwa tak dobitnie demograficznych i gospodarczych skutków zagadnienia żydowskiego.

PROBLEM ŻYDOWSKI W POLSCE ODRODZONEJ

Polska liczy dziś na 34 miliony mieszkańców, około 3,4 miliony czyli ok. 10% żydów. W Stanach Zjednoczonych żyje wprawdzie 4,2 miliony żydów, lecz stanowią oni tam tylko 4% ludności. W Polsce na 1 km. kw. przypada ok. 9 żydów — w Stanach Zjednoczonych — zaledwie ½ żyda.

Przy gęstości zaludnienia 88 głów na 1 km. kw., a stanowiąc kraj rolniczy i pozbawiony wielkich kapitałów, jest Polska krajem z przeludnioną wsią. Gęstość zaludnienia ludności rolniczej wynosi w Polsce 54 osoby na km. kw., podczas gdy odnośne cyfry wynoszą dla Niemiec 29, a dla Danii 26.

Wybitny uczony Taylor, obliczając optimum zaludnienia poszczególnych krajów, ustalił dla Polski cyfrę 78 na 1 km. kw. Tymczasem gęstość zaludnienia w Polsce wynosi już 88.

Nadmiar ludności wiejskiej w Polsce obliczony jest na co najmniej 5 milionów głów. Do tego dochodzi roczny przyrost naturalny w wysokości ponad 400.000 głów. Ten nadmiar ludności wiejskiej szuka coraz liczniej lepszych warunków bytu w mieście. Przemysł polski z powodu braku dostatecznych kapitałów inwestycyjnych i z konieczności powolnego tempa kapitalizacji w kraju rolniczym, odczuwającym od kilku lat skutki światowego kryzysu rolnego, — rozwija się znacznie powolniej, aniżeli wzrasta ludność. Ponieważ więc przemysł wchłonąć może tylko częściowo roczny przyrost rąk pracy, część nadmiaru ludności wiejskiej szuka ujścia w handlu i rzemiośle. Tutaj zaś — w miastach — spotyka się z ludnością żydowską.

W miastach polskich żyło w 1931 r. około 8,7 milionów ludzi. W tej liczbie — żydzi stanowili 2,4 miliony — czyli 27,1%. W samej Warszawie 30,1% ludności stanowią żydzi wyznaniowi. W miastach województwa lubelskiego — żydzi stanowią 43,7%; w miastach województwa wołyńskiego 49,1%; w miastach województwa poleskiego — 49,8%.

Cyfry te wykazują, że chłop polski napotyka w miastach istotnie na element, obcy mu narodowo, który z powodu swego stanu liczebnego stanowi zaporę, tamującą przypływ ludności wiejskiej do miast.

Jak ta zapora wygląda w rzeczywistości, o tym świadczą cyfry, dotyczące struktury zawodowej żydów. Cyfry za 1931 r. niezostały jeszcze przez

Główny Urząd Statystyczny opracowane. Musimy więc oprzeć się przeważnie na danych za r. 1921.

Jeżeli chodzi o udział żydów w rolnictwie, to tylko 9,6% żydów (zawodowo czynnych) trudni się rolnictwem. W innym przeliczeniu oznacza to, że na 100 rolników — nieżydów, przypada jeden — i to nie cały — rolnik żydowski.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w górnictwie, przemyśle i rzemiosłach. 31,7% — a więc prawie jedna trzecia żydów zawodowo czynnych koncentruje się w przemyśle i rzemiosłach. W stosunku do ogółu ludności, oznacza to, że na 100 osób przypada w tej grupie zawodowej 23,5 żydów.

Ale i w tej grupie należy jeszcze zróżniczkować poszczególne zawody. Wówczas widzimy, że żydzi biorą stosunkowo nikły udział w przemysłach podstawowych — że natomiast opanowali przemysły konsumpcyjne, a więc ostatnie stadium produkcji. Wśród żydów, zatrudnionych w górnictwie i przemyśle, znajdujemy w hutnictwie — 0,0%, w przemyśle maszynowym — 0,6%, w górnictwie — 0,9%. Natomiast znajdujemy w przemyśle spożywczym — 15,4%, a w przemyśle odzieżowym 46,7%. (Według obliczeń żydowskich, w r. 1932 — 52% przedsiębiorstw włókienniczych w Polsce było w rękach żydowskich).

Jeżeli chodzi specjalnie o rzemiosła, to niektóre z nich są całkowicie opanowane lub zmajoryzowane przez żydów. Tak np. przypada wśród poszczególnych rzemiosł na rzemieślników żydowskich:

w czapnictwie	— 97,1%
w krawiectwie	— 64,8%
w szmuklerstwie	— 86,3%
w złotnictwie	— 77,8%
w garbarstwie	— 73,0%
w cholewkarstwie	— 85,1%

Mniej żydów spotykamy już w rzemiosłach, wymagających cięższej pracy fizycznej: wśród stolarzy jest już tylko 30,8% żydów, a wśród ślusarzy tylko 15%.

Jeszcze jaskrawiej uwydatnia się dominująca rola żydów w handlu i ubezpieczeniach. W tej grupie zawodowej koncentruje się 34,6% żydów. W zestawieniu z ludnością nieżydowską oznacza to — że 62,6%, czyli blisko dwie trzecie handlu polskiego znajduje się w rękach żydowskich. Z żydów, zatrudnionych w handlu, 93,4% zajmuje się handlem towarowym i pośrednictwem.

W r. 1928 — w Warszawie, 30% świadectw przemysłowych I klasy, a 59% świadectw II klasy, było w rękach placówek żydowskich. Jeszcze bardziej dominują żydowskie placówki handlowe w miastach prowincjonalnych. Wśród świadectw przemysłowych dla handlu, wykupionych w r. 1926, przypadało na placówki żydowskie:

w Pińsku — 95%
w Przemyślu — 90%
w Łucku — 86%
w Chełmie — 82%
w Wilnie — 75%
w Jarosławiu — 75%
w Piotrkowie — 73%
w Płocku — 62%

Widzimy więc, że dwie trzecie żydów zawodowo czynnych koncentruje się w przemyśle, rzemiosłach i handlu. Zdawałoby się więc, że żydzi dostarczają odpowiedni kontyngent robotników. Tymczasem stwierdzamy zjawisko wręcz odwrotne. Według spisu ludności z 1921 r. -- Polska liczyła we wszystkich zawodach z wyjątkiem rolnictwa — na około 420.000 samodzielnych nieżydów — 1,3 miliony robotników, czyli na 1 samodzielnego nieżyda — 3 robotników. Równocześnie mamy 448.000 samodzielnych żydów, a zaledwie 195.000 robotników żydowskich, czyli na 2,5 samodzielnych żydów — jednego robotnika żydowskiego. Wreszcie — dalsza cecha charakterystyczna: 56,5 nieżydów zawodowo czynnych utrzymuje 43,5 osoby zawodowo biernych. Tymczasem 33,9 żydów utrzymuje 66 osób zawodowo biernych. Jednym słowem, z pracy jednego żyda muszą wyżywić się 3 osoby.

W tych cyfrach tkwi zasadnicza cecha charakterystyczna struktury żydów. Nie mają warstwy chłopskiej — a zarazem nie mają warstwy robotniczej. Stanowią typ drobnego przedsiębiorcy.

Ten typ warsztatu, operujący minimalnym kapitałem, nie wytrzymuje wstrząsów gospodarczych. To też coraz bardziej wzmaga się wśród żydów pęd ku zawodom wolnym.

Pęd ten nie jest w Polsce zjawiskiem izolowanym. Proces ten rozpoczyna się w całym świecie po emancypacji żydów i wzmaga się w miarę, jak pogarszają się, wskutek zmian w systemie gospodarczym, widoki w zawodach tradycyjnych żydów. Wszędzie, ten pęd żydów do zawodów wolnych obejmuje pewne określone zawody: prawnicze, medycynę, teatr i film, oraz prasę i propagandę.

W Polsce ten proces uwydatnia się specjalnie w zawodzie lekarskim i w adwokaturze.

Na razie dysponujemy w tej dziedzinie tylko danymi fragmentarycznymi, posiadają one więc tylko znaczenie orientacyjne. Według obliczeń koła lekarzy im. Marcinkowskiego w Warszawie, w r. 1931 w 13 województwach (bez zachodnich) — na 8864 lekarzy było 3125 żydów, czyli 35,2%. Najwyższy odsetek lekarzy mają województwa tarnopolskie — 55,7%, oraz stanisławowskie — 57,2%. Ciekawy jest w związku z tym fakt, że w roku 1937 złożyło podania o nostryfikację dyplomów zagranicznych — 299 lekarzy żydowskich, a zaledwie 10 lekarzy nieżydów.

Jeśli chodzi o adwokaturę, to stosunki w adwokaturze były w r. 1932 przedmiotem wniosku posła Komarnickiego o zaprowadzenie „numerus

clausus". Według danych Komarnickiego — w 1932 r. w Warszawie 33,7% adwokatów, a 49,3% aplikantów byli żydzi. Na terenie Izby adwokackiej wileńskiej — żydzi stanowili 22,8% adwokatów — a 53,8% aplikantów. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w r. 1931 w Warszawie w zawodach prawniczych (notariat, adwokatura, biura porad) było 49% żydów wyznaniowych.

Jak wynika z tych cyfr, w niektórych zawodach wolnych uwydatniają się podobne dysproporcje narodowościowe, jakie obserwowaliśmy w zawodach przemysłowych i handlowych. Proces ten tamuje oczywiście tak samo ekspansję inteligencji polskiej, jak struktura naszego handlu i rzemiosła hamuje ekspansję ludnościową naszej ludności wiejskiej. Rezultatem jest walka o ławki i numerus clausus na wyższych uczelniach, jako „pendant" do walki o stragan w dolnych warstwach społeczeństwa.

Struktura społeczna i zawodowa ludności żydowskiej nasuwa nam z konieczności wniosek, że żydzi stanowią wśród społeczeństwa element strukturalnie obcy. W strukturze zawodowej ogółu ludności polskiej żydzi stanowią piramidę, stojącą na głowie.

Wadliwa struktura zawodowa żydów, na którą wskazywali wielokrotnie badacze i działacze żydowscy, ma swoje źródło nie tylko w ustroju stanowym ubiegłych stuleci. Jest ona, jak wynika z historii żydowskiej, zjawiskiem stałym, towarzyszącym narodowi żydowskiemu w wszystkich etapach jego wędrówek. W państwach cywilizacji wielkomiejskiej i kapitalistycznej, jak Stany Zjednoczone, anomalie struktury żydowskiej, nie przychodzą do wyrazu. Tak samo w krajach, gdzie żydzi stanowią niewielki odsetek ludności, jak w Anglii lub Francji, struktura zawodowa żydów nie stanowi poważnego problemu.

Natomiast w kraju rolniczym i zarazem przeludnionym, jak Polska, koncentrowanie się dwóch trzecich ludności żydowskiej w miastach, oraz opanowanie przez nich dwóch trzecich handlu, a jednej czwartej przemysłu i rzemiosła — musiało doprowadzić do zakłóceń w ogólnej strukturze ekonomicznej państwa. Wysoki stan liczebny oraz specyficzna struktura zawodowa żydów spowodowały z jednej strony — zahamowanie naturalnej ekspansji ludności nieżydowskiej, i w konsekwencji walkę konkurencyjną i objawy antysemityzmu gospodarczego, z drugiej strony zaś — pauperyzację ludności żydowskiej, skoncentrowanej w zawodach nieproduktywnych. Pauperyzacja żydów jest naturalną konsekwencją faktu, że niski poziom produkcji i konsumpcji kraju z jednej strony, a zmiany w powojennej strukturze gospodarczej Polski z drugiej strony, musiały zniszczyć drobne warsztaty handlowe i wytworzyć masę „Luftmenschów" żydowskich.

Działacze żydowscy szacują nadmiar żydów w Polsce, pozbawionych zdrowych podstaw egzystencji, na 1 milion głów.

Problem żydowski w Polsce jest więc, w aspekcie demograficznym i ekonomicznym, jednym z zagadnień relatywnego przeludnienia Polski.

Tym samym stoimy wobec zagadnienia, czy problem żydowski w Polsce należy rozwiązać drogą produktywizacji, czy też drogą emigracji.

Pewien stopniowy proces produktywizacji mas żydowskich można niewątpliwie w perspektywie ostatnich 35 lat obserwować: objawia się to w pewnym zmniejszeniu liczby żydów w handlu, a w nieco większym udziale w przemyśle i rzemiosłach. Ale zmiany te odbywają się tak powoli, że w żadnej mierze nie mogą dotrzymywać kroku ewolucji ogólnych zmian strukturalnych, dokonywujących się w tym samym czasie w życiu gospodarczym kraju. Zmiany te nie wstrzymały procesu pauperyzacji żydów.

Podkreślić należy, że dokonanie istotnych zmian w strukturze zawodowej napotyka w kraju przeludnionym, o szybkim przyroście ludności a powolnym przyroście kapitału, na poważne trudności i odbywać się może jedynie powoli. To też ogólne zagadnienie przeludnienia Polski rozwiązane być może nie tylko wyłącznie drogą uprzemysłowienia kraju i intensyfikacji produkcji rolnej, lecz wymaga, przynajmniej jeszcze na szereg lat, wentylu emigracji.

Ta sama zasada odnosi się również do nadmiaru ludności żydowskiej. Istotnie, w okresie nieograniczonych ruchów ludzkich, żydzi polscy obrali zdecydowanie drogę emigracji jako najbardziej odpowiadający im sposób rozwiązania problemu ich egzystencji ekonomicznej.

■

EMIGRACJA ŻYDOWSKA

Masowa emigracja żydowska z ziem polskich w kierunku zachodnim rozpoczyna się w drugiej połowie XIX wieku. W ogólnym procesie migracyjnym żydostwa europejskiego zajmują żydzi polscy miejsce czołowe. Według obliczeń szacunkowych, ok. 44% europejskich imigrantów żydowskich stanowili do wojny światowej żydzi polscy. Jest to naturalne, skoro się zważy, że żydzi polscy stanowią około 44% żydów, zamieszkujących Europę środkową i wschodnią. W cyfrach absolutnych, liczbę żydów, którzy wyemigrowali z ziem polskich w latach 1870—1914, szacować można orientacyjnie na około półtora miliona głów.

Największe nasilenie emigracyjne przypada na lata 1901 — 1914, kiedy emigrowało z ziem polskich przeciętnie 65 tysięcy żydów rocznie.

Jak dla całej emigracji z Europy, Mekką wędrówek żydowskich były Stany Zjednoczone. W latach 1899 — 1927 emigrowało do Ameryki około półtora miliona polaków — a blisko 800.000 żydów polskich. Świadczy to o tym, że już przed wojną dynamika emigracyjna żydów polskich przewyższała wielokrotnie nasilenie emigracyjne ludności nieżydowskiej. W rezultacie tych wędrówek w latach 1897 do 1924 liczba żydów w Polsce spadła z 2,95 milionów do 2,84 milionów, i to mimo silnego przypływu, w tym samym czasie, żydów z Rosji. Rozpoczynał się więc w tym czasie proces ewakuacyjny, zmierzający drogą dobrowolnych wędrówek do zmniejszenia liczby żydów na ziemiach polskich.

Okres powojenny, który przynosi poważne zmiany w strukturze gospodarczej i demograficznej świata, który jest okresem autarkii gospodarczej i zamknięcia dla Europy środkowej i wschodniej, a specjalnie dla żydów — tradycyjnych zamorskich rynków emigracyjnych, wstrzymuje naturalne procesy migracyjne epoki przedwojennej. Liczba żydów w Polsce zwiększa się wskutek tego znów stale, a równocześnie wzmaga się proces pauperyzacji ludności żydowskiej.

Wielkie migracje międzynarodowe w pierwszych latach powojennych miały charakter procesów likwidujących skutki i zaległości wojny światowej i nie mogą służyć jako podstawa do badań porównawczych. Do tego dochodzi brak ścisłych statystycznych, danych, dotyczących emigracji mniej-

szości żydowskiej z Polski. Fogelson oblicza emigracje brutto żydów z Polski w latach 1919—1935 na 420 tysięcy. W bilansie migracyjnym zaś Polski z uwzględnieniem reemigracji, otrzymujemy dla ludności żydowskiej 366 tysięcy nadwyżki emigracji, co stanowi 70% przyrostu naturalnego żydów w tym okresie.

Dokładniejsze dane, dotyczące udziału żydów w procesach migracyjnych Polski, posiadamy dopiero od roku 1926.

W latach 1926—1930 wyemigrowały z Polski 963.582 osoby, w tym 103.869 żydów, a więc tylko 10,8%. Przeciętna roczna wynosi za to pięciolecie dla całej ludności 192.716, dla żydów 20.773, a więc dla ogółu ludności zaledwie 40,4%, dla żydów zaś 59,4% przyrostu naturalnego. Należy w tym miejscu wspomnieć, że w latach 1900—1914 emigracja żydów z Polski wynosiła rocznie przeciętnie 65.000 — przekraczała więc podwójnie dzisiejszy przyrost naturalny żydów w Polsce.

Okres 1931—1935 przynosi dalszy spadek emigracji z Polski, do 229.344 osób, w tym 83.918 żydów. Spadek emigracji żydowskiej jest więc znacznie mniejszy niż ogólnej emigracji, wskutek czego odsetek emigracji żydowskiej wzrasta do 36,6% emigracji ogólnej, przekraczając nawet normę procentową za lata przedwojenne.

Dynamika emigracji żydowskiej z Polski uwypukla się jeszcze plastyczniej, jeżeli uwzględnimy jedynie emigrację zamorską: za lata 1926—1930 otrzymujemy 30,6%, a zalata 1931 — 1935 aż 82,9% udziału żydów w naszej emigracji zamorskiej. W latach 1926 — 1930, 83,9% emigrantów żydowskich wyjechało za morze, a w latach 1931 — 1935 aż 93%.

Główne kierunki zamorskiej emigracji żydowskiej z Polski uległy w ostatnim dziesięcioleciu poważnym przeobrażeniom. Po zamknięciu przez Stany Zjednoczone, po wojnie, swoich wrót dla imigracji, zwłaszcza z Europy Wschodniej, emigracja polska nie znalazła dotychczas rynków zastępczych — i stoi na martwym punkcie. Żydzi polscy zaś czynią widoczne wysiłki, by znaleźć tereny, które mogłyby im chociaż częściowo zastąpić Stany Zjednoczone. W latach 1920 — 1930 wydaje się, jakoby Argentyna mogła stać się poważniejszym terenem imigracyjnym dla żydów polskich. Nadzieje te zawiodły jednak — Argentyna poszła w ślady swej większej siostry północnej i przeszła do prohibicjonizmu imigracyjnego. Wówczas wśród terenów imigracyjnych na pierwsze miejsce wysunęła się Palestyna.

Na obszarze Palestyny, tj. na 23.000 m. kw., mieszkało w r. 1922 — 757.182 ludzi, w tym 80% Arabów, a 12% żydów. Do roku 1937 ludność żydowska Palestyny wzrosła do około 406.000, stanowiąc ok. 30% ludności.

Jeżeli chodzi o strukturę społeczną i zawodową żydów w Palestynie, to według memoriału Agencji Żydowskiej, złożonego w komisji mandatowej Ligi Narodów, 75% ludności żydowskiej mieszka w miastach. Rolnictwem trudni się 14%, przemysłem 42,2%, a handlem 20%. Spotykamy więc znów znane nam cechy struktury społecznej i zawodowej żydów: koncentrację

ludności w miastach, oraz w handlu i przemyśle, jednak z wyższym udziałem rolnictwa niż w innych ośrodkach żydowskich.

W latach 1922—1935 przybyło do Palestyny około 240.000 emigrantów żydowskich, w tym ok. 100.000, czyli z górą 40% z Polski.

Żydzi polscy zajmują w imigracji do Palestyny pozycję czołową. W latach 1922—28 z głównych krajów, z których rekrutuje się emigracja żydowska, drugie miejsce po Polsce (46,1%) zajmowała Rosja (20,6%); w latach 1928—1934 po Polsce (40,7%) przychodziły Niemcy (13,5%).

W latach 1933—1935, udział żydów polskich w imigracji do Palestyny rośnie w cyfrach bezwzględnych bardzo poważnie, spada jednak procentowo, a to w związku z wzmożoną imigracją uchodźców żydowskich z Niemiec.

Przodująca rola żydostwa polskiego w imigracji do Palestyny jest zupełnie zrozumiała. Wynika ona z samego stanu liczebnego żydów w Polsce. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ruch syjonistyczny nie byłby do pomyślenia bez żydów polskich, stanowiących bazę demograficzną i ideową syjonistów i w pierwszym rzędzie powołanych do dostarczenia dziełu palestyńskiemu pionierów chaluców — to stwierdzić musimy, że udział żydów polskich w imigracji do Palestyny jest raczej za niski.

Emigracja do Palestyny — stanowi jednak cały splot skomplikowanych problemów. Jest ona przede wszystkim problemem struktury ludności żydowskiej. Palestyna — stanowić ma „National Home" żydów. Z natury rzeczy żydzi dążyć powinni do takiej rozbudowy swej struktury społecznej w Palestynie, by struktura ta stanowić mogła fundament demograficzny i ekonomiczny dla przyszłego państwa żydowskiego.

Tymczasem — co widzimy? Od roku 1922 — 1935 przybyło do Palestyny ok. 240.000 osób (41% z Polski). W początkach 1937 r. ludność żydowska Palestyny liczyła ok. 400.000 głów — czyli około jednej trzeciej całej ludności tego kraju. Ale ta ludność żydowska mieści się w 75% — w miastach — a z rolnictwa żyje zaledwie 14%. 62% żyje z przemysłu, rzemiosła i handlu. Jednym słowem — Palestyna nie zmieniła struktury zawodowej żydów.

Drugi problem: dzieło palestyńskie oparte jest o ideę syjonistyczną. Mogłoby się zdawać, że pęd emigracyjny ku Palestynie datuje od chwili utworzenia mandatu palestyńskiego. Tymczasem tak nie jest. O emigracji do Palestyny na większą skalę decyduje zamknięcie innych rynków imigracyjnych. Poważniejsza emigracja do Palestyny rozpoczęła się dopiero w roku 1933 — kiedy w Polsce kryzys gospodarczy osiągnął punkt kulminacyjny, a kiedy w Niemczech rugowano żydów. Nie było wówczas już Nowego Yorku dla emigracji żydów — więc musiał zaludnić się Tel-Aviv.

Trzeci problem: czy Palestyna może wchłonąć taką ilość żydów, by móc rozwiązać problem przeludnienia żydowskiego w Europie? Żydowski badacz i działacz emigracyjny Tartakower twierdzi, że z samej Polski powinno emigrować rocznie 100.000 żydów — a głód emigracyjny żydów w świecie

ocenia na 200.000 rocznie! Tymczasem — dotychczasowy rekord Palestyny — to 62.000 w r. 1935.

Ostatni problem wreszcie: emigracja do Palestyny faktycznie nie zależy ani od potrzeb emigracyjnych żydów, ani od zdolności absorpcyjnej Palestyny, — lecz zależy od polityki Wielkiej Brytanii. Palestyna jest — jak 2500 lat temu — tylko jednym z pionków w wielkiej polityce śródziemnomorskiej.

Ale problem emigracji żydowskiej istnieje nadal i nabiera na aktualności, potrzeby emigracyjne żydów stają się, zwłaszcza w Polsce, coraz bardziej palące.

Powstaje wtedy konieczność rozwiązania problemu emigracji żydowskiej nie tylko na terenie Palestyny. Powstaje konieczność znalezienia — wobec zamknięcia wszystkich prawie krajów suwerennych dla żydów, innych terytoriów, na których żydzi mogliby zagospodarować się, nie powodując wstrząsów ekonomicznych lub politycznych ani dla siebie, ani dla innych narodów. Syjonizm nie może — dzisiaj — rozwiązać zagadnienia emigracji żydowskiej. Tym samym nie może on — dziś — rozwiązać problemu żydowskiego.

KONKLUZJA.

Powyżej podany materiał historyczny i statystyczny pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków, dotyczących problemu żydowskiego w aspekcie demograficznym i gospodarczym:

I. Problem żydowski powstaje w każdym państwie z chwilą kiedy uwydatniają się — w toku ewolucji gospodarczej i politycznej kraju — pewne charakterystyczne cechy narodu żydowskiego, a mianowicie:

1) Obcość gospodarcza i strukturalna: moment ten występuje jaskrawo w epokach, kiedy następuje konsolidacja narodowa społeczeństwa — a system nacjonalizmu gospodarczego zwycięża nad systemem internacjonalizmu.

2) Relatywny nadmiar stanu liczebnego żydów — bądź to w stosunku do ogółu ludności, bądź to z powodu koncentracji i opanowania przez żydów pewnych zawodów. Nadmiar żydów prowadzi z jednej strony do antysemityzmu, a z drugiej strony wytwarza proletariat żydowski.

3) Konkurencja z autochtonami — która staje się aktualną z chwilą, kiedy gospodarze kraju, dążą do zajęcia pozycji gospodarczych, zajętych dotychczas przez żydów.

4) Niezdrowa struktura zawodowa żydów. Żydzi koncentrują się w zawodach, opartych na kredycie krótkoterminowym i dających maksymalne zyski (kredyt prywatny — i handel). Struktura ta tworzy z żydów warstwę zamożniejszą od autochtonów. Tym samym jednak autochtoni widzą w żydach nie element kolaboracji, lecz eksploatacji. Z drugiej strony — koncentracja w pośrednictwie gospodarczym, a brak związania z produkcją podstawową społeczeństwa (rolnictwo, ciężki przemysł) — pozbawia żydów trwałych i zdrowych podstaw gospodarczych.

Wszystkie powyższe elementy możemy stwierdzić u żydów polskich:

1) Obcość — większa aniżeli gdziekolwiek. Nawet w okresie emancypacji żydów w świecie — żydzi polscy zamknęli się w swym ghetto nie tylko narodowym ale i zawodowym i sprzeciwiali się reformom, zmierzającym do spojenia kulturalnego i gospodarczego żydów z tubylcami.

2) Nadmierna ilość żydów — uwypukla się w strukturze naszych miast, zamieszkałych w 27% przez żydów; w fakcie, że 62% naszej ludności han-

dlowej — to żydzi; wreszcie w istnieniu 1 miliona proletariatu żydowskiego. 30% ludności żydowskiej nie ma zdrowych podstaw egzystencji gospodarczej.

Struktura społeczna i zawodowa żydów w Polsce nosi wszelkie znamiona nienormalności: w kraju rolniczym — żydzi koncentrują się w miastach; w kraju o niedorozwiniętej konsumpcji — koncentrują się w handlu, rzemiosłach i przemyśle konsumpcyjnym.

3) Konkurencja z autochtonami znalazła swój wyraz decydujący dopiero w Polsce Odrodzonej. Początki tej walki konkurencyjnej datują jednak już od XIV wieku. Mieszczaństwo walczyło z żydami — ale bezskutecznie. Dziś z żydem walczyć zaczyna chłop i młoda inteligencja. Można ubolewać nad metodą tej walki, ale należy rozumieć jej symptomatyczne znaczenie.

4) Niezdrowa struktura gospodarcza żydów w Polsce była poważnym zagadnieniem od końca XVII wieku już w Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Ponieważ próby reformy nie powiodły się z powodu oporu zarówno zaborców jak i społeczeństwa żydowskiego, Polska Odrodzona otrzymała zagadnienie żydowskie jako jedno z wielkich zagadnień, wymagających rozwiązania.

Problem żydowski staje się zwykle zagadnieniem „aktualnym" z chwilą, kiedy wszystkie powyższe elementy się schodzą. Dziś problem żydowski dojrzewa w Polsce. Fakt ten stwierdza nie tylko społeczeństwo polskie, lecz również większość ekonomistów i polityków żydowskich.

II. Jak rozwiązywał świat, jak rozwiązywali dotychczas żydzi „problem żydowski" w poszczególnych krajach?

Dotychczas na zagadnienie żydowskie, które ma wszelkie cechy relatywnego przeludnienia, znaleziono tylko jeden środek zaradczy: emigrację. Emigrację przymusową — z ośrodków, które się konsolidowały gospodarczo, — lub emigrację dobrowolną, — z ośrodków, których rozwój gospodarczy był hamowany.

Masowa emigracja żydów z ziem polskich — emigracja dobrowolna — zaczęła się w drugiej połowie XIX wieku. Miała ona wyraźną tendencję zmniejszenia stanu liczebnego żydów w Polsce.

Zmiany w powojennej strukturze gospodarczej świata wstrzymały ten proces likwidacyjny. Rozwój gospodarczy Polski jest jednak nadal hamowany i nie może dorównać kroku przyrostowi ludności. Potencjał emigracyjny żydów wzrasta wskutek tego stale.

Tymczasem odbywa się proces konsolidacji gospodarczej narodu, jako ostatnia konsekwencja jego wyzwolenia politycznego. Przeludnienie kraju przyśpiesza ten pęd ku opanowaniu luk strukturalnych, wypełnionych dotychczas przez element obcy.

Wobec tych zjawisk emigracja żydowska, która dotychczas była procesem ekonomicznym, staje się równocześnie problemem politycznym. Państwo polskie, społeczeństwo polskie — i społeczeństwo żydowskie, stoją wobec konieczności rozwiązania tego zagadnienia. Problem stoi przed nami

w formie najtrudniejszej: dla podaży emigracyjnej, obejmującej minimalnie 1 milion ludzi — należy znaleźć nowe rynki emigracyjne i zmobilizować niezbędne kapitały w okresie zahamowania ruchów migracyjnych i zamrożenia płynności kapitałów.

Dlatego problem emigracji żydowskiej jest zagadnieniem o charakterze międzynarodowym, wymagającym kollaboracji nie tylko czynników żydowskich, lecz również tych państw, które dysponują jeszcze wolnymi obszarami.

OŚWIADCZENIA POLSKIE I ŻYDOWSKIE W SPRAWIE PROBLEMU EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ

I. OŚWIADCZENIA RZĄDU POLSKIEGO I PRZEDSTAWICIELI POLSKIEJ OPINII POLITYCZNEJ W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ NA TERENIE POLSKI

I. Deklaracja Pana Premiera Sławoj-Składkowskiego:

1) Pan Premier Sławoj-Składkowski złożył dnia 2 grudnia 1936 r. w Sejmie, wygłaszając exposé z okazji otwarcia sesji sejmowej, w sprawie żydowskiej, oświadczenie następującej treści:

„Zgodnie z moimi zapowiedziami i zgodnie z chęcią utrzymania w jednakowych prawach wszystkich obywateli, baczymy pilnie, aby nie było ekscesów antyżydowskich. Wszystkie wypadki ekscesów są surowo karane i wszystkie wypadki ekscesów posiadają swoje konsekwencje. Tu jednak ta sama sprawiedliwość społeczna nakazuje cieszyć się i powitać z radością te najzdolniejsze jednostki chłopów, które z przeludnionej wsi idą do miasta, aby szukać uczciwego zarobku w handlu i przemyśle".

2) Dnia 22 grudnia 1936 r. z okazji dyskusji nad budżetem Prezydium Rady Ministrów w komisji budżetowej Sejmu, Pan Premier Sławoj-Składkowski oświadczył co następuje:

„Ja powiem to samo, że każdy Rząd musi jednakowo odnosić się do wszystkich narodowości. Ale dodam, żeby nie było wątpliwości co do tego, jakie ja osobiście zajmuję stanowisko.

„Uważam, iż żądanie p. Budzyńskiego, ażeby Polacy mieli takie same prawa jak żydzi — jest za skromne. Natomiast wytworzenie cieplarnianej atmosfery, w którą chciałby wsadzić wszystkich Polaków w Polsce, byłoby szkodliwe dla Państwa. W państwie, w którym są mniejszości narodowe, jest naturalna skłonność do pewnego współżycia i pewnego antagonizmu. Zarówno to współżycie jak i ten antagonizm powinien być celowo użyty dla dobra Państwa. Państwo powinno użyć do pewnych celów tych obywateli, którzy są do tego najbardziej odpowiedni.

„Uważam, że między obywatelami powinien odbywać się wśród walki o byt dobór naturalny, mocna walka w granicach państwowości, któraby wynosiła obywateli najpożyteczniejszych i najbardziej rokujących dobrą pracę dla Państwa, a nie należy kierować się tym, jak się kto nazywa

i skąd pochodzi. To jest długa, uciążliwa i ciężka polityka Rządu, który ma okazję rządzenia państwem i mniejszościami narodowymi. Być może, że polityka, któraby stwierdziła, że w Państwie mimo istnienia mniejszości jest tylko jeden naród i dla niego wyłącznie należy pracować, byłaby najbardziej popularna, ale byłaby polityką krótkowzroczną i szukaniem taniej popularności.

„Co do p. Mincberga: Gdy p. Kolega z kordelasem do mnie przystępuje, żądając odpowiedzi: „kiedy będzie kres męczarni narodu żydowskiego?". „Nie ma bezpieczeństwa w kraju", jeżeli pan Kolega chce usłyszeć ode mnie „oświadczenie", to mogę tylko powiedzieć, że naprawdę stoję na stanowisku, że bezpieczeństwo w Polsce jest potrzebne dla wszystkich, potrzebne także dla żydów. Naprawdę stoję na stanowisku, żeby żadne ekscesy antyżydowskie nie przeszły bezkarnie. Przeciwdziałamy im zarządzeniami administracyjnymi, a następują po nich sądy i kary".

II. Exposé Pana Ministra Spraw Zagranicznych:

W exposé, wygłoszonym w Komisji spraw Zagranicznych Senatu dnia 18 grudnia 1936 r., Pan Minister Beck oświadczył w sprawie emigracji żydowskiej, co następuje:

„Nie mogę tu wreszcie pominąć milczeniem faktu, że w roku bieżącym wysunąłem na Zgromadzeniu Ligi Narodów w imieniu Polski problem naszych interesów kolonialnych.

„Zagadnienie to można podzielić na dwa działy:

„Po pierwsze, zapewnienie terenów emigracyjnych dla ludności naszego kraju, której dynamizm demograficzny jest Panom znany.

„Jako poddział tego aspektu zagadnienia należy podkreślić sprawę emigracji ludności żydowskiej. Sprawa tej emigracji ma znaczenie zupełnie specyficzne wobec szerokiej tendencji wśród licznych rzesz ludności żydowskiej stworzenia w Palestynie własnego ośrodka narodowego.

„Poza tym problem żydowki w całej wschodniej Europie przedstawia szczególne trudności dzięki pewnemu, normalnemu zresztą procesowi ekonomicznemu i społecznemu, który łączy się z tym zagadnieniem. Bardzo znaczna ilość ludności żydowskiej, która zapewniała egzystencję swych rodzin, trudniąc się drobnym pośrednictwem, w miarę rozwoju życia gospodarczego w poszczególnych krajach traci nieraz środki egzystencji i nie ma możności zapewnienia młodszemu pokoleniu warsztatów pracy.

„Emigracja żydowska nie jest zatym tylko zagadnieniem palestyńskim, — jest ona również problemem europejskim z jednej strony, i ważnym problemem dla wszystkich terenów emigracyjnych z drugiej".

III. Mowa Wicemarszałka Sejmu B. Miedzińskiego.

Dnia 11 stycznia 1937 r. wygłosił Wicemarszałek Sejmu, Bogusław Miedziński, podczas dyskusji nad budżetem M.S.Z. przemówienie, w którym oświadczył w sprawie żydowskiej co następuje:

„Sprawa żydów wschodnich wygląda zupełnie inaczej niż na zachodzie Europy. Ma ona swoją specjalną stronę polityczną, historyczną i gospodarczą. Gospodarcza wynika stąd, że żydzi wschodni zarówno w Polsce jak i w kilku innych krajach żyją w zwartych skupieniach, że zacieśniają się mniej więcej do jednego zajęcia: pośrednictwa, drobnego handlu i rzemiosła. Mieszkają w zwartych grupach, wykazują wielką rozrodczość, większą niż możność normalnego zatrudnienia w tych warunkach. To jest aspekt gospodarczy. Przyszłość w tej dziedzinie jest bardziej groźna, niż ta, która wisi nad żydostwem wschodnim pod względem politycznym. Świat idzie w wyraźnym kierunku pod tym względem. Drobne rzemiosło jest zabijane przez wielkie mechaniczne fabryki.

„U nas, jeżeli chodzi o to drobne rzemiosło, zachodzi jeszcze i to, że żydzi nasi pracowali dawniej dla ogromnego imperium rosyjskiego. Tego dziś nie ma. Drobny handel również nie ma dziś przyszłości nigdzie na świecie, zmienia się na praktykę wielkich domów towarowych. Wreszcie, jeżeli chodzi o pośrednictwo, o drobny handel, to rozwój stosunków idzie w kierunku spółdzielni i kooperatyw; i nikt nie może wymagać od narodu polskiego, aby to hamował, przeciwnie — jest to rozwój dla nas zdrowy i musimy popierać go niezależnie od tego, że niesie on w sobie fatalną przyszłość dla żydów.

„Nie trzeba też zapominać, że stosunki ludnościowe w Polsce są w dużej mierze zagadnieniem powstałym sztucznie, powstałym w czasach zaborczych i dlatego nie powodującym żadnego moralnego zobowiązania dla narodu polskiego. Wielkie masy żydostwa żyjącego w Polsce tłumaczy się tym, że linia osiedleńcza przeprowadzona przez Rosję, sztucznie ich tu zgromadziła. Stąd to ogromne nienormalne skupienie żydostwa u nas. Oczywiście mamy prawo, jak każdy naród, regulować planowo nienormalności powstałe w naszym życiu na skutek działalności obcych i wrogich nam sił. Jeżeli chodzi tedy o Żydów, jako ludność napływową, skupioną szczególnie na pewnych ziemiach w sposób sztuczny, to naród polski, jako organizator historyczny i faktyczny swego Państwa ma pełne prawo wpływać na zmianę stosunków w tej dziedzinie. Dlatego zdaniem moim jest rzeczą zrozumiałą i pożyteczną, gdy Państwo polskie dążąc do pozyskania dla siebie terytoriów na które mogłoby skierować ruch emigracyjny, bierze pod uwagę w pierszym rzędzie ten element, którego nadmiar na naszym terenie wywołuje bardzo ciężkie komplikacje gospodarcze, jak i płynące stąd zakłócenia polityczne.

„Nie należy w tym doszukiwać się żadnych momentów, związanych, jak się często mówi z etyką i kulturą. Jedno nie ma nic wspólnego z drugim. Ja osobiście bardzo lubię Duńczyków, ale gdybym miał ich w Polsce 3.000.000, to bym Boga prosił, aby ich najprędzej stąd zabrał. Być może żebyśmy żydów bardzo cenili, gdyby ich było u nas 50 tysięcy. Negatywny stosunek do nich wynika przede wszystkim stąd, że jest ich 3 miliony.

„Sądzę, że żadne względy nie mogą stać na przeszkodzie temu, aby naród polski — oczywiście w granicach i przy pomocy metod zgodnych ze swą powagą i godnością — szedł w kierunku przekształcenia nienormalnych stosunków w dziedzinie układu ludnościowego. Idąc w tym kierunku zarówno Rząd jak i p. minister spraw zagranicznych będą mieli napewno zrozumienie i poparcie całego społeczeństwa. Wydaje mi się, że rozsądne i spokojne, a nie nerwowe wmyślenie się w tę sprawę ze strony żydowskiej, doprowadzić może do zrozumienia, że na tej jedynie drodze leży rozwiązanie sprawy, która tak beznadziejnie dotychczas się przedstawiała".

IV. Deklaracja Ideowo - Polityczna płk. Adama Koca:

W deklaracji ideowo-politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego, wygłoszonej przez Pana płk. Koca przez radio — ustęp poświęcony zagadnieniu żydowskiemu brzmi jak następuje:

„W stosunku do ludności żydowskiej — stanowisko nasze jest następujące: zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może — abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, uchybiających godności i powadze wielkiego narodu. Zrozumiałym natomiast jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej. Tym bardziej jest to zrozumiałe w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrząsów ekonomicznych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelstwa, ofiarność w stosunku do państwa i bezkompromisowe związanie z państwem swego życia i mienia mogą mu umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nieosłabionym".

V. Wywiad płk. Kowalewskiego.

Szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego, płk. Kowalewski wyjaśnił na konferencji prasowej stosunek O.Z.N. do żydów. Ponieważ oświadczenie to wywołało różne komentarze, płk. Kowalewski udzielił Polskiej Agencji Telegraficznej wywiadu, w którym wyjaśnił wyczerpująco stanowisko O.Z.N. wobec mniejszości żydowskiej. Wywiad brzmi jak następuje:

„Na konferencji prasowej, na której szef sztabu O.Z.N. płk. dypl. Jan Kowalewski poinformował o stanie organizacyjnym obozu, przedstawiciele prasy zadawali wiele pytań, dotyczących również spraw programowych.

„W szczególności jeden z dziennikarzy zapytał, czy do obozu mogą należeć Żydzi i uzyskał odpowiedź płk. Kowalewskiego, że nie, gdyż stosunek obozu do Żydów musi być taki, jak organizacji syjonistycznych do Polaków. Na dalsze zapytania, czy uznanie za Polaka dokonywane będzie na zasadzie rasowej lub wyznaniowej, płk. Kowalewski odpowiedział, że na zasadzie narodowościowej. Odpowiedź ta spowodowała w dzisiejszej prasie twierdzenie, że „cechą żydostwa ma być tylko przyznanie się do tej narodowości, nie zaś wyznanie lub pochodzenie. To znaczy, że osoba wyzna-

nia mojżeszowego i pochodzenia żydowskiego może do obozu należeć o ile się przyznaje do narodowości polskiej".

„Ponieważ sprawa ta wywołała zbyt wielkie różnice w komentarzach prasowych, a żywo interesuje społeczeństwo polskie, zwróciliśmy się z prośbą do płk. Kowalewskiego o wyjaśnienie, jak należy słowa jego interpretować.

„Płk. Kowalewski udzielił nam wywiadu, oświadczając co następuje:

„Interpretacja słów moich przez niektóre pisma zbytnio upraszczające sobie sprawę oraz wniosek jednego z dzienników, który przeczytałem ze zdziwieniem, nie odpowiadają temu, co mówiłem.

„Oświadczyłem wyraźnie, że obóz ma zjednoczyć Polaków i że stosunek obozu do Żydów musi być taki, jak organizacyj syjonistycznych do Polaków. Włożenie w usta moje, że „cechą żydostwa ma być tylko przyznanie się do tej narodowości" i że „osoba wyznania mojżeszowego i pochodzenia żydowskiego może do obozu należeć, o ile się przyznaje do narodowości polskiej" — nie odpowiada prawdzie.

„Mówiąc o sprawach organizacyjnych, oświadczyłem, że przyjmowanie do obozu będzie oparte na ścisłej selekcji, że zgłoszenie akcesu często nas wprowadza nawet w kłopot, gdyż nie możemy i nie uznamy wszystkich akcesów. Jeśli więc tak utrudnione będzie przyjmowanie do obozu — jak można utrzymywać, że „przyznanie się do narodowości polskiej" może otwierać drzwi do obozu?

„Odpowiadając na pytanie dziennikarza, czy może być Polak innego wyznania niż katolickie, które wyznaje ogół Polaków z małymi wyjątkami, miałem na myśli te wyjątki. Przecież mamy zasłużonych Polaków wyznania ewangelickiego, prawosławnego, mahometańskiego, czy karaimskiego, a również i mojżeszowego. Jednak zasady chrystianizmu, na jakich opiera się deklaracja płk. Koca będą czynnikiem decydującym o doborze członków.

„Stwierdzeniem polskości w wyjątkowych wypadkach musi być nie tylko przyznawanie się do narodowości, lecz ofiara krwi, dobrowolnie przelanej lub inne dowody ofiar, składanych na ołtarzu ojczyzny i czynu całego życia, świadczących o rzeczywistej przynależności do narodu polskiego.

„Mamy przecież w Polsce Żydów, którzy walczyli o niepodległość kraju i zrzeszeni są w stowarzyszeniu Żydów, uczestników walk o niepodległość Polski.

„Odnosimy się z szacunkiem dla tej karty ich życia, która świadczy, że są dobrymi obywatelami, szanujemy ich również za otwarte przyznawanie się do swej narodowości żydowskiej. Rzecz prosta, że nie mogą oni należeć do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Tym bardziej Żydzi, którzy nie mają za sobą dowodów przywiązania do Polski, nie mogą być uprzywilejowani na podstawie przyznawania się do narodowości polskiej.

„Sprawa żydowska jest jedną z bardzo ważnych spraw w Polsce przede wszystkim z powodu nadmiernej liczby Żydów. To też przede wszystkim

emigracja może to zagadnienie rozwiązać i na tej drodze dążyć będziemy do rozwiązania tego problemu. Natomiast nie możemy czekać na całkowite rozwiązanie tylko po przez emigrację i dziś dążyć musimy do tego, aby ludność polska znalazła zatrudnienie w rzemiośle, przemyśle i handlu, aby te trzy główne dziedziny życia gospodarczego stały się polskimi, a miasta polskie mogły odgrywać właściwą rolę nie tylko gospodarczą ale i kulturalną.

„To są bezsporne sprawy i deklaracja ideowo-polityczna szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca daje im wyraz, szczególnie podkreśliwszy, że „zrozumiałym jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej.

„Tym bardziej jest to zrozumiałe w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrząsów ekonomicznych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie, ofiarność w stosunku do państwa i bezkompromisowe związanie z państwem swego życia i mienia mogą mu umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nie osłabionym".

„Podkreśliłem wczoraj, że w najbliższym czasie jedną z dalszych konferencyj poświęcę specjalnie sprawie żydowskiej i będę mógł wyjaśnić w jaki sposób pragniemy rozwiązywać tę sprawę.

„Tym bardziej więc trudno mi zrozumieć, dlaczego przedstawiciel dziennika, który opacznie interpretuje moje słowa, nie zechciał zapytać mnie na konferencji, a byłby odrazu otrzymał wyczerpujące wyjaśnienia bez potrzeby wprowadzania chaosu".

„POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA" W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ

„Polska Informacja Polityczna" zajmowała się sprawą emigracji żydowskiej kilkakrotnie.

I. W artykule p. t. „Problem populacyjny w polityce międzynarodowej" z dnia 30 lipca 1936 r. P.I.P. pisze w sprawie emigracji żydowskiej co następuje:

„Sytuacja ludnościowa zmusza Polskę do przywiązania pierwszorzędnego znaczenia zagadnienia emigracji. Zarówno zagadnienie przeludnienia wsi, jak i zagadnienie żydowskie w Polsce, mające swe źródło przede wszystkim w wadliwej strukturze społeczno-gospodarczej ludności żydowskiej, rozwiązane być mogą tylko, jeżeli udostępnione zostaną emigracji z Polski istniejące przecież niezaludnione tereny zamorskie, leżące odłogiem, a niewykorzystane jeszcze dla dzieła cywilizacji".

II. Specjalnie sprawie emigracji żydowskiej poświęcony być artykuł „Polskiej Informacji Politycznej" z dnia 8 sierpnia 1936 r. Artykuł brzmi jak następuje:

„Wobec aktualności, jakiej nabrały w ostatnich czasach zagadnienia żydowskie w opinii międzynarodowej, oczekiwać należy, że rozpoczynający się wkrótce w Genewie światowy kongres żydowski wywoła szerszą dysku-

się w sprawach, które z natury rzeczy interesować muszą społeczeństwo polskie, goszczące na obszarach swego państwa najliczniejsze po Stanach Zjednoczonych 3,5 milionowe skupisko ludności żydowskiej.

„Problem żydowski, zarówno w Polsce jak i w szeregu innych państw, związany jest ze strukturą społeczno-zawodową ludności żydowskiej — jest więc zagadnieniem gospodarczym i ludnościowym — i na tej tylko płaszczyźnie może być racjonalnie rozwiązany.

„Polska jest krajem relatywnie przeludnionym. Obok przeludnienia wsi mamy problem wadliwej struktury rzemiosła i handlu, z nadmiarem niezdrowych warsztatów drobnych. Z handlu i pośrednictwa zaś czerpie 40% Żydów w Polsce swe utrzymanie. Bardzo wielki jest poza tym niewątpliwie odsetek ludności żydowskiej w wolnych zawodach. Jeżeli dodać do tego zbyt wysoki odsetek zawodowo biernych wśród Żydów, to jest jasne, że przeżywany od kilku lat kryzys ekonomiczny, który z natury rzeczy uderzył w pierwszej linii w warstwy społeczne, pozbawione zdrowych podstaw ekonomicznych, dotknąć musiał specjalnie boleśnie ludność żydowską, wśród której jeden milion — według opinii autorów żydowskich — nie posiada zdrowych podstaw ekonomicznych egzystencji.

„Jako kraj, nie posiadający kapitału, Polska szukać musi częściowego chociażby rozwiązania swych problemów ludnościowych drogą wzmożenia emigracji. Zasada ta, ważna dla problemu ludnościowego w Polsce w całości, odnosi się tym samym również do żydowskiego problemu ludnościowego.

„Społeczeństwo żydowskie w Polsce zdaje sobie całkowicie sprawę z konieczności wzmożenia emigracji żydowskiej. Autorowie żydowscy obliczają, że dla rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce liczba emigrantów żydowskich powinna wynosić conajmniej 100 tysięcy rocznie. Wybitny przedstawiciel społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, członek egzekutywy Agencji Żydowskiej, Izaak Grynbaum, podkreślił niedawno w udzielonym przez niego wywiadzie prasowym konieczność wzmożenia emigracji żydowskiej.

„Wzrost emigracji żydowskiej z Polski nie zależy jednak tylko od woli emigrantów, lecz zależy w pierwszej linii od dobrej woli krajów, posiadających dostatecznie miejsca dla wchłonięcia emigrantów, czy to osadników, czy to rzemieślników i kupców.

„Nadzieje Żydów skierowane są, rzecz oczywista, w pierwszej linii ku Palestynie, jako ich siedzibie narodowej. Abstrahując jednak od obecnej sytuacji politycznej w Palestynie, to wzmożenie emigracji do Palestyny do rozmiarów, jakie dyktowałyby względy ekonomiczne i populacyjne ludności żydowskiej w krajach pochodzenia, wydaje się mało prawdopodobne. Niezależnie od stosunkowo niewielkiego obszaru Palestyny, stwierdzić należy, że dotychczasowa emigracja do tego kraju wykazuje relatywny nadmiar elementów drobnokapitalistycznych, zamiast opierać się w większym stopniu na elemencie robotniczym, stanowiącym dla kraju młodego bardziej

pożądany element pionierski. Akcja na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec uwydatniła specjalnie powyższe tendencje, wypaczające do pewnego stopnia charakter Palestyny jako kraju młodego, typu raczej kolonialnego.

„Wobec ograniczonych możliwości w Palestynie, emigracja żydowska poszukiwać musi nowych, małozaludnionych terenów, istniejących niewątpliwie w krajach zamorskich. W kierunku znalezienia nowych obszarów, obok Palestyny, powinny więc pójść wysiłki organizacyj żydowskich, reprezentujących interesy polityczne i gospodarcze Żydów w krajach, które wolnymi obszarami jeszcze dysponują, oraz na terenie międzynarodowym. Drogę do nowych terenów otworzyć powinny emigracji żydowskiej przede wszystkim te kraje, które zainteresowane są w częściowym chociażby rozwiązaniu zagadnienia żydowskiego, a które z tytułu swej roli w polityce światowej oraz na zasadzie swego terytorialnego stanu posiadania mogłyby przyczynić się skutecznie do skierowania problemu na tory rozwiązania praktycznego".

III. Dnia 21 maja „Polska Informacja Polityczna" opublikowała artykuł p. t. „Palestyna — Madagaskar" następującej treści:

„W niedługim czasie spodziewać się należy zakończenia prac brytyjskiej Komisji Królewskiej, badającej od szeregu miesięcy zagadnienie palestyńskie. Niezależnie od kierunku, jaki nadadzą dalszemu rozwojowi dzieła palestyńskiego decyzje Rządu Brytyjskiego, powzięte na zasadzie zaleceń Komsiji, pragniemy przypomnieć postawę, jaką Rząd Polski zajmuje wobec mandatu palestyńskiego.

„Pozytywne ustosunkowanie się do odbudowy Palestyny, jako siedziby narodowej Żydów, stanowi jeden z tradycyjnych czynników polskiej polityki zagranicznej. Już w marcu 1926 r. b. Premier i Minister Spraw Zagranicznych R. P., Aleksander Skrzyński, w liście do prezydenta egzekutywy syjonistycznej, Nachuma Sokołowa, podkreślił zainteresowanie, z jakim Rząd Polski śledzi „rozwój usiłowań Organizacji Syjonistycznej, zmierzających do odrodzenia indywidualności narodowej i kultury żydowskiej na gruncie Palestyny".

„Ten pozytywny stosunek do idei odbudowy żydowskiej siedziby narodowej znalazł realny wyraz w polityce zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej późniejszych rządów. Tak więc Rząd Polski nie czynił żadnych przeszkód syjonistycznej akcji, obejmującej organizację emigracji, zbiórki, przygotowanie zawodowe emigrantów, propagowanie idei syjonistycznej itd. Rząd Polski dał swemu życzliwemu stanowisku wobec dzieła palestyńskiego niejednokrotnie wyraz na terenie międzynarodowym. Wystarcza wspomnieć oświadczenie delegata polskiego, złożone w jesieni ub. r. na Komisji Mandatowej Ligi Narodów. Przedstawiciel Rządu Polskiego wskazał wówczas na dwa momenty, z których wypływa zainteresowanie Polski dla odbudowy Palestyny: na fakt, że na terytorium Polski znajduje się jedno z najliczniejszych skupisk żydowskich na świecie — oraz na znaczenie Palestyny jako terenu imigracyjnego dla emigracji żydowskiej.

„Na zainteresowanie zarówno Rządu Polskiego, jak i ludności żydowskiej dla dzieła palestyńskiego, wskazywał niejednokrotnie, w rozmowach z Rządem Brytyjskim, Ambasador R. P. w Londynie.

„Wreszcie utrzymanie polskiej linii okrętowej Konstanza — Haifa nawet w okresie restrykcji imigracyjnych, które czynią tę linię wysoce nierentowną, jest dowodem wysiłków Rzeczypospolitej celem zapewnienia szlakowi migracyjnemu polsko-palestyńskiemu trwałości i możliwie bezpośredniej łączności z Polską. Uruchomienie komunikacji lotniczej do Tel-Avivu jest dalszym dowodem znaczenia, jakie Polska przywiązuje do bezpośredniego kontaktu z Palestyną.

„Przykładając do odbudowy żydowskiej siedziby narodowej należytą wagę chociażby z tego powodu, że znaczna część społeczeństwa żydowskiego w Polsce, należąc do organizacji syjonistycznych widzi w Palestynie kulturalny i narodowy, a w przyszłości i państwowy ośrodek żydostwa, Rząd Polski nie może zamknąć oczu na fakt, że jako rynek imigracyjny, Palestyna zaspokoić może — na razie przynajmniej — tylko częściowo głód emigracyjny ludności żydowskiej w Polsce.

„Na fakt ten wskazał Minister Beck w wywiadzie, opublikowanym 30.I.1937 r. w New York Times. Przy tej sposobności Minister Spraw Zagranicznych Polski podkreślił brak możliwości imigracyjnych w krajach europejskich i wynikającą stąd konieczność znalezienia nowych możliwości imigracyjnych dla ludności żydowskiej w krajach zamorskich o typie kolonialnym.

„Zgodnie z powyższymi zasadami Rząd Polski bada uważnie wszystkie konkretne możliwości i propozycje emigracyjne, dotyczące terenów, dotychczas dla celów emigracyjnych jeszcze nie eksploatowanych. Dlatego też Rząd Polski, wobec gotowości Rządu Francuskiego — udostępnienia Madagaskaru emigracji żydowskiej — odniósł się pozytywnie do wyjazdu ekspedycji ekspertów, która będzie mogła zbadać na miejscu objektywne warunki i możliwości imigracyjne. Tak samo zbadane zostaną inne tereny, na których istnieją lub zaistnieją możliwości emigracji żydowskiej.

„Przystępując do tych prac badawczych, Rząd Polski — powtarzamy to raz jeszcze — nie neguje oczywiście pierwszorzędnego znaczenia Palestyny dla narodu żydowskiego, lecz kieruje się stwierdzonym również przez badaczy i działaczy żydowskich głodem emigracyjnym mas żydowskich w Polsce, którego Palestyna na razie zaspokoić nie może. Szukając terenów emigracyjnych dla nadmiaru ludności żydowskiej, Rząd Polski działa nie tylko w interesie równowagi demograficznej przeludnionego państwa, równowagi, która stanowić musi jedną z naczelnych zasad każdej polityki migracyjnej — lecz również w interesie mas żydowskich, zahamowanych po wojnie w swych tradycyjnych ruchach migracyjnych.

„Oczywiście — wysiłki, zmierzające do przywrócenia ruchów migracyjnych odnoszą się nie tylko do ludności żydowskiej, lecz również do nadmiaru ludności wiejskiej. Z uwagi jednak na inną strukturę zawodową emigracji nieżydowskiej, problem ten posiada z natury rzeczy szereg aspektów odmiennych".

II. OŚWIADCZENIA PRZEDSTAWICIELI RZĄDU POLSKIEGO W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ NA TERENIE ZAGRANICZNYM

I. Dnia 5 października 1936 r. oświadczył delegat Polski, podsekretarz Stanu Adam Rose, na drugiej (ekonomicznej) komisji Zgromadzenia Ligi Narodów, w związku z poruszeniem zagadnień migracyjnych, m. in. co następuje:

„Sprawa ludności żydowskiej jest w Polsce specjalnie paląca. Na 34 miliony ludności, około 10 milionów mieszka w miastach. Z tej liczby 3.600 tys. stanowią żydzi — kupcy, uprawiający tylko pewne specjalne zawody. Są to przeważnie kupcy, jeżeli ich warsztaty pracy mogą być nazwane normalnymi placówkami handlowymi. Zagadnienie, które powstaje, jest wtedy bardzo trudne. Jest to zagadnienie, które państwa Zachodu rozstrzygnęły już u siebie przed kilkudziesięciu laty i które polega na racjonalizacji handlu i zniesieniu zbędnych ogniw pośrednictwa. Jednakowoż każda nowa kooperatywa rolna, jaka powstaje, każde nowe przedsiębiorstwo, stworzone celem polepszenia organizacji handlowej, wywołuje coraz to nowe trudności w egzystencji setek rodzin żydowskich. Jest rzeczą jasną, że sprawa ta wymaga pewnych środków zaradczych".

II. Dnia 6 października 1936 r. oświadczył przedstawiciel Polski, min. dr Tytus Komanicki, na szóstej (politycznej) komisji Zgromadzenia Ligi Narodów, z okazji dyskusji nad działalnością komisji mandatowej Ligi Narodów, m. in. co następuje:

„Liczne oświadczenia, składane przez delegację polską w toku dorocznych dyskusji na 6-tej komisji Zgromadzenia na temat działalności komisji mandatowej Ligi Narodów, świadczą o żywym zainteresowaniu rządu polskiego swobodnym rozwojem żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. To niezmienne stanowisko mego rządu określone jest dwoma czynnikami, posiadającymi życiowe i istotne znaczenie dla mego kraju. Pierwszym z nich jest przeludnienie Polski i wywołana przez to konieczność emigracji dla mas żydowskich, które ze względu na swą strukturę ekonomiczną z trudem mogą dostosować się do społecznej ewolucji, odbywającej się w Polsce współczesnej. Zagadnienie to nie istnieje w analogicznej postaci w Europie centralnej lub zachodniej, a opinia Zachodu wie o tym zagadnieniu bardzo mało, albo wcale. Z drugiej strony, zważywszy ten fakt, że na terytorium Polski znajduje się jedno z najliczniejszych skupień w Europie, jest obowiązkiem rządu polskiego śledzić z uwagą i szczególną sympatią rozwój żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, realizującej odwieczne marzenia narodu żydowskiego.

„Po tym, co powiedziałem, koledzy moi łatwo będą mogli pojąć, że rząd polski śledzi z napiętą uwagą bolesne wypadki, rozgrywające się w Palestynie i żywi nadzieję, iż wypadki te nie będą miały żadnego wpływu na rozwój Palestyny i że nie pomniejszą one w niczym roli, jaką kraj ten powinien odgrywać dla narodu żydowskiego. Rząd polski stwierdził z zadowo-

leniem, iż rząd brytyjski w następstwie ostatnich zaburzeń nie zahamował imigracji do Palestyny. Rząd polski jest głęboko przeświadczony, że decyzja ta zostanie utrzymana.

Uważając wprawdzie Palestynę za jedyny naturalny teren emigracyjny dla żydów, sądzimy jednak, iż jest rzeczą niezbędną zauważyć, iż Liga Narodów powinna coraz więcej zwracać uwagi na rosnącą wciąż konieczność znalezienia innych terenów emigracyjnych dla olbrzymiego rezerwuaru ludności żydowskiej, mieszkającej w Europie środkowej i wschodniej. Konieczność ta, która już jest przedmiotem poważnych dyskusji w pewnych kołach żydów w Polsce, wywołując przychylny i sympatyczny oddźwięk w polskich sferach rządowych, nie powinna być bagatelizowana i ignorowana przez Ligę Narodów, powołaną przecież do rozstrzygania zagadnień tego rodzaju, które są typowymi zagadnieniami o charakterze międzynarodowym".

III. Dnia 30 stycznia dziennik „New York Times" opublikował wywiad, udzielony korespondentowi genewskiemu pisma przez Pana Ministra Józefa Becka. Wywiad ma brzmienie następujące:

„Klucz dla żydowskiego problemu emigracyjnego jest raczej ekonomiczny i socjalny, aniżeli polityczny, oświadczył dziś Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck, piszącemu te słowa. Pułkownik Beck mówił ze swego łóżka, w którym przechodził rekonwalescencję po grypie.

Twierdził, że jeżeli presja ekonomiczna, mogłaby być usunięta, to zdaniem jego polityczna strona antysemizmu byłaby pozostawiona sama sobie. Do tego celu zmierza wysiłek rządu, powiedział Minister Beck i dodał:

„Podstawowa polityka Polski w tej sprawie, jak i we wszystkich innych kwestiach, polega raczej na prewencji, jak na leczeniu, na wstrzymaniu namiętności w zarodku, a nie na późniejszym zwalczaniu ich.

Min. Beck podkreślał z naciskiem, że Rząd zamierza zwalczyć wszystkie ekscesy oraz zapewnić bezpieczeństwo wszystkim obywatelom, i zwrócił uwagę na bardzo jasne oświadczenie, jakie co do politynej strony problemu złożył w tym miesiącu premier Polski, Generał F. Sławoj-Składkowski.

„Oczywiście", powiedział płk. Beck po francusku, „istnieją w Polsce tu i owdzie antysemickie pisma i walki, lecz nie w tej atmosferze rząd postawił kwestię emigracji na forum międzynarodowym. Ponadto, ważnym jest zanotować, że kwestia ta, podniesiona przez nas na wrześniowej sesji Zgromadzenia L. N., odnosi się nie tylko do żydów, lecz do polskiej emigracji wogóle, a pod niektórymi względami nie żydowska strona problemu jest bardziej aktualna".

„Problem ucierpiał wskutek nadmiernego jego uproszczenia. należy je widzieć jako całość".

Dalej (min. Beck) wytłómaczył, że zagadnienie emigracji łączy się wogóle z problemem surowców, który znów jest obecnie w znacznej mierze zagadnieniem uzyskania przez Polskę dewiz na zapłacenie surowców. Im

bardziej problem ten zostałby załagodzony, tym łatwiej mogłaby Polska uprzemysłowić się, i tym mniejsza byłaby potrzeba ujścia dla emigracji.

W związku z tym min. Beck przywiązał dużą wagę do nowej komisji L. N. dla zbadania sprawy surowców — gdyż jest on sprawozdawcą w Radzie, — oraz do delegacji ekspertów, których Polska w marcu wysyła do Waszyngtonu dla dyskutowania kwestii bawełny.

„Emigracja", oświadczył min. Beck, „była w Polsce problemem długotrwałym: 7 milionów Polaków żyje zagranicą, w tym 4 miliony w Stanach Zjednoczonych. Ludność Polski, kontynuował min. Beck, rośnie rocznie o 500.000, z czego tylko 50.000 przypada na żydów.

„Lecz po wojnie", powiedział min. Beck, „prawie wszystkie kraje wstrzymały imigrację, a tymczasem wobec depresji dla Polski stało się znalezienie nowych ujść coraz większą koniecznością".

Przechodząc do „specjalnego rozdziału żydowskiego w ogólnym zagadnieniu emigracyjnym", płk. Beck oświadczył, że chodzi o znalezienie ujścia tylko dla rocznego przyrostu ludności żydowskiej w Polsce, czyli dla 50.000 emigrantów rocznie.

Żydzi polscy kierowali się oczywiście ku Palestynie, i przez 2 lata Palestyna wchłaniała cały roczny przyrost żydowskiej ludności Polski. Ostatnie trudności palestyńskie uczyniły jednak to ujście o wiele „za małe, by było wystarczające".

Płk. Beck kontynuował: „Ponadto należy wziąć w rachubę ostatnie zmiany w sytuacji ekonomicznej i socjalnej w Polsce oraz — w tej dziedzinie — w całej Europie Wschodniej. Na zachodzie ludność żydowska zatrudniona jest w wszelkiego rodzaju zawodach, lecz w Europie Wschodniej żydzi są przeważnie małymi pośrednikami lub kupcami w małych miastach".

„Wskutek rozwoju powojennego Polski i wskutek przyrostu kolei, samochodów, a bardziej jeszcze spółdzielni, ludność przechodzi do bardziej bezpośredniego handlu, a drobny pośrednik traci swoje zajęcia. Uczyniło to żydowski problem emigracyjny bardziej aktualny niż kiedykolwiek".

„Silny nacisk emigracyjny pochodzi od tych drobnych kupców, — jeżeli chodzi o żydów, a od chłopów, — jeżeli chodzi o nie-żydów".

To, zakończył polski minister Spraw Zagranicznych, są te powody, dla których Polska podniosła tę sprawę w Lidze Narodów.

„Koła żydowskie nie zawsze to zrozumiały", powiedział min. Beck „i są zdenerwowane".

W związku z tym min. Beck podkreślił, że powody tego nie są antyżydowskie.

Na zapytanie, czy Polska ma poza Palestyną jekieś specjalne ujście na widoku, płk. Beck odpowiedział:

„Studiujemy to i znajdujemy coraz więcej zrozumienia dla naszego problemu. Sądzę, że przy trochę dobrej woli znajdziemy ujścia, może niektóre w tym roku".

„Może w koloniach zamorskich"? — „Tak jest", odpowiedział min. Beck. „W Europie nie ma możliwości, a eksperyment wysłania emigrantów żydowskich do Rosji nie powiódł się. Eksperyment palestyński okazał się jednak bardzo zachęcający, gdyż wykazał, jak dobrymi kolonistami są żydzi polscy. Stanowisko Argentyny wobec imigracji jest również bardzo zachęcające".

Jeżeli chodzi o finansowanie emigracji, to płk. Beck powiedział, że Polska spodziewa się uczynić to drogą porozumień clearingowych, jak to ostatnio miało miejsce z Palestyną. Warunki, którym kraje poddają imigrację, powodują „na początku raczej duży ciężar finansowy", — a to wymaga studiów, aczkolwiek z czasem ten wydatek zwraca się wskutek przesyłek pieniężnych emigrantów.

III. PROBLEM EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ W OŚWIETLENIU ŻYDOWSKIM

Przeświadczenie o konieczności masowej emigracji żywiołu żydowskiego z głównych ośrodków koncentracji żydów w Europie Środkowej i Wschodniej, znalazło już przed wojną wyraz w oświadczeniach czołowych polityków i autorów żydowskich. W toczącym się wówczas procesie masowej emigracji żydowskiej z Europy, widziano przede wszystkim zjawisko o podłożu ekonomicznym, lub nieuchronność dziejową.

Po wojnie wskutek zmiany polityki imigracyjnej państw zamorskich — proces masowej emigracji żydowskiej został zahamowany, a w r. 1936 wskutek rozruchów arabskich, stanął pod znakiem zapytania poważny rynek imigracyjny dla żydów — Palestyna.

Zapatrywania poważnych osobistości żydowskich na zagadnienie żydowskie i problem emigracji żydowskiej przed wojną światową oraz w epoce powojennej, oświetlają poniżej zestawione głosy:

I. **Theodor Herzl**, twórca syjonizmu, w podstawowym dziele „Der Judenstaat" (Państwo Żydowskie), wydanym w r. 1896 — powiada w rozdziale wstępnym swego dzieła co następuje:

„Die Judenfrage besteht überall, wo Juden in merklicher Anzahl leben. Wo sie nicht ist, wird sie durch hinwandernde Juden eingeschleppt. Wir ziehen natürlich dahin, wo man uns nicht verfolgt; durch unser Erscheinen entsteht dann die Verfolgung. Das ist wahr, muss wahr bleiben, überall, selbst in hochentwickelten Ländern. Beweis Frankreich — so lange die Judenfrage nicht politisch gelöst ist. Die armen Juden tragen jetzt den Antisemitismus nach England, sie haben ihn schon nach Amerika gebracht".

(Kwestia żydowska istnieje wszędzie, gdzie żyje znaczna liczba żydów. Gdzie kwestia nie istnieje, tam przywożą ją imigrujący żydzi. Oczywiście kierujemy się tam, gdzie się nas nie prześladuje; nasze zjawienie się pociąga za sobą prześladowanie. To jest prawda i musi pozostać prawdą, wszędzie, nawet w krajach wysoce rozwiniętych — dowodem tego Francja — jak długo kwestia żydowska nie zostanie rozwiązana w sposób polityczny. Ubodzy żydzi przynoszą teraz antysemityzm do Anglii, a przywieźli go już do Ameryki).

Przechodząc do odpływu żydów z krajów diaspory do terytorium państwa żydowskiego, Herzl twierdzi co następuje:

„Und hinter den abziehenden Juden enstehen keine wirtschaftlichen Störungen, keine Krisen und Verfolgungen, sondern es beginnt eine Periode der Wohlfahrt für die verlassenen Länder. Es tritt eine innere Wanderung der christlichen Staatsbürger in die aufgegebenen Positionen der Juden ein".

(A za odchodzącymi żydami nie powstają żadne zaburzenia gospodarcze, żadne kryzysy i prześladowania, lecz rozpoczyna się dla tych opuszczonych krajów okres dobrobytu. Następuje wędrówka wewnętrzna obywateli chrześciańskich do pozycji opuszczonych przez żydów).

2. W r. 1913 ukazała się praca **Wlad. W. Koplun- Kogan** p. t. „Die Wanderbewegungen der Juden". (Bonn, 1913, Nakładcy: A. Marcus E. Weber). Z pracy tej zacytowane są poniższe ustępy:

„Auf der ganzen Erde zerstreut, in seinen Geschicken nicht nur von seiner eigenen Entwicklung, sondern in erster Linie vom wirtschaftlichen Leben der Herrenvölker abbängig, wandert dieses Volk durch alle Städte und Gaue der Welt. Dieses Volk — das jüdische — hat sich noch nicht festgesetzt. Und die jüdische Frage, deren Wesen vor allem in den jüdischen Wanderungen besteht, ist darum ein Wanderungsproblem".

(Rozproszony po całej ziemi, w losach swych zależny nie tylko od własnego rozwoju, lecz w pierwszej linii od życia gospodarczego narodów panujących, wędruje ten naród przez wszystkie miasta i kraje świata. Ten naród — żydowski — jeszcze się nie osiedlił. A kwestia żydowska, której istota polega przede wszystkim na wędrówkach żydowskich, jest dlatego problemem migracyjnym). op. cit. str. 2.

„Der erste Grund dieser Kontinuität der jüdischen Wanderungen besteht darin, dass die Juden seit ihren Wanderungen von der Zerstörung des jüdischen Staates bis in die Gegenwart hinein noch nie Gelegenheit gehabt haben, einem Lande zu begegnen, wo sie sich allein als Herren niederlassen könnten. Die Juden haben noch kein Land okkupiert, sie gingen immer... in solche Länder, die schon Besitz anderer Völker waren. Diese Völker, die in ihrem sozial — wirtschaftlichen und geistigen Leben meistens einen geschlossenen Volksorganismus bildeten, konnten die eingewanderten Juden nur in dem Falle auf die Dauer in ihrer Mitte beherbergen und dulden, dass die letzteren diejenigen Plätze besetzten, die vom Wirtsvolk einstweilen frei gelassen wurden...

„Die Juden konnten eben nur in den Poren der fremden Völker leben — oder sie mieden das Land, wo es solche Poren nicht gab, oder endlich sie wurden aus dem Land einfach weggetrieben. Somit bildeten die Juden immer einen Fremdkörper im Organismus der Wirtsvölker".

(Pierwszą przyczyną tej ciągłości migracji żydowskich jest, że żydzi od swych wędrówek po zburzeniu państwa żydowskiego aż do doby współczesnej nie mieli jeszcze nigdy sposobności natrafić na kraj, w którym mogliby się osiedlić jako jedyni panowie. Żydzi nie okupowali jeszcze żadnego kraju, zawsze szli... do takich krajów, które były już w posiadaniu innych narodów. Narody te, tworzące w swym życiu socjalno-gospodarczym i duchowym prze-

ważnie zwarty organizm narodowy, mogły przybyłych żydów tylko w tym wypadku gościć i tolerować na stałe, jeżeli ci ostatni zajęli te miejsca, których naród panujący na razie nie obsadził...

Żydzi mogli właśnie żyć tylko w „porach" obcych narodów, — lub omijali kraj, gdzie takich „porów" nie było lub wreszcie zostali poprostu z kraju wypędzeni. Żydzi stanowili wobec tego zawsze obcy twór w organiźmie narodów — gospodarzy) op. cit. str. 3.

„Zwei Momente sind es mithin, die am deutlichsten das Wesen der jüdischen Geschichte charakterisieren: das der Konkurrenz und das der Wanderung".

(Dwa momenty charakteryzują więc najwyraźniej istotę historii żydostwa: konkurencja i migracja) op. cit. str. 5.

„...nach der Meinung Kautskys hätten die nach England eingewanderten jüdischen Arbeiter die Mission, den „unkollektivistischen Kopf" des englischen Arbeiters für die Ideen des Sozialismus empfänglich zu machen".

(zdaniem Kautsky'ego robotnicy żydowscy, którzy imigrowalli do Anglii, spełniają misję przystosowania „akolektywistycznej głowy" robotnika angielskiego do myśli socjalizmu). op. cit. str. 7.

„Bei den Völkern nun, die kein Territorium haben, wo also die Grundlage für irgend welche gesunde Produktionsbedingungen fehlt, können sich die Produktivkräfte nicht normal entfalten. Um jedoch existieren zu können, sieht sich ein solches exterritoriales Volk gezwungen, in die Sphäre der nationalen Volkswirtschaft eines anderen einzudringen, es tritt in den sozialökonomischen Organismus einer fremden Nation ein

„Dabei aber wird ein solches exterritoriales Volk einer allgemeinen oder teilweisen Isolation unvermeidlich ausgesetzt. Die Isolation ist eine teilweise, solange die Angehörigen des eingedrungenen Volkes nur zu den wirtschaftlichen Funktionen zugelassen werden, die von den Mitgliedern des einheimischen Volkes nicht besetzt sind, und solange also die Fremden noch als nützliche Gäste erscheinen. Die Isolation wird aber unbedingt allgemein von dem Augenblick an, wo die einheimische Bevölkerung anfängt, selbst die Funktionen der bis jetzt Tolerierten zu erfüllen und die Fremden nunmehr aus ihren Positionen verdrängt".

(U narodów, które nie posiadają terytorium, którym zatym brakuje podstawy dla jakichkolwiek zdrowych warunków produkcji, siły produktywne nie mogą się normalnie rozwijać. By jednak móc egzystować, taki eksterytorialny naród zmuszony jest wkroczyć w sferę innej gospodarki narodowej, i wchodzi w socjalno-ekonomiczny organizm obcego narodu.

Taki eksterytorialny naród jest jednak przy tym nieuchronnie narażony na ogólną lub częściową izolację. Izolacja jest częściowa dopóki członkowie przybyłego narodu dopuszczeni zostają tylko do tych funkcji gospodarczych, które nie są obsadzone przez członków narodu tubylczego i dopóki więc obcy okazują się jeszcze jako pożyteczni goście. Izolacja staje się jednak bezwzględnie ogólna od chwili, kiedy ludność tubylcza zaczyna sama pełnić

funkcje dotychczas tolerowanych i kiedy wypiera obcych z ich pozycji) op. cit. str. 66.

„Der veränderte Gang der jüdischen Wanderungen, wie wir ihn in den letzten 30 Jahren beobachten können, ist für die ganze Gestaltung des jüdischen Lebens der Gegenwart von eminenter Bedeutung.

Das Ausschlaggebende ist dabei, dass die Juden nicht mehr, wie es in den früheren Jahrhunderten der Fall war, — die Träger des wirtschaftlichen Fortschrittes, sondern im Gegenteil, die des wirtschaftlichen Rückschrittes sind. Jedenfalls steht fest, dass die Juden, oder sagen wir lieber die jüdischen Wanderer der Neuzeit, nicht mehr den wirtschaftlichen Fortschritt repräsentieren. Oder man kann auch sagen: die Juden haben keine wirtschaftliche Mission mehr".

(„Zmiany w przebiegu migracji żydowskich, jakie obserwować możemy w ostatnich 30 latach, posiadają dla całego ukształtowania współczesnego życia żydowskiego nader doniosłe znaczenie.

Miarodajne jest przy tym, że żydzi nie są już — jak to miało miejsce w wiekach ubiegłych — eksponentami postępu gospodarczego, lecz przeciwnie cofania się gospodarczego... W każdym razie pewne jest, że żydzi, lub powiedzmy lepiej — migranci żydowscy, nie reprezentują już postępu gospodarczego. Można też powiedzieć: żydzi nie mają już misji gospodarczej) op. cit. str. 147.

3. Standardowa, przez autorów żydowskich wydana „Encyklopedia Judaica" pod rubryką „Emigration" (Emigracja) pisze co następuje:

„Die Juden stehen hinsichtlich der Intensität ihrer Emigration an erster Stelle unter allen Völkern...

„Infolge der Auswanderung von Millionen Juden aus Osteuropa ergab sich für die Zurückgebliebenen die Möglichkeit, ihre wirtschaftlichen Positionen zu befestigen".

(Żydzi stoją pod względem intesywności emigracji na czele wszystkich narodów... Wskutek emigracji milionów żydów z Europy Wschodniej, powstały dla pozostałych możliwości wzmocnienia swoich pozycji gospodarczych").

Głębokie zmiany strukturalne, jakie zaszły po wojnie w życiu ekonomicznym świata, wzmocniły jeszcze pęd emigracyjny wśród zpauperyzowanych mas żydowskich w Polsce — i w ogóle w Europie Środkowo-Wschodniej. Z drugiej jednak strony zamknęły się dla emigracji europejskiej, a tym samym i żydowskiej, wielkie zamorskie rynki emigracyjne, a w r. 1936 rozruchy arabskie w Palestynie zamknęły dla żydów ich ostatni i naturalny rynek emigracyjny. Ten stan rzeczy spowodował szereg wystąpień czynników żydowskich. Przytaczamy poniżej kilka charakterystycznych enuncjacji żydowskich, dotyczących zagadnienia emigracji żydowskiej, a datujących z roku 1936:

4. Dnia 2 sierpnia 1936 r. oświadczył członek egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, b. poseł na Sejm R. P. **Izaak Grynbaum**, na konferencji prasowej w Warszawie, m. in. co następuje:

„Dokonuje się w Polsce nobilitacja straganu... Musimy odejść. Dla wielkich mas żydowskich wybiła godzina exodusu... I po socjalistycznej rewolucji w Polsce żydzi będą musieli z Polski emigrować. Gdyby nawet w Pol-

sce przyszedł rząd robotniczo-włościański, to emigracja nie da się powstrzymać. Emigracja daje Polsce ogromną ulgę. Bez niej byłoby w Polsce 5 lub 6 milionów żydów. Przez emigrację robi się szerzej, — nie tak ciasno".

5. Inny wybitny syjonista, twórca ruchu rewizjonistycznego i „Nowej Organizacji Syjonistycznej", **Włodzimierz Żabotyński**, w artykule, publikowanym w „Czasie" z dnia 9 września 1936 r. p. t. „Sprzyjająca burza", pisze m. in. co następuje:

„Na całym świecie szaleje burza antyżydowska. W zachodniej i centralnej Europie zostają doszczętnie poderwane egzystencje setek tysięcy... Pan Masaryk jest znanym bojownikiem sprawy żydowskiej. Mimo to, gdyby uchodźcy żydowscy stanęli masowo przed granicami Czechosłowacji, pragnąc się tam osiedlić, bez wahania podpisałby najbardziej surowe zarządzenia uniemożliwiające przybyszom osiedlenie się w jego ojczyźnie... Takie jest prawo samozachowania i samoobrony narodowej...

„Usiłowania nasze (Nowej Organizacji Syjonistycznej) idą w kierunku zorganizowania wielkiej i planowej organizacji żydów ze wszystkich ośrodków przez nich zamieszkiwanych. Prawdziwy exodus, conajmniej tych wszystkich żydów, którzy tego pragną".

Obszerniej uzasadnił Żabotyński swoje stanowisko wobec zagadnienia żydowskiego w swej książce „Państwo Żydowskie" (Warszawa, 1937). Poniżej kilka cytat z wymienionego dzieła:

„Zasadnicza przyczyna tragedii żydowskiej polega nie na tym, że inne narody źle się do nas odnoszą; i nie na tym polega zasadnicza przyczyna syjonizmu. Istota rzeczy polega na tym, że naród żydowski, (świadomie, podświadomie i nieświadomie) zawsze dążył do samoistności społecznej i dlatego nigdy nie mógł się dostosować do cudzego ustroju społecznego, a nie spocznie, póki nie stworzy własnej państwowości narodowej". (op. cit. str. 25).

„Getto tworzyliśmy sami, dobrowolnie, z tej samej przyczyny, z jakiej Europejczycy w Szanghaju osiedlają się w odrębnej dzielnicy, aby przynajmniej tutaj, w odciętej sferze zaułka, żyć „po swojemu". (op. cit. str. 29/30).

„Największe zło leży nie w świadomym, złośliwym antysemityźmie ludzi... największe zło leży w jakimś objektywnym „antysemityźmie siły rzeczy". (str. 40).

„...dawniej wieś idąc do miasta szła do warsztatu, teraz atakuje ona pozycje mieszczaństwa. Walka o „miejsce" zaostrzyła się niesłychanie i zaostrza się z każdym dniem. W każdej sekundzie ktoś, dla kogo nie starczyło miejsca, fatalnie musi wypaść za pokład. I tak samo fatalnie pierwszą ofiarą pada zawsze żyd... Tę cechę ludzką, że w niedoli zawsze poświęca się najpierw „obce", a nie „swoje", uważam za również żywiołową część składową porządku światowego, jak mróz zimą, a upał latem". (str. 43).

„...Tragedia żydowska stanowi zagadnienie nie tylko żydowskie, ale i międzynarodowe. Jeżeli materialnie źle jest nam, to wskutek tego nie jest dobrze i społeczeństwu, wśród którego żyjemy". (str. 43—44).

Taką opinię wyraża Żabotyński, którego „Plan dziesięcioletni" przewiduje „ewakuację" półtoramilionów żydów (w tym połowa z Polski) z Europy Środkowej i Wschodniej, by osiedlić ich w Palestynie.

6. **Dr. Chaim Weizmann**, prezydent Organizacji Syjonistycznej i Agencji Żydowskiej, w zeznaniach, złożonych dnia 27 listopada przed Komisją Królewską, oświadczył m. in. co następuje:

„Uważamy, że problem żydowski nie jest tylko kwestią obchodzącą wspólnotę żydowską. Jest on zagadnieniem światowym o wielkim znaczeniu... W wymienionej przeze mnie części świata (Weizmann mówił o Niemczech, Rumunii, Polsce, Litwie, Łotwie i Austrii) żyje 6 milionów żydów, skazanych na życie z dnia na dzień i nie wiedzących dziś, co się stanie jutro... Przypuśćmy, że naród polski odnosi się przychylnie do żydów. Istnieją jednak przyczyny obiektywne, które prowadzą w tej części świata do wypierania żydów..."

„...Z utworzeniem polskiego państwa narodowego rozpoczęła się stopniowa organizacja polskiego stanu średniego, który przejął przemysły, prowadzone przez żydów.

„...Antysemityzm, który poprzednio zatrzymał się na Wiśle, dotarł już do Renu i kroczy ciągle jeszcze dalej. Przedostaje się już przez kanał angielski. Nie jest on tak aktualny, by czynił nasze życie nieznośnym, ale istnieje. Co się stało w Niemczech, jest pismem niewidocznej ręki na ścianie również dla reszty świata".

7. W dniu 29 czerwca 1936 r. odbyła się w Paryżu konferencja Centrali Emigracyjnej „Hicem", organizacji, do której należą główne organizacje społeczno-emigracyjne żydowskie, jak Hias, Ica i Jeas.

Na konferencji tej wygłosił referat delegat towarzystwa Jeas, **dr. A. Tartakower.** Stwierdził on, że

„w Polsce pozostaje około 1,2 milionów żydów, których byt zawodowy nie jest normalnie ugruntowany. „Podzielmy liczbę tę na 10 lat, a otrzymujemy liczbę jakichś 100 — 120.000 żydów rocznie, którzy skazani są na emigrację, by móc się uratować przed grożącą im gospodarczą zagładą. Skąd bierze się tak duża liczba żydów, garnących się do emigracji z Polski? Wynika ona z masowej pauperyzacji żydów polskich, która w pewnej mierze związana jest z ogólnym przesileniem gospodarczym kraju, ale ma też specjalne przyczyny i dlatego działać będzie niechybnie na dłuższą metę. Masowa pauperyzacja objęła z jednej strony chłopstwo polskie, a z drugiej strony ludność żydowską... Zdać musimy sobie sprawę z tego, że emigracja żydowska z Polski musi wzrość wielokrotnie, w porównaniu z obecnym stanem rzeczy, jeśli pragniemy zapobiec katastrofie gospodarczej, zagrażającej żydowi polskiemu".

8. Dr. Tartakower, jeden z najlepszych znawców żydowskich problemów ludnościowych, w referacie wygłoszonym 9 sierpnia 1936 r. na Światowym Kongresie Żydowskim w Genewie, wywodził m. in. co następuje:

„Żydowskie potrzeby emigracyjne, które już przed wojną były bardzo wielkie, obecnie wzrosły wielokrotnie. Liczbę żydów, zmuszonych na skutek niedoli gospodarczej, zaś w wielu wypadkach również wskutek ucisku politycznego, wyemigrować, szacuje się dziś na 200.000 rocznie, z tego 120.000 z samej tylko Polski. Wypieranie żydów w szeregu krajów z ich pozycji gospodarczych, jest w wielu wypadkach nie tylko wynikiem propagandy an-

tysemickiej i szczególnej polityki gospodarczej odnośnych rządów, lecz jest wynikiem żelaznych praw rozwoju gospodarczego, które przynajmniej w najbliższym czasie zmienić się nie dadzą". (vide Nasz Przegląd z 10 sierpnia 1936).

9. W jednej ze swych rezolucji Światowy Kongres Żydowski podkreśla „niezwykle krytyczną sytuację mas żydowskich w krajach Europy Wschodniej. Rezolucja „apeluje do krajów, mających jeszcze możliwości zaabsorbowania świeżych emigrantów, aby rozwarły swe wrota dla mas żydowskich z krajów wschodnio-europejskich". Inna rezolucja przewiduje, że organy Kongresu podejmą rokowania z rządami krajów, mających możliwości emigracyjne, po zbadaniu zdolności absorpcyjnej tych krajów. (vide Nasz Przegląd z 14 sierpnia 1936 r.).

10. **Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego** w Paryżu wydała 12 października 1936 r. komunikat, który zastrzegając się przeciwko jakiemukolwiek naruszeniu prawa równouprawnienia żydów w Polsce i jakiejkolwiek presji emigracyjnej — oświadcza co następuje:

„Światowy Kongres Żydowski stwierdza, że w konsekwencji kryzysów ekonomicznych przez jakie przechodzą kraje Europy Wschodniej, daje się odczuwać obiektywna potrzeba emigracji części żydostwa. Pod tym kątem widzenia wszelkie wysiłki, czy pochodzące ze strony żydów, czy nie żydów, a zmierzające do otwarcia granic krajów imigracyjnych, winny być przyjęte przychylnie i poparte. Chęć nadania zagadnieniu emigracji charakteru zagadnienia międzynarodowego i przedstawienia go organom Ligi, celem ułatwienia możliwości emigracji, może posiadać wielkie znaczenie, pod warunkiem jednak, aby zostało wyraźnie zaznaczone, że równość praw ludności żydowskiej w krajach emigracji nie została przez to dotknięta i aby emigracja żydów uważana była tylko jako częściowe rozwiązanie ogólnego zagadnienia wywołanego nadmiarem ludności w wyżej wymienionych krajach".

11. Dnia 14 października odbyło się w Warszawie posiedzenie **Żydowskiego Komitetu Gospodarczego.** Komitet uchwalił deklarację, która zastrzegając się przeciwko jakiemukolwiek naruszeniu zasady równouprawnienia żydów, m. in. mówi co następuje:

„Nie zaprzeczając całkowicie istnienia potrzeb emigracyjnych, które odczuwane są zresztą w całym szeregu krajów, nawet takich, w których odsetek żydów jest minimalny, albo zgoła równy zeru, odczuwając całą wdzięczność za wystąpienia dyplomacji polskiej, mające na względzie poparcie wysiłków, zmierzających do odrodzenia narodu żydowskiego w Palestynie, należy stwierdzić, że odnośnie do Polski kwestia emigracyjna jest ogólnym problemem natury demograficznej, a nie wyłącznie żydowskim, dotyczy ona bowiem wszystkich odłamów ludności w Państwie, które w czasach przedwojennych, a nawet już w odrodzonej Polsce dały setki tysięcy wychodźców".

12. Wreszcie w lutym 1937 r. czwarty zjazd krajowy towarzystwa **„Jeas"** — żydowskiej organizacji emigracyjnej — powziął rezolucję, której punkt drugi brzmi następująco:

„Stwierdzając powyższe z całą stanowczością (mowa o zasadzie równouprawnienia żydów) zjazd uważa jednak zarazem za swój obowiązek wystąpić przeciwko jednostronnej i niezdrowej kampanii antyemigracyjnej, podjętej ostatnio w pewnych kołach żydowskich, stwierdzając, iż kampania ta jest bądź skutkiem fałszywej reakcji na postawę pewnych odłamów ludności żydowskiej, bądź też wynikiem porachunków politycznych, które nie mają nic wspólnego z realnymi interesami żydowskich mas ludowych. Wspaniały sukces żydowskiej emigracji do Palestyny, która odgrywa pierwszorzędną rolę w życiu narodu żydowskiego, oraz setki tysięcy żydów, którzy urządzili się w różnych krajach w okresie powojennym, świadczą najlepiej o pozytywnym znaczeniu emigracji żydowskiej, która winna być utrzymana i rozbudowana na przyszłość".

13. Na temat problemu żydowskiego w Polsce istnieją poważne różnice poglądów pomiędzy poszczególnymi żydowskimi ugrupowaniami socjalno-demograficznymi, m. in. pomiędzy „Bundem" a partią Poale — Syjon. Polska Partia Socjalistyczna dotychczas zachowała wobec polemiki 2 partii pokrewnych stanowisko neutralne. Na wiosnę 1937 r. ukazała się jednak nakładem „Robotnika", broszura p. t. „Sprawa Żydowska a Socjalizm", polemizująca z broszurą Wiktora Altera „Antysemityzm gospodarczy w świetle cyfr". Autor, **I. M. Borski**, P.P.S.-owiec, aczkolwiek wypowiada swoje poglądy osobiste, skłania się ku programowi Poale-Syjon. Poniżej kilka charakterystycznych ustępów z broszury Borskiego:

„...okres emigracji nie tylko nie jest zamknięty, lecz przeciwnie, — dopiero odżyje i to w skali światowej, nieznanej w dziejach".

„Znaczenie liczby jest tak doniosłe, że ona właściwie rozstrzyga o istnieniu kwestii żydowskiej w danym kraju. W Niemczech hitlerowcy starają się sztucznie, przy pomocy antysemityzmu, stwarzyć kwestię żydowską, by odwrócić uwagę społeczeństwa od innych spraw. W Polsce natomiast istnieje kwestia żydowska niezależnie od agitacji antysemickiej i istniej będzie jeszcze po zwycięstwie socjalizmu, a to w dużym stopniu z powodu tak znacznego odsetka żydów.

„Ale czy Polska jest naprawdę ojczyzną mas żydowskich? Jeżeli pod ojczyzną rozumieć kraj, gdzie się od stuleci mieszka, pracuje i umiera, to, oczywiście, Polska jest taką dla mas żydowskich ojczyzną. Jeżeli jednak słowem ojczyzna określać będziemy więź duchową i uczuciową, łączącą człowieka z krajem urodzenia, jeśli weźmiemy nie obiektywny fakt istnienia żydów w Polsce, lecz subiektywny ich do Polski stosunek, to trudno powiedzieć, by masy żydowskie uważały Polskę za swą ojczyznę. Większość żydów polskich tworzy zamknięty świat, a za ojczyznę swą uważa Ziemię Izraela, Palestynę, do której codziennie wznosi modły, błagając Boga o powrót do niej.

„Śmieszne jest posądzenie żydów o wrogi stosunek do Polski. Zwłaszcza obecnie, w dobie hitleryzmu, nie ma napewno ani jednej warstwy, czy grupy społecznej wśród żydów, która byłaby wrogo usposobiona do Polski. Ale to jeszcze nie znaczy, że masy żydowskie uważają Polskę za swoję ojczyznę.

„To, że wielu żydów zapisało się chlubnie w dziejach Polski, nie zmienia postaci rzeczy, były to bowiem przeważnie jednostki całkowicie, lub częściowo zasymilowane już ze społeczeństwem polskim, a ich wkład do dziejów polskich, do kultury polskiej, był wkładem Polaka pochodzenia żydowskiego, a nie żyda narodowego.

„Aby jednak upodobnili się do nowoczesnych narodów, potrzeba — jak słusznie zaznacza tow. A. — by wielka, skostniała w ciemnocie i zacofaniu masa żydowska wyzbyła się „resztek średniowiecza" — jak skromnie ocenia tow. A. — a oprócz tego należy „przewarstwowić" ludność żydowską, to znaczy odpowiednio rozmieścić ją w różnych zawodach zgodnie z potrzebami kraju.

„Wystarczy zastanowić się przez chwilę nad tym programem, by zdać sobie sprawę, że chodzi tu o pracę naprawdę syzyfową. Jeśli tow. A. nazywa emigrację fikcją, to nam się wydaje, że więcej jest fikcji w tym rzekomo realnym rozwiązaniu.

„Jeżeli spojrzeć na to rozwiązanie od strony żydowskiej, to należy sobie uświadomić, że proces likwidacji „resztek średniowiecza" byłby bardzo trudny i długotrwały. Co innego, gdy masy zmuszone do emigracji, muszą się przystosować do warunków nowego miejsca pobytu i zmienić tryb życia, a co innego, gdy się chce rewolucjonizować życie mas — a o rewolucję życia żydowskiego chodzi w tym programie — w ich dotychczasowym osiedlu.

„Bund, mając do czynienia z robotnikami żydowskimi, zdaje się niedoceniać siły bezwładu i oporu owych „resztek średniowiecza"; a przecież kilkadziesiąt lat pracy Bundu przeszło bez śladu na te „resztki"; co więcej: świat przeżył wielką wojnę i rewolucję, przeżywa bolszewizm i faszyzm, rewolucjonizuje się pod względem techniki i cywilizacji, a nic z tego w najmniejszym nawet stopniu nie musnęło „resztek średniowiecza" żydowskiego w Polsce.

„Co się tyczy „przewarstwowienia", to się nasuwa uwaga następująca: Jednym ze skutków „przewarstwowienia" byłoby zmniejszenie się tych wielkich skupień żydowskich, jakie istnieją obecnie. A właśnie te skupienia są ośrodkami życia narodowego Żydów i dają mu główne oparcie. Z chwilą, gdy zaczęły upadać, powstałby niewątpliwie kryzys w rozwoju tego życia. Rozproszkowanie żydów, łącznie z przydzielaniem ich do nowych zawodów, musiałoby wytworzyć nowe formy współżycia narodowego żydów; w każdym razie współżycie to byłoby trudniej zorganizować; więź wspólnoty narodowej straciłaby na spoistości; wpływ otoczenia nieżydowskiego wzrastałby. Mielibyśmy do czynienia z jednym z licznych paradoksów dziejowych: żydzi polscy, by stać się narodem nowoczesnym, muszą porzucić średniowieczczyznę i ulec „przewarstwowieniu", ale gdy to nastąpi, możliwości ich rozwoju narodowego będą mocno podważone.

„Zresztą mniejsza o to. Niech się Bund o to troszczy.

„A jak wyglądałoby owo „przewarstwienie" od strony polskiej?

„Wiadomo, że w Polsce panoszy się dziki antysemityzm, mimo, że żydzi nie są zatrudnieni na roli i nie mają dostępu do instytucji, monopoli i fabryk państwowych, do przedsiębiorstw samorządowych, do wielu prywatnych fabryk wielkoprzemysłowych. Gdyby przystąpiono do „przewarstwowienia" żydów, gdyby uchylono krzywdzące ich i niesprawiedliwe ograniczenia, to łatwo sobie wyobrazić, jakie powstałoby wrzenie antysemickie.

„Prawda, i tow. A. rozumie, że jego program jest teraz nieaktualny, że to jest program jutra, kiedy socjaliści dojdą do władzy. Pięknie.

„Od siebie dodamy, że gdy socjaliści obejmą władzę, to być może, faszyzm nie tylko w Polsce, ale i zagranicą będzie już należał do przeszłości. Nastroje w społeczeństwie polskim byłyby też inne, niż obecnie.

„Nie zmienia to przecież faktu, że owo „przewarstwowienie" natknęłoby się, jeśli nie na opór, to w każdym razie na niezadowolenie wśród licznych grup społeczeństwa. Ludzie bowiem nie zmieniają się szybko.

„Tow. A. wskazuje na Rosję Sowiecką, gdzie „automatycznie niemal odpadła sprawa antysemityzmu, jako możliwości praktyki państwowej".

„Ale tow. A. przemilcza, fakt, że w Rosji Sowieckiej, gdzie na 170 milionów ludności jest mniej żydów, niż w Polsce, antysemityzm przed kilku laty dawał się mocno we znaki po fabrykach i na roli. Ruch ten skłonił władze sowieckie do utworzenia republiki żydowskiej Birobidżan, co tow. A. również dyskretnie przemilcza.

„Niech ten przykład będzie miarą trudności, jakie miałby do zwalczania rząd socjalistyczny w Polsce w sprawie żydowskiej, gdyby zwyciężyło hasło tow. A.:

„Tu (w Polsce) pozostajemy i pozostawać musimy".

„Stosunek ten będzie się wyrażał w **tolerowaniu** żydów. Masy polskie, jak zresztą i inne, zwłaszcza robotnicze, nie są antysemickie, ale też nie są filosemickie i odczuwają głęboko tę „inność" żydów, czemu trudno się dziwić, gdy się zważy różnice ras, religii, języków, obyczajów, obecnie także strojów itd.

„Pod tym względem nie zmieni się nic, albo zmieni się bardzo niewiele, także pod rządami socjalistycznymi. Robotnik polski nie będzie się uczył języka żydowskiego, robotnik żydowski będzie wolał obcować w środowisku własnym, niż szukać zbliżenia z Polakami. Polak — mowa wciąż o masie — łatwiej zżyje się z Ukraińcem, nawet z Niemcem, niż z żydem.

„Ta „inność" i obcość znajduje pokarm jeszcze w tym, że żydzi są „narodem międzynarodowym", że rozproszeni po całym świecie, odczuwają przecież swą solidarność, chociażby nawet nie utrzymywali ze sobą stosunków. I nic tu nie pomoże, że Bund chciałby zlokalizować sprawę żydów polskich w samej Polsce; opinia nieżydowska stanowiska takiego nie rozumie i nie uznaje, budzi ono w niej nieufność i podejrzliwość.

Tow. A. powiada: „pozostajemy i pozostać musimy". Rzecz dziwna, że nie przychodzi mu wcale do głowy **zapytać żydów, czy chcą pozostać w Pol-**

sce, czy też stworzyć sobie własną siedzibę. Wydaje się plebiscyt taki nie wypadłby na korzyść tezy tow. A.

„A już z całą pewnością twierdzić można, że **większość Polaków wypowiedziałaby się za wyjazdem żydów.** I nie tylko teraz, ale jeszcze później i znacznie później.

„Czy Bund może lekceważyć tę opinię, czy może potraktować obojętnie fakt, że większość kraju — nie tylko polska — w najlepszym razie toleruje żydów? Gdyby nawet większość żydów chciała pozostać w Polsce, to nie może być tu mowy **o jednostronnym prawie** samookreślenia, trzeba tu wysłuchać — i bodaj przede wszystkim — większość kraju.

„Nie widzimy możliwości **jedynego** rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce. Stosownie do tego, cośmy wyżej powiedzieli, część żydów, związana głęboko z krajem i kulturą polską, pozostanie w Polsce na zawsze. Znaczna jednak część winna emigrować. I znowu część tej większości wyemigruje do Palestyny, dla reszty zaś trzeba będzie znaleźć inne tereny, jako miejsce kolonizacji tymczasowej, lub stałej.

„Nie jest prawdą, że żydzi muszą pozostać w Polsce, ponieważ innego nie mają wyjścia. Istnieje realne wyjście, a jest nim emigracja. Odczuwają to i rozumieją coraz szersze warstwy społeczeństwa, zarówno polskiego, jak też żydowskiego. Te właśnie fakty, że emigrację uznają i stosują organizacje żydowskie, że opinia w Polsce coraz powszechniej się skłania ku rozwiązaniu emigracyjnemu sprawy żydowskiej, że nawet czynniki zagraniczne, interesujące się tą sprawą w Polsce, również są za emigracją — świadczą wymownie, że idea emigracyjna zapuściła głębokie korzenie i nie da się już usunąć z porządku dziennego. Nic innego, nic lepszego się nie wymyśli.

„Sprawę emigracji rozstrzygnie się najlepiej na forum międzynarodowym, w Lidze Narodów, przy udziale państw zainteresowanych, a więc m. in. Polski i odpowiednich organizacji żydowskich.

„Otóż polityczny ruch robotniczy winien włączyć do swego programu sprawę emigracji żydowskiej, a pierwsze miejsce zajmie emigracja z Polski. I socjaliści polscy, prędzej czy później staną na gruncie programu emigracyjnego. Im prędzej to nastąpi, tym skuteczniej wyrwie się reakcji jej broń demagogiczną.

„Z chwilą, gdy w Palestynie udało się wskrzesić siedzibę żydowską, — gdzie żydzi odzyskują godność ludzką i narodową, zatraconą wśród obcych — a w dziele tym wybitną odegrali rolę robotnicy żydowscy, **sprawa żydowska weszła na nowe tory.** Wstąpiła ona na arenę międzynarodową, jako zagadnienie pozytywne, z wytkniętą dalszą linią rozwoju".

14. **Dr. Michael Traub,** syjonista niemiecki, w swej broszurze „Die jüdische Auswanderung aus Deutschland" (Berlin 1936, Nakładem Jüdische Rundschau), pisze:

„Die Gesamtzahl der jüdischen Einwanderer, ... stand während all der letzten Jahre in keinem nennenswerten Verhältnis zur gewaltigen Anzahl der jüdischen Auswandererkandidaten, die trotz aller Bemühungen keine normale Existenzmöglichkeit in ihren osteuropäischen Heimatländern finden konnten.

Während nur 50.000 im Jahresdurchschnitt auswanderten, waren viele Hunderttausende bereit, Osteuropa zu verlassen".

(Suma globalna imigrantów żydowskich w wszystkich ostatnich latach nie stała w żadnym stosunku do olbrzymiej liczby żydowskich kandydatów emigracyjnych, którzy mimo wszystkich starań nie mogli znaleźć normalnych warunków egzystencji w swej wschodnio-europejskiej ojczyźnie. Podczas gdy rocznie emigrowało przeciętnie zaledwie 50.000, wiele setek tysięcy gotowych było opuścić Europę Wschodnią). op. cit. str. 9.

15. Przywódca austriackiej grupy Nowej Organizacji Syjonistycznej, **Wolfgang von Weisel**, w wywiadzie ogłoszonym dnia 13 marca 1937 r. w „Czasie", w sprawie diaspozy żydowskiej oświadcza co następuje:

„Nieodłącznym towarzyszem kwestii żydowskiej w diasporze jest antysemityzm; śmiesznym błędem jest mniemanie, jakoby przejaw ten zależał od ustroju i jakoby antysemicki musiał być specjalnie faszyzm w odróżnieniu od pseudo-filosemickiego komunizmu. Kłam temu zadaje chociażby rzeczywistość dzisiejsza: wolna od wpływów antysemickich jest faszystowska Italia, podczas gdy wiadomo powszechnie, iż swoisty „nacjonalizm sowiecki" stalinizmu wyhodował w Rosji Sowieckiej nową falę antysemityzmu. Antysemityzm jest integralnym składnikiem żydowskiego bytowania w diasporze, najzupełniej od jakiegokolwiek ustroju niezależnym. W niektórych krajach, np. w Polsce i w Rumunii, posiada też antysemityzm swoje bardzo poważne podłoże w dziedzinie ekonomicznej, co pozostaje m. in. w związku z wielkim odsetkiem ludności żydowskiej w tych państwach.

„Wniosek jest tylko jeden, jest prosty i logiczny: przystąpić należy do systematycznej regulacji procesu **odpływu** żydów z Polski, Rumunii etc. i kierowania **przypływu** w jedno tylko łożysko — w łożysko Palestyny. Mówi się przy tym o „ewakuacji", a słowo to bywa częstokroć mylnie interpretowane, więc wymaga wyjaśnienia. Kwestia żydowska w Polsce, naprzykład, nie zostałaby wcale rozwiązana, gdyby roczny odpływ emigrantów — żydów nie był większy od naturalnego przyrostu ludności żydowskiej w Polsce. Przyrost ten wynosi około 33 tys. rocznie, a zatym wychodźtwo w ilości niższej od tej cyfry jest tylko „emigracją", natomiast wychodźtwo tę liczbę przekraczające jest już „ewakuacją", bo prowadzi do zmniejszenia ogólnej ilości żydów w kraju. Rozwiązanie kwestii żydowskiej, aby było istotnie rozwiązaniem, wymaga właśnie tak pojętej **ewakuacji**, która w przeciągu dziesięciu lat, stosownie do planu N. O. S. winna się wyrażać cyfrą około 75.000 żydów rocznie, t. j. ¾ miliona w ciągu lat 10-ciu".

TABLICE STATYSTYCZNE

I—VI	Żydzi w świecie i w Polsce.
VII—XV	Struktura zawodowa ludności żydowskiej.
XVI—XX	Migracje żydowskie.

TABLICA I.

Rozmieszczenie żydów w świecie

Części świata	1821	1935
	w tysiącach	
Europa	2.730	10.000
Ameryka	10	4.600
Azja	300	900
Afryka	240	475
Australia	1	25
Ogółem	**3.281**	**16.000**

Według Wellisch'a.

TABLICA II.

Rozmieszczenie żydów w świecie w r. 1935

Państwo	Ludność w milionach	w tym Żydów	w % ludności w kraju	w % całego żydostwa
EUROPA:				
w tym Polska	32,8	3.400.000	10,37	21,25
„ „ Rosja	118,0	2.860.000	2,42	17,88
„ „ Rumunia	18,0	829.000	4,61	5,18
„ „ Niemcy	66,8	500.000	0,75	3,13
„ „ Węgry	8,7	444.500	5,11	2,78
„ „ Anglia i Irlandia	49,5	397.000	0,80	2,48
„ „ Czechosłowacja	14,7	357.000	2,43	2,23
„ „ Francja	42,0	200.000	0,48	1,25
„ „ Austria	6,8	191.500	2,82	1,20
„ „ Litwa	2,3	170.000	7,39	1,06
„ „ Holandia	8,0	112.000	1,40	0,70
„ „ Łotwa	1,9	100.000	5,26	0,62
„ „ Turcja	1,1	80.000	7,27	0,50
„ „ Grecja	6,2	75.000	1,21	0,47
„ „ Jugosławia	14,1	68.400	0,49	0,43
„ „ Belgia	8,1	50.000	0,62	0,31
„ „ Bułgaria	6,0	50.000	0,83	0,31
„ „ Włochy	42,0	48.000	0,11	0,30
„ „ Szwajcaria	4,1	18.000	0,44	0,11
„ „ Hiszpania	22,8	12.000	0,05	0,07
„ „ W. M. Gdańsk	0,4	9.000	2,25	0,06
„ „ Szwecja	6,2	6.500	0,10	0,04
„ „ Dania	3,6	6.000	0,17	0,04
„ „ Luxemburg	0,3	5.000	1,67	0,03
„ „ Estonia	1,1	3.500	0,32	0,02
„ „ Portugalia	6,7	2.500	0,04	0,02
„ „ Finlandia	3,7	2.000	0,06	0,01
„ „ Norwegia	2,8	2.000	0,07	0,01
„ „ Albania, Gibraltar itp.	1,3	1.100	—	0,01
Razem	**500,0**	**10.000.000**	**2,00**	**62,50**
AZJA:				
w tym Palestyna	1,2	365.000	30,42	2,28
„ „ Rosja	31,5	200.000	0,64	1,25
„ „ Mezopotamia	3,0	87.500	2,92	0,54
„ „ Turcja	12,6	78.000	0,62	0,49
„ „ Persja	9,0	55.000	0,61	0,34
„ „ Syria	3,4	35.000	1,03	0,22
„ „ Arabia	8,2	30.000	0,37	0,19
„ „ Indie	352,8	22.000	0,01	0,14
„ „ Afganistan	12,0	18.000	0,15	0,11
„ „ Chiny, Japonia i Korea	590,0	6.000	—	0,04
„ „ Pozostałe państwa	76,3	3.500	—	0,02
Razem	**1.100,0**	**900.000**	**0,08**	**5,62**

Państwo	Ludność w milionach	w tym Żydów	w % ludności w kraju	w % całego żydostwa
AFRYKA:				
w tym Marokko	7,0	160.000	2,29	1,00
„ „ Algier	6,5	74.000	1,14	0,46
„ „ Południowa Afryka	7,0	62.000	0,89	0,39
„ „ Egipt	14,4	60.000	0,42	0,38
„ „ Abisynia	10,0	50.000	0,50	0,31
„ „ Tunis	2,1	48.000	2,29	0,30
„ „ Pozostałe państwa	98,0	21.000	—	0,13
Razem	**145,0**	**475.000**	**0,33**	**2,97**
AMERYKA:				
w tym Stany Zjednoczone	123,0	4.200.000	3,41	26,25
„ „ Argentyna	11,7	150.000	1,20	0,94
„ „ Kanada	10,4	130.000	1,25	0,81
„ „ Brazylia	30,6	27.000	0,09	0,17
„ „ Meksyk	16,4	20.000	0,12	0,12
„ „ Kuba	3,6	5.000	0,14	0,03
„ „ Chile	4,3	3.000	0,07	0,02
„ „ Pozostałe państwa	45,0	65.000	—	0,41
Razem	**245,0**	**4.600.000**	**1,88**	**28,75**
RAZEM				
Europa	500,0	10.000.000	2,00	62,50
Azja	1.100,0	900.000	0,08	5,62
Afryka	145,0	475.000	0,33	2,97
Ameryka	245,0	4.600.000	1,88	28,75
Australia	10,0	25.000	0,25	0,16
Ogółem	**2.000,0**	**16.000.000**	**0,80**	**100,00**

Według Wellisch'a.

TABLICA III.

Ludność żydowska w Polsce od XV wieku

lata	Ludność żydowska	% ogółu ludności
1500	20.000	—
1600	100.000	3,5 %
1700	200.000	—
1791	900.000	10,2 %
1900	2.950.000	—
1921	2.845.364	10,4 %
1931	3.113.900	9,8 %
1937	3.350.000	9,8 %

Dane za lata 1500—1791 według Kutrzeby „Sprawa żydowska w Polsce".

TABLICA IV.

Rozmieszczenie ludności żydowskiej w Polsce w latach 1897 oraz 1921 według dzielnic

Dzielnice Polski	Liczba ludności 1897	Liczba ludności 1921	Przyrost lub ubytek w %
Kongresówka	1.601.589	1.712.144	+ 6,9
Małopolska	811.183	736.621	— 9,2
Zabór pruski i Śląsk Cieszyński	40.000	29.974	— 25,1
Reszta kraju	499.686	352.429	— 29,5
Razem	**2.952.458**	**2.831.168**	**— 3,6**

Według Dr A. Tartakowera „Stan liczebny i rozwój naturalny ludności żydowskiej w Polsce" w pracy zbiorowej „Żydzi w Polsce odrodzonej".

TABLICA V.

Rozmieszczenie ludności żydowskiej według spisu z r. 1931

(Mały Rocznik Stat. 1937 r.)

Województwa i m. Warszawa	w tysiącach					
	Ludność ogółem			Ludność miejska		
	Ogółem	Żydzi	%%	Ogółem	Żydzi	%%
m. Warszawa	1.171,9	352,7	30,1	1.171,9	352,7	30,1
Warszawskie	2.529,2	219,1	8,7	582,5	173,0	29,7
Łódzkie	2,632,0	378,5	14,4	1.104,2	344,9	31,2
Kieleckie	2.935,7	317,0	10,8	750,0	226,2	30,2
Lubelskie	2.464,9	314,3	12,8	433,7	189,6	43,7
Białostockie	1.643,9	197,4	12,0	396,1	152,1	38,4
Wileńskie	1.276,0	110,8	8,7	261,0	76,2	29,2
Nowogródzkie	1.057,2	82,9	7,8	102,9	43,7	42,6
Poleskie	1.131,9	114,0	10,1	148,8	73,2	49,2
Wołyńskie	2.085,5	207,8	10,0	252,5	124,0	49,1
Pomorskie	1.080,1	3,4	0,3	348,3	2,9	0,9
Poznańskie	2.106,5	7,2	0,3	838,4	6,8	0,8
Śląskie	1.295,0	19,0	1,5	418,4	16,4	3,9
Krakowskie	2.297,8	173,6	7,6	579,6	143,6	24,8
Lwowskie	3.127,4	342,4	11,0	775,7	257,8	33,2
Stanisławowskie	1.480,3	139,7	9,5	295,2	102,8	34,8
Tarnopolskie	1.604,0	134,1	8,4	271,8	94,2	34,7
Razem	**31.915,8**	**3.113,9**	**9,8**	**8.731,1**	**2.280,1**	**27,3**

TABLICA VI.

Ludność 10 miast Polski o największej liczbie żydów w roku 1931

Miasta	Żydzi	Ludność ogółem	% ludności żydowskiej
Warszawa	352.659	1.171.898	30,1
Łódź	202.497	604.629	33,5
Lwów	99.595	312.231	31,9
Kraków	56.515	219.286	25,8
Wilno	55.006	195.071	28,2
Białystok	39.165	91.101	43,0
Lublin	38.937	112.285	34,7
Częstochowa	25.588	117.179	21,9
Radom	25.159	77.902	32,3
Stanisławów	24.823	59.960	41,4

Biuletyn Ekonomiczno-Statystyczny C. K. B. — Materiały i cyfry z życia ludności żydowskiej w Polsce — Styczeń 1937.
Dane oparte na spisie ludności z r. 1931 (dane tymczasowe).

TABLICA VII.

1. Struktura zawodowa ludności niektórych państw

(Zawodowo czynni)

Kraje	Rok	Rolnictwo	Przemysł i górnictwo	Handel komunikacja, transport	Inne zawody
Polska	1921	72,3	10,3	5,5	11,9
Niemcy	1933	24,5	34,2	15,6	25,7
Węgry	1930	50,8	23,0	8,5	17,7

2. Struktura ludności żydowskiej w niektórych państwach

(Zawodowo czynni)

Kraje	Rolnictwo	Górnictwo przemysł i rzemiosło	Handel komunikacja, transport	Inne zawody
Polska	9,5	31,7	37,2	21,5
Niemcy	1,3	21,5	49,7	27,5
Węgry	4,2	35,6	42,5	17,7
Rosja Sowiecka	9,8	35,1	29,5	25,6
Rumunia	2,4	42,0	40,6	15,0
Palestyna	14,0	42,2	20,0	23,8

Według „Encyclopedia Judaica".

TABLICA VIII.

Struktura zawodowa ludności ogółem i ludności żydowskiej w Polsce w r. 1921

1. Zawodowo czynni i bierni

(Cyfry zaokrąglone)

Grupa zawodowa	Ogółem	%	Żydzi	%	% żydów w ogólnej liczbie
Rolnictwo	17.354.000	63,8	165.000	5,8	0,95
Górnictwo, przemysł i rzemiosła	4.189.000	15,4	962.000	33,8	22,96
Różne zawody	3.053.000	11,3	455.000	16,0	14,90
Handel, komunikacja i transport	2.584.000	9,5	1.263.000	44,4	48,88
Ogółem	**27.180.000**	**100**	**2.845.000**	**100**	**10,47**

Podział ludności żydowskiej i nie-żydowskiej

2. Zawodowo czynni

Grupa zawodowa	Ogółem	%%	Żydzi	%%	Nie-Żydzi	%%	Liczba żydów na 100 osób
Rolnictwo i leśn. hod. i ryb.	10.269.867	73,9	89.897	9,5	10.179.880	78,4	0,9
Przem i górn.	1.266.382	9,1	297.417	31,7	968.965	7,5	23,5
Handel i ubezp.	518.766	3,7	324.615	34,6	194.151	1,5	62,6
Komunikacja i transport	243.870	1,7	24.807	2,6	219.063	1,7	10,2
Służba publ. wolne zawody	327.283	2,3	40.520	4,3	286.763	2,2	12,4
Armia, maryn.	350.766	2,5	15.393	1,6	335.373	2,6	4,4
Służba dom. i inne usł.	275.705	2,0	46.121	4,9	229.584	1,7	16,7
Bezrobotni	418.649	3,0	67.206	7,2	351.443	2,7	16,1
Bez bliżej określonego zawodu	245.772	1,8	33.419	3,6	212.353	1,7	13,6
Ogółem	**13.917.060**	**100**	**939.485**	**100**	**12.977.575**	**100**	**6,8**

Według danych G.U.S. — i Dr A. Tartakowera w „Żydzi w Polsce Odrodzonej" oraz dr J. Gliksmana: „Struktura zawodowa i społeczna ludności żydowskiej w Polsce". Warszawa 1930.

TABLICA IX.

Odsetek żydów w grupach zawodowych w poszczególnych dzielnicach Polski

Zawód	Kongre-sówka	Mało-polska	Kresy Wschod.	Poznańskie Pomorskie Śląskie	Ogółem
Rolnictwo	0,5	1,4	1,1	0,02	0,9
Przemysł, rze-miosło	27,3	20,3	52,9	1,0	23,5
Handel i ubezp.	63,5	74,1	88,3	7,8	62,6
Transport i kom.	14,6	8,5	19,9	0,2	10,2
Służb. publ., i wolne zawody	13,9	13,3	20,5	1,0	12,4
Służb. i usł. osob.	23,4	12,4	22,7	0,7	16,7
Inne	18,0	18,7	33,1	1,6	15,7
Ogółem	**9,2**	**6,0**	**6,1**	**0,7**	**6,8**

Według Dr A. Tartakowera w „Żydzi w Polsce Odrodzonej".

TABLICA X.

Struktura społeczna ludności ogółem i Żydów w Polsce dane w/g spisu 1921 r.

1. Żydzi według klas społecznych

Klasa społeczna	Ogółem	%%	Żydzi	%%	Nie-Żydzi	%%
Samodzielni	3.357.552	26,2	472.620	51,1	3.084.932	21,4
Personel pracown.	405.074	3,0	47.360	5,1	537.714	2,8
Robotnicy	2.986.160	22,0	205.104	22,2	2.781.056	22,0
Pomag. człon. rodz.	6.170.776	45,5	126.832	13,8	6.042.944	47,8
Nieznana	446.732	3,3	72.176	7,8	374.557	3,0

2. Żydzi według klas społecznych po wyeliminowaniu ludności rolniczej

Samodzielni	867.302	26,3	447.650	53,7	419.652	17,0
Personel prac.	366.757	11,1	45.337	5,4	321.420	13,1
Robotnicy	1.499.550	45,5	195.698	23,5	1.303.852	53,0
Pomag. człon. rodz.	117.705	3,6	73.298	8,8	44.407	1,8
Nieznana	445.113	13,5	72.122	8,6	372.991	15,1

3. Procentowy udział Żydów w poszczególnych zawodach w/g klas społecznych

Zawód	w procentach							
	Żydzi				Nie-Żydzi			
	Samodz.	Pracown.	Robotn.	Członk. rodzin.	Samodz.	Pracown.	Robotn.	Członk. rodzin.
Handel	76,6	3,4	6,4	13,5	39,3	19,9	35,9	4,8
Przemysł i rzem.	52,6	3,8	34,4	9,2	30,1	4,7	61,7	3,4
Transp. i komun.	65,3	11,8	17,7	5,1	3,2	23,7	72,8	0,2
Służb. publ. i zaw.	48,5	39,7	10,9	0,7	9,9	60,4	29,4	0,1

4. Podział ludności ogółem i żydowskiej na zawodowo czynnych i biernych

	Ogółem	%%	Żydzi	%%	Nie-Żydzi	%%
Czynni	13.917.060	54,2	933.485	33,9	12.977.575	56,5
Bierni	11.777.640	45,8	1.832.464	66,1	9.945.176	43,5
Ogółem	**25.694.700**	**100**	**2.771.949**	**100**	**22.922.751**	**100**

Według G.U.S. — i Dr A. Tartakowera w „Żydzi w Polsce Odrodzonej" oraz dr. J. Gliksmana „Struktura zawodowa i społeczna ludności żydowskiej w Polsce",

TABLICA XI.

Liczba żydowskich gospodarstw rolnych w Polsce w roku 1931

Województwa	Gospodarstwa ogółem	Gospodarstwa żydowskie	% ogólnej liczby
Warszawskie	211.873	262	0,1
Kieleckie	276.303	925	0,3
Lubelskie	307.058	1.144	0,4
Białostockie	194,667	623	0,3
Wileńskie	170.300	1.109	0,6
Nowogródzkie	162.425	849	0,5
Poleskie	168.975	967	0,6
Wołyńskie	304.481	1.652	0,5
Lwowskie	367.612	5.503	1,5
Stanisławowskie	210.243	2.440	1,2
Tarnopolskie	227.371	1.691	0,8

W tablicy powyższej podano 11 województw, dla których opracowano dane, dotyczące żydowskich gospodarstw na wsi na podstawie wyników spisu 1931 r. Liczba żydowskich gospodarstw rolnych w całej Polsce jest szacowana przez C.K.B. na 20 tys. czyli 0,6% ogólnej liczby około 3.344 tys. gospodarstw rolnych w Polsce w r. 1931. Biuletyn Ekonomiczno-Statystyczny C.K.B. Styczeń 1937.

Żydzi w przemyśle w Polsce

1. Udział żydów w przemyśle polskim w r. 1921

	Ogółem zawodowo czynnych	Liczba żydów zawodowo czynnych	Liczba zaw. czynn. w przem. i rzemiośle	Liczba żydów czynnych zaw. w przemyśle i rzemiośle	Udział żydów w %%
B. Kongresówka	5.649.960	522.218	738.771	201.894	27,3
B. Galicja	4.395.494	264.856	270.098	54.789	20,3
Kresy wsch. i półn.	2.101.729	127.453	73.455	38.879	52,9
Wielkopol., Pom. i Śląsk	1.392.560	9.501	184.043	1.885	1,0
Ogółem	**13.539.743**	**924.028**	**1.266.367**	**297.447**	**23,5**

2. Udział żydów w niektórych gałęziach przemysłu

Dział przemysłu	w procentach		
	Na 100 zawodowo czynnych przypadało Żydów	W tym Żydów samodzielnych	W tym Żydów robotników
Przemysł i Górn.	23,5	34,9	14,9
Górnictwo	2,9	43,3	1,8
Przemysł mineralny, wapienniki, ceram., szkło	5,7	22,4	1,9
Przemysł metalurgiczny	0,7	35,4	0,2
„ metalowy	15,7	23,2	7,8
„ maszyn. i elektr.	5,4	26,5	3,0
„ metali szlachetnych	62,8	68,8	52,5
„ chemiczny	18,8	68,9	10,3
„ włókienniczy	14,8	39,6	10,4
„ papierniczy	22,6	84,6	13,5
„ skórzany	43,6	47,4	39,4
„ drzewny	16,8	20,7	10,4
„ spożywczy	30,0	43,4	17,4
„ odzieżowy	41,7	38,8	44,0
„ poligraficzny	31,9	60,2	21,6
„ budowlany	12,7	20,2	5,8
gaz. wod. i elektr.	2,3	40,2	1,5

Według S. Schipera i A. Hafftki w „Żydzi w Polsce Odrodzonej".

TABLICA XIII.

Rzemieślnicy ogółem i żydowscy w Polsce w r. 1929

Poszczególne grupy zawodowe	Ogółem	W tym Żydzi	%%
Ogółem rzemieślników rejestrowanych	**197.803**	**78.500**	**39,6**
Budowlana — razem	11.308	3.358	29,7
w tym mularstwo	3.829	575	15,0
„ szklarstwo	1.106	794	72,2
„ malarstwo	3.275	1.485	45,3
Drzewna — razem	26.491	6.212	23,4
w tym stolarstwo	15.785	4.780	30,8
„ tokarstwo	553	352	63,8
Włókiennicza — razem	39.587	25.879	65,4
w tym czapnictwo	2.065	2.005	97,1
„ kapelusznictwo	1.520	878	57,8
„ kuśnierstwo	1.817	1.027	56,4
„ krawiectwo	31.768	20.608	64,8
„ szczotkarstwo	438	291	66,4
„ szmuklerstwo	182	157	86,3
„ tapicerstwo	991	544	55,0
Metalowa — razem	31.498	9.350	29,7
w tym blacharstwo	3.791	2.653	69,8
„ mosiężnictwo	208	159	76,4
„ ślusarstwo	5.391	1.328	24,6
„ narzędzi optycznych	56	31	55,4
„ grawerstwo	323	147	45,5
„ jubilerstwo	648	432	66,5
„ złotnictwo	270	210	77,8
„ zegarmistrzostwo	2.934	2.148	73,2
Spożywcza — razem	34.604	11.698	33,8
w tym cukiernictwo	1.535	674	43,9
„ piekarstwo	11.640	5.564	47,8
„ piernikarstwo	267	102	38,2
„ rzeźnictwo	14.919	4.979	33,4
„ rzeźnictwo koni	148	72	48,6
Skórzana — razem	46.463	17.854	38,4
w tym cholewkarstwo	4.379	3.728	85,1
„ rękawicznictwo	208	151	72,6
„ rymarstwo	2.506	1.108	44,1
„ garbarstwo	954	696	73,0
„ introligatorstwo	997	522	52,4
Usługi osobiste — razem	7.852	4.158	53,1
w tym fotografowie	1.020	559	54,8
„ fryzjerstwo	6.496	3.348	51,5
„ golarstwo	233	165	70,8
„ perukarstwo	103	86	83,5

Według danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wydanych kartach rziemieślniczych na dzień 1.I.1929 r.
I. Bornstein, Rzemiosło żydowskie w Polsce.

Żydzi w handlu Polski

1. Przedsiębiorstwa handlowe w miastach i gminach wiejskich wg wyznania właścicieli r. 1933

		Ogółem			Miasta			Gminy Wiejskie		
		Razem	Żydzi	Nie-Żydzi	Razem	Żydzi	Nie-Żydzi	Razem	Żydzi	Nie-Żydzi
Polska	liczb. bezw.	**395.335**	**207.535**	**187.800**	**260.544**	**152.143**	**108.401**	**134.791**	**55.392**	**79.399**
	%	**100,0**	**52,5**	**47,5**	**100,0**	**58,5**	**41,5**	**100,0**	**41,2**	**58,3**
woj. Centr.	liczb. bezw.	183.280	106.725	76.655	130.202	83.137	47.065	53.078	23.588	29.490
	%	100,0	58,2	41,8	100,0	63,7	36,3	100,0	44,4	55,6
„ Wsch.	liczb. bezw.	48.482	35.073	13.409	27.840	21.236	6.604	20.642	13.837	6.805
	%	100,0	71,9	28,1	100,0	76,3	23,7	100,0	67,0	33,0
„ Zach.	liczb. bezw.	70.546	5.344	65.202	45.017	4.490	40.527	25.529	854	24.675
	%	100,0	7,6	92,4	100,0	10,0	90,0	100,0	3,5	96,7
„ Południ.	liczb. bezw.	93.027	60.393	32.634	57.485	43.280	14.205	35.542	17.113	18.429
	%	100,0	64,9	35,1	100,0	75,5	24,5	100,0	48,2	51,8

2. Przedsiębiorstwa handlowe wg kategorii świadectw przemysłowych (wyższe i niższe) w handlu żydowskim i nieżydowskim w miastach i wsiach

		Ogółem			Miasta			Gminy Wiejskie		
		Razem	Żydzi	Nie-Żydzi	Razem	Żydzi	Nie-Żydzi	Razem	Żydzi	Nie-Żydzi
Razem	liczb. bezw.	**395.335**	**207.535**	**187.800**	**260.544**	**152.143**	**108.401**	**134.791**	**55.392**	**79.399**
	%	**100,0**	**100,0**	**100,0**	**100,0**	**100,0**	**100,0**	**100,0**	**100,0**	**100,0**
Wyższa I, II, III kat.	liczb. bezw.	164.696	76,852	87.844	119.074	61.940	57.134	46.622	14.912	30.710
	%	41,7	37,0	46,8	45,7	40,7	52,7	34,0	27,0	38,0
Niższa IV, V kat.	liczb. bezw.	230.639	130.683	99.956	141.470	90.203	51.267	89.169	40.480	48.689
	%	58,3	63,0	53,2	54,3	59,3	47,3	66,0	73,0	62,0

Według danych CKB liczby powyższej tablicy są około 2% niższe od liczby świadectw przemysłowych, dla 2% właścicieli nie udało się określić wyznania.

Grupa wyższa obejmuje I, II i III kategorię świadectw handlowych
„ niższa „ IV i V „ „ „

TABLICA XV.

Żydzi w niektórych wolnych zawodach w Polsce

1. Żydzi w zawodzie lekarskim

(Według opracowania Koła Lekarzy im. Marcinkowskiego w Warszawie na podstawie list imiennych, ogłoszonych w D. Urz. Izb Lekarskich)

dane z roku 1931

Województwa	Ilość lekarzy ogółem	Ilość lekarzy żydow-	%
woj. warszawskie i białostockie	3.101	966	31,1
„ łódzkie	774	346	44,7
„ krakowskie i kieleckie	1.562	478	30,6
„ lubelskie	366	99	27,0
„ poleskie	172	57	33,1
„ wołyńskie	258	97	37,6
„ lwowskie bez m. Lwowa	529	260	49,1
miasto Lwów	795	250	35,2
woj. tarnopolskie	287	160	55,7
„ stanisławowskie	339	194	57,2
„ wileńskie i nowogródzkie	651	188	28,8
Razem w 13 województwach	**8.864**	**3.125**	**35,2**

2. Żydzi w adwokaturze

(dane według Dr W. Komarnickiego) za lata 1930-32.

Okręgi Izb Adwokackich	Ilość adwokatów ogółem	Ilość adwokatów żydowskich	%
miasto Warszawa	998	337	33,7
prowincja okręgu Warszawskiego	442	122	27,6
okręg wileński	245	56	22,8
„ krakowski *)	834	527	64,0

*) według protokółu XVI posiedzenia Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich z r. 1930.

1. Struktura zawodowa ludności ogółem i ludności żydowskiej w Polsce w 1931 r.

Zawodowo czynni i bierni.

Grupa zawodowa	Ogółem	%	Żydzi	%	% żydów w ogólnej liczbie
Ogółem	**31.915.8**	**100**	**3.113.9**	**100**	**9.8 %**
Rolnictwo	19.347.0	60.6	120.0	4.1	0.7
Górnictwo, przemysł i rzemiosło	6.178.0	19.4	1.313.3	42.2	21.3
Handel, komunikacja i transport	3.096.3	9.7	1.279.9	41.1	41.3
Różne zawody	3.294.5	10.3	394.7	12.6	11.9

2. Podział ludności ogółem i żydowskiej na zawodowo czynnych i biernych poza rolnictwem.

	Ogółem	%	Żydzi	%	Nie-Żydzi	%
Ogółem	**12.568.8**	**100**	**2.987.8**	**100**	**9.580.9**	**100**
Czynni	5.335.3	42.4	1.123.0	37.5	4.212.3	43.9
Bierni	7.233.5	57.5	1.864.8	62.5	5.368.6	56.1

3. Podział ludności żydowskiej i nie-żydowskiej poza rolnictwem.

Zawodowo czynni.

Grupa zawodowa	Ogółem	%	Żydzi	%	Nie-Żydzi	%	Liczba Żydów na 100 osób
Ogrodnictwo leśn. rybactwo	81.4	1.5	3.2	0.4	78.3	1.8	3.9
Przemysł, górn. rzemiosło	2.537.7	47.6	506.7	45.2	2.031.0	48.3	19.9
Handel i ubezp.	813.2	15.3	428.8	38.2	384.4	9.2	52.7
Komunikacja i transport	340.5	6.3	38.8	3.4	301.7	7.1	11.4
Służba publ.	294.9	5.6	19.9	1.8	274.9	6.5	6.7
Szkolnictwo oświata, kult.	181.0	3.3	31.4	2.8	149.7	3.5	17.3
Lecznictwo i higiena	151.6	2.8	32.9	2.9	118.6	2.8	21.7
Służba domowa	415.7	7.8	20.3	1.8	395.4	9.4	4.8
Pozostałe działy	519.3	9.8	41.0	3.5	478.2	11.4	7.8
Ogółem	**5.335.3**	**100**	**1.123.0**	**100**	**4.212.3**	**100**	**7.8**

4. Ludność ogółem i żydowska, zawodowo czynna w Polsce poza rolnictwem według klas społecznych w r. 1931.

Klasa społeczna	Ogółem	%	Żydzi	%	na 100 osób przypada żydów
Ogółem	**5.335,3**	**100,0**	**1.123,0**	**100,0**	**21,0**
w tym samodzielni	1.464,4	27,4	699,0	62,3	47,7
pracownicy umysłowi	647,0	12,1	91,9	8,2	14,2
robotnicy i chałupnicy	2.804,1	52,6	299,8	26,7	10,6

Objaśnienia:

Porównanie danych tymczasowych za rok 1931 ze statystyką za rok 1921 (patrz tablice VIII — X) wykazuje następujące zmiany w strukturze społecznej i zawodowej żydów w Polsce.

1. Zmniejszyła się absolutna i procentowa liczba żydów w rolnictwie. Uwzględniając również ogrodnictwo, leśnictwo i rybołówstwo, z których w r. 1931 żyło około **9.800** żydów zawodowo czynnych i biernych, otrzymujemy ubytek około **29.000** osób. Brak dopływu nowego elementu do roli wskazuje na postępującą koncentrację żydów w zawodach miejskich.

2. Zwiększyła się poważnie liczba robotników i chałupników żydowskich (poza rolnictwem), wzrastając z **195.698** do **299.786** osób w liczbach bezwzględnych (wzrost o **53%**), czyli z **23,5%** do **26,7%** żydów zawodowo czynnych poza rolnictwem. W tym samym czasie odnośna cyfra procentowa dla ogółu ludności wzrasta znacznie więcej, bo z **45,5%** do **53,9%**, (w cyfrach absolutnych liczba chałupników i robotników ogółem wzrosła z **1,5** milionów do **2,8** milionów czyli o **85%**).

3. Jeżeli chodzi o stosunek ludności zawodowo czynnej do biernej, to odsetek zawodowo czynnych w zawodach pozarolniczych wzrósł dla ogółu ludności z **34,5%** do **43,9%**, a dla ludności żydowskiej z **34%** do **37,5%**.

4. W cyfrach absolutnych i procentowych wzrósł udział żydów w górnictwie, przemyśle i rzemiosłach. O ile w r. 1921 **33,8%** zawodowo czynnych należało do tej grupy zawodowej, to w r. 1931 już **42,2%** żydów żyło z przemysłu i rzemiosła. Dla ogółu ludności odnośny odsetek wzrósł z **15,4%** do **19,4%**. Wskutek ogólnego przypływu ludności do przemysłu i rzemiosła stosunek procentowy żydów do ogółu ludności w tej grupie zawodowej nie uległ większej zmianie, obniżając się z **22,9** do **21,3%**.
W handlu, komunikacji i transporcie liczba bezwzględna żydów wzrosła nieznacznie, spadła jednak procentowo z **44,4** do **41,1** żydów zawodowo czynnych i biernych. Wobec silnego przypływu ludności wiejskiej do zawodów handlowych i komunikacji, w stosunku do ogółu ludności, żyjącej z tej grupy zawodowej, udział procentowy żydów spadł z **48,8%** do **41,3%**.

5. Wśród ogółu ludności — poza rolnictwem — było w r. 1931 na **5.335,3** tysięcy zawodowo czynnych **1.464,4** samodzielnych, czyli ok. **27,5%** (1921 — **29,9%**). U żydów na 100 zawodowo czynnych przypada **62,3** samodzielnych. W r. 1921 na samodzielnych i współpracujących członków rodziny przypadało **62,5%**, czyli że stosunek ten nie uległ zmianie.

Reasumując, stwierdzić należy, że strukturę społeczną i zawodową żydów w Polsce scharakteryzują coraz większa koncentracja w zawodach miejskich, z przewagą samodzielnych i stosunkowo nieliczną warstwą robotniczą, — mimo, że ludność żydowska zaczyna się obecnie bardziej koncentrować w przemyśle i rzemiosłach, aniżeli w handlu.

SPIS MAP I WYKRESÓW

1. Migracje żydowskie w epoce hellenizmu i imperium rzymskiego.
2. Migracje żydowskie od IX do XVIII wieku.
3. Główne kierunki emigracji żydowskiej w latach 1830 — 1930.
4. Żydzi w świecie.
5. Rzeczypospolita Polska: Rozmieszczenie ludności żydowskiej.
6. Rzeczypospolita Polska: Ludność miejska w Polsce.
7. Struktura zawodowa ludności niektórych państw oraz struktura ludności żydowskiej w tychże państwach.
8. Struktura zawodowa ludności w Polsce w ogóle i ludności żydowskiej.
9. Udział żydów w poszczególnych gałęziach przemysłu w Polsce.
10. Rzemieślnicy ogółem i żydowscy w Polsce.
11. Przyrost naturalny a emigracja żydów w Polsce.
12. Główne kierunki emigracji żydowskiej z Polski.
13. Emigracja żydowska do Palestyny ogółem i z niektórych krajów.
14. Emigracja z Polski do Palestyny w latach 1933-36 według kategorii.
15. Główne żydowskie organizacje polityczne.
16. Główne żydowskie organizacje społeczne i emigracyjne.
17. Organizacja „Agencji Żydowskiej".

Zamorskie migracje żydowskie

1. Emigracja żydowska 1830 — 1930
według kontynentów i najważniejszych krajów

Kierunki emigracji:	1830 — 1930	
AMERYKA Razem		3.285.000
w tym Stany Zjednoczone	2.900.000	
„ Argentyna	175.000	
„ Kanada	130.000	
AFRYKA Razem		110.000
AZJA Razem		225.000
w tym Palestyna	135.000	
EUROPA Razem		570.000
w tym Anglia	260.000	
„ Francja	140.000	
„ Niemcy	120.000	
AUSTRALIA Razem		25.000
O g ó ł e m		**4.215.000**

Według J. Leszczyńskiego — Patrz artykuł „Emigration" w Encyklopedia Judaica.

2. Udział poszczególnych narodowości w emigracji
do Stanów Zjednoczonych w latach 1899 — 1927

Narodowość	Emigracja brutto w milionach	% emigracji ogólnej	Imigracja netto w milionach	% imigracji ogólnej
Włosi	3,91	20,7	1,67	13,39
Żydzi	1,87	10,07	1,77	14,25
P o l a c y	1,49	8,05	0,89	7,16
Niemcy	1,48	8,00	1,27	10,20
Anglicy	1,20	6,48	1,01	8,17
Irladczycy	0,94	5,05	0,86	6,89

TABLICA XVII.

Przyrost naturalny i emigracja ludności ogółem i żydowskiej z Polski w latach 1895 — 1936

1. 1895 — 1925 (obliczenie szacunkowe)

W latach	w tysiącach				Stosunek procent. emigr. żydowskiej	
	Przyrost naturalny ludności		Emigracja		do emigr. ogółem	do przyrostu natur. ludności żydowsk.
	ogółem	w tym żydzi	ogółem	w tym żydzi		
1895 — 1913 (przeciętna roczna)	464,5	30,0	133,4*)	65,5	48,9	216
1920 — 1925 (przeciętna roczna)	406,2	30,9	92,9	26,0	27,9	84,1
1895 — 1925 (w cyfrach globalnych)	11.263,0	755,0	3.089,7	1.448,0	46,8	191,8

2. 1926 — 1936 (dane G.U.S.)

Rok	w tysiącach				Stosunek procent. emigr. żydowskiej	
	Przyrost naturalny ludności		Emigracja		do emigr. ogółem	do przyrostu natur. ludności żydowsk.
	ogółem	w tym żydzi	ogółem	w tym żydzi		
1926	456,4	30,1	167,5	22,4	13,4	74,3
1927	433,1	26,0	147,6	18,7	12,2	71,8
1928	486,7	28,1	186,6	18,3	9,7	64,6
1929	475,2	28,9	243,4	23,3	9,6	80,8
1930	534,4	33,7	218,3	19,0	8,7	56,3
1931	470,8	33,4	76,0	8,6	11,4	25,8
1932	448,5	25,4	21,4	8,6	40,8	33,9
1933	402,5	26,6	35,5	16,9	47,9	63,5
1934	401,9	32,3	24,5	18,0	42,3	55,7
1935	405,6	32,9	55,8	30,7	56,7	93,0
1936	409,6	29,5	54,6	16,9	31,0	57,3
Razem 1926—36	**4.891,0**	**326,1**	**868,9**	**201,4**	**16,1**	**62,2**

Dane G.U.S. co do przyrostu ludności żydowskiej są nieścisłe, z powodu wadliwej rejestracji. Roczny naturalny przyrost ludności żydowskiej szacowany jest na około 40.000.

*) Emigracja netto, według szacunku St. Szulca.

TABLICA XVIII.

Główne kraje imigracyjne dla ludności żydowskiej w latach 1926 — 1936

Rok	Emigr. Europ.	w tym		Emigr. pozaeurop.	w tym				
		Francja	Belgia		U. S. A.	Kanada	Brazylia	Argentyna	Palestyna
1926	2.497	1.569	745	19.609	3.535	2.597	1.376	4.750	6.800
1927	2.375	829	810	15.699	5.232	2.763	1.095	4.113	1.179
1928	2.658	968	911	15.552	5.551	2.592	1.190	4.808	763
1929	3.872	1.917	1.370	19.506	6.259	2.678	2.765	3.842	3.372
1930	br. danych	brak danych		16.938	3.241	3.051	1.168	4.882	3.071
1931	1.509	646	531	7.123	649	141	763	2.476	2.099
1932	1.350	529	405	7.290	905	242	931	1.335	2.879
1933	1.655	899	309	15.261	777	350	1.390	1.313	10.344
1934	990	602	143	18.036	871	511	1.330	1.472	12.874
1935	454	85	122	30.249	735	541	1.060	2.022	24.758
1936	407	112	128	16.942	557	307	942	2.750	10.605
1926 — 36	**18.069**	**8.158**	**5.474**	**181.798**	**28.312**	**16.007**	**14.010**	**33.763**	**79.362**

Według: Statystyka Pracy.

Cena 25 zł

TABLICA XIX.

Emigracja zamorska z Polski ogółem i żydowska w latach 1926 — 1935

	Emigracja ogółem			Emigracja zamorska		
	ogółem	w tym żydzi	%	ogółem	w tym żydzi	%
1926 — 30	963.582	103.869	10,8	284.505	87.274	30,6
1931 — 35	229.344	83.918	36,6	94.029	77.959	82,9
1926 — 35	**1.192.926**	**187.787**	**15,3**	**378.534**	**165.233**	**43,6**

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego.

TABLICA XX.

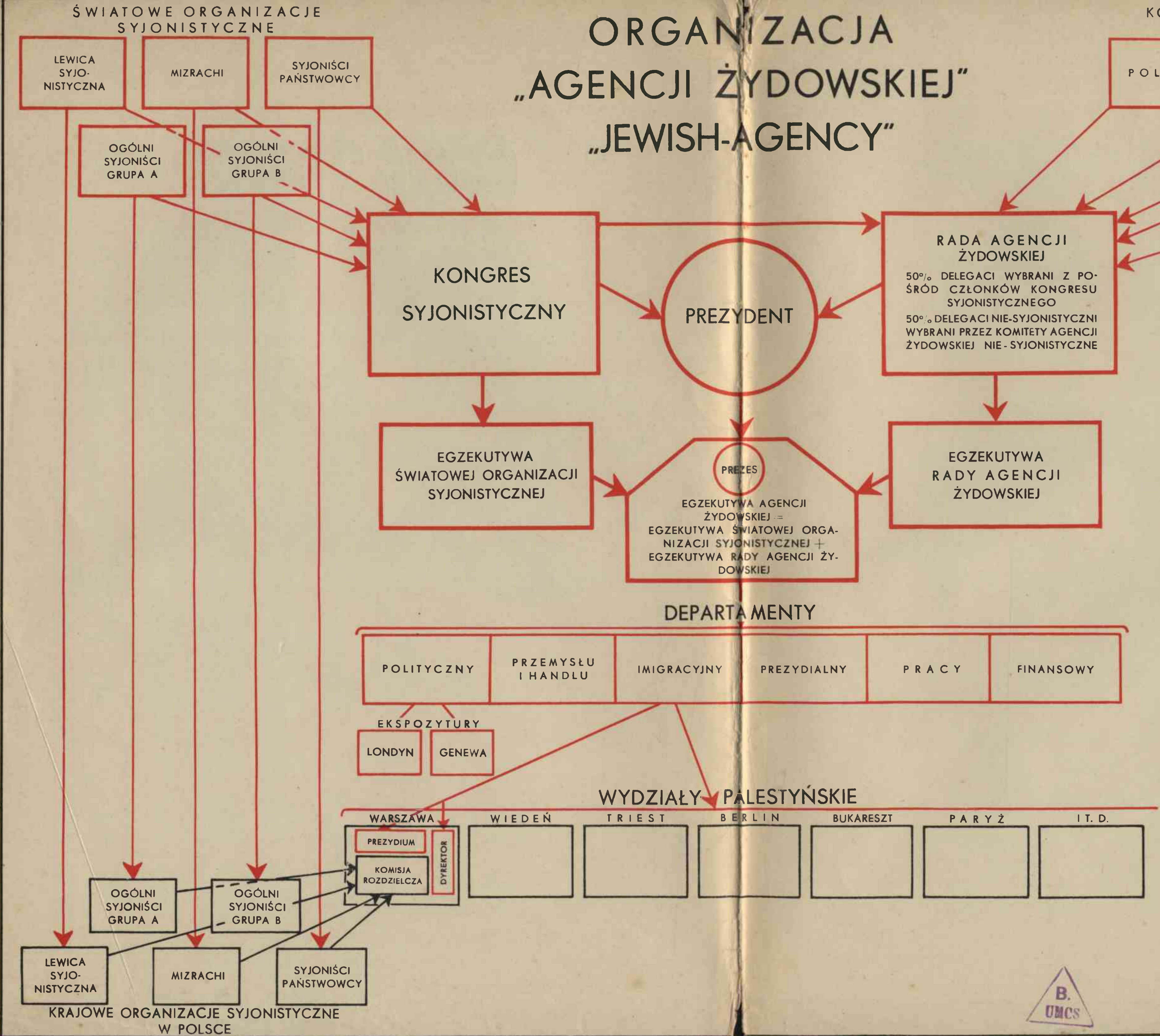
Imigracja żydowska ogółem i z Polski oraz imigracja robotników żydowskich do Palestyny w latach 1922 — 1935

Rok	Imigracja żydowska ogółem	W tym z Polski		W tym imigracja robotników
		w cyfrach absolutnych	w procentach	
1922	7.844	3.053	38	3.310
1923	7.421	3.100	41	4.371
1924	12.856	7.387	62	5.343
1925	33.801	17.740	52	16.161
1926	13.081	6.800	52	9.102
1927	2.713	1.174	42	1.311
1928	2.178	763	34	708
1929	5.249	3.372	64	3.585
1930	4.944	3.071	63	3.436
1931	4.075	2.099	51	2.172
1932	9.553	3.721	39	3.708
1933	30.327	10.344	34	18.852
1934	44.143	12.674	29	22.035
1935	61.854	24.758	40	26.289
Razem 1922—35	**240.039**	**100.056**	**41,6**	**120.484 *)**

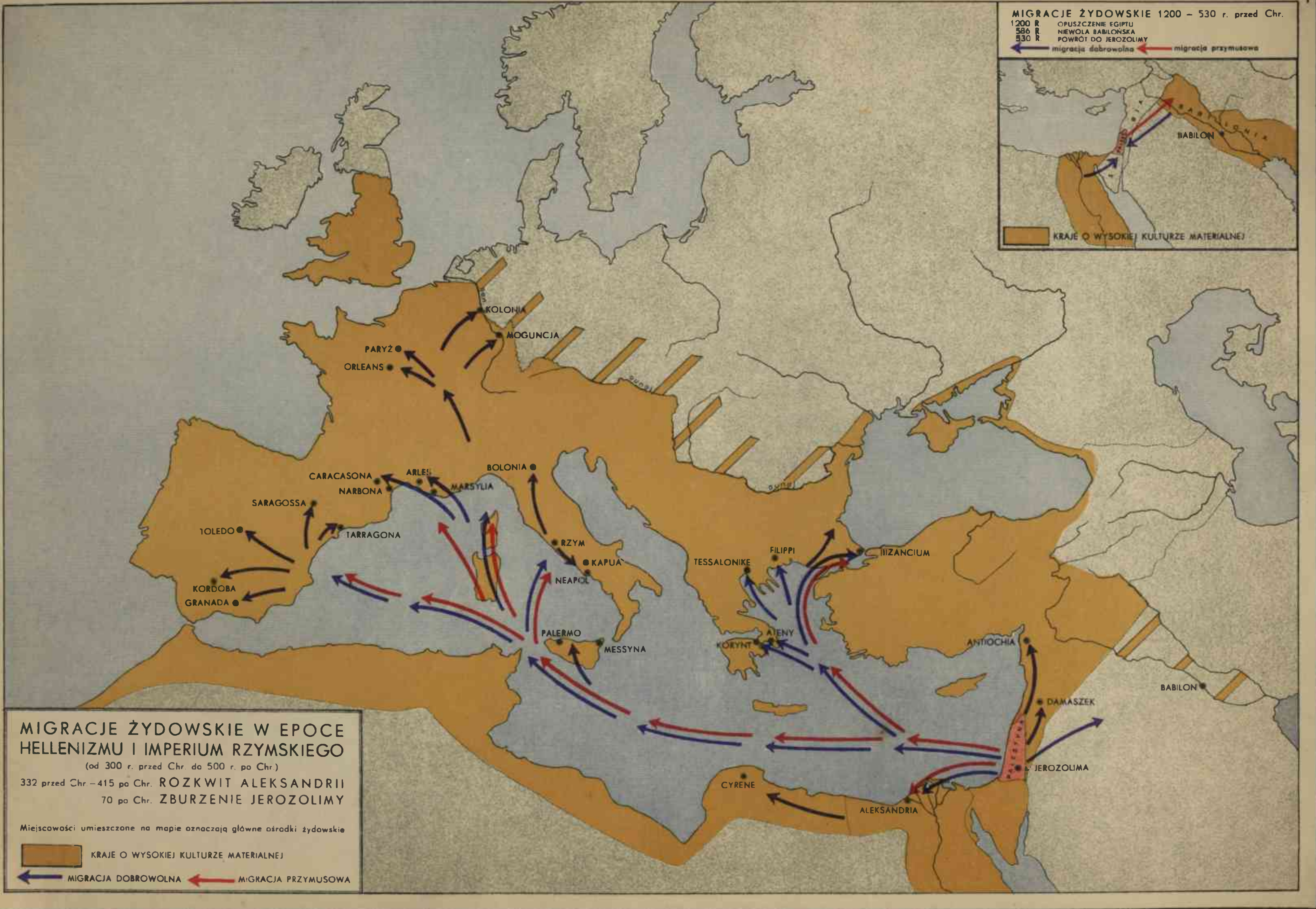
Według D. Gurevich 15 Years of jewish Immigration into Palestine.

*) Ogółem imigracja robotników żydowskich do Palestyny wynosiła w latach 1922—34 94.195 osób (wraz z członkami rodzin). Na imigracje robotników żydowskich z Polski przypada za ten okres 34.117 głów.

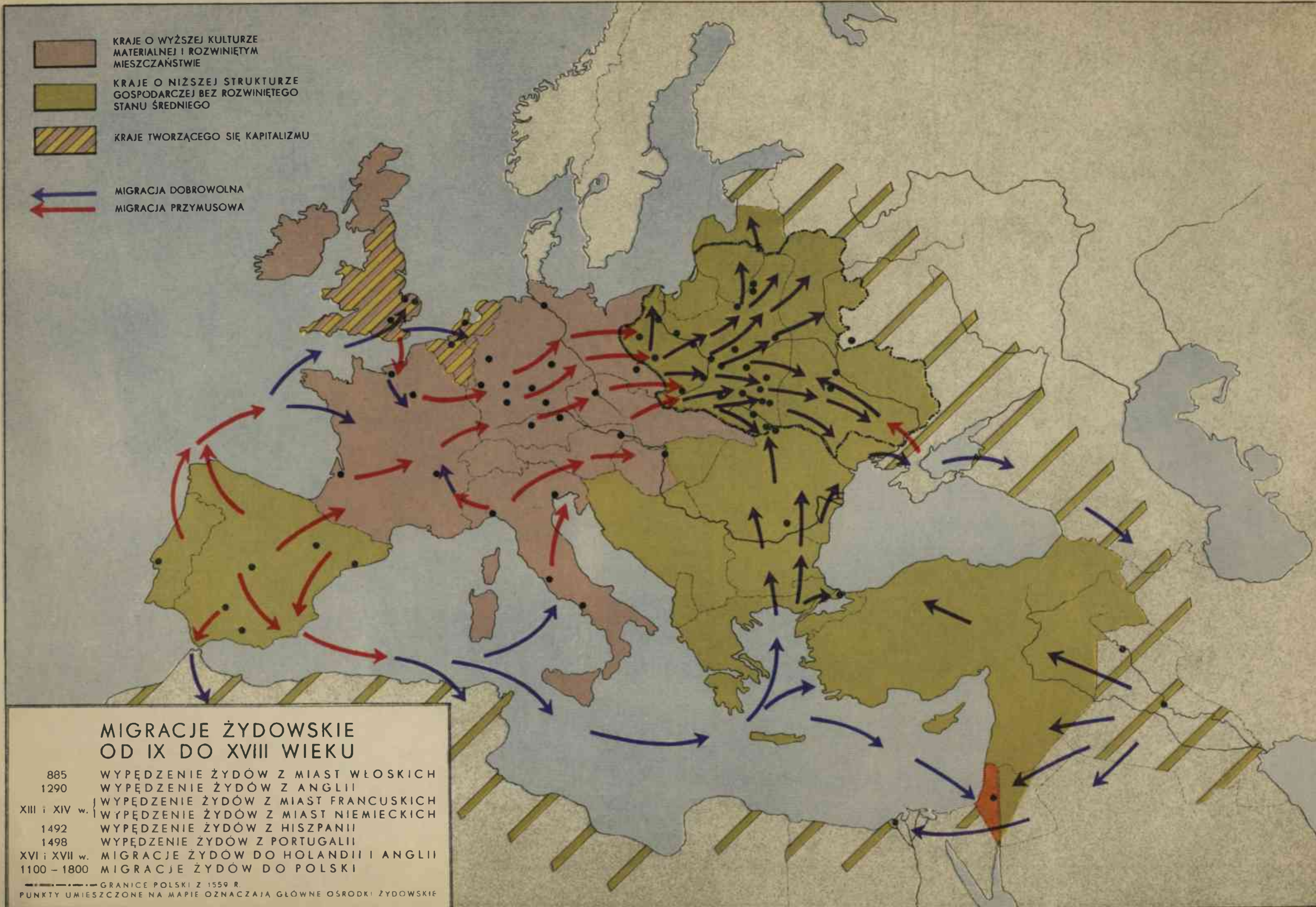
ORGANIZACJA „AGENCJI ŻYDOWSKIEJ" „JEWISH-AGENCY"

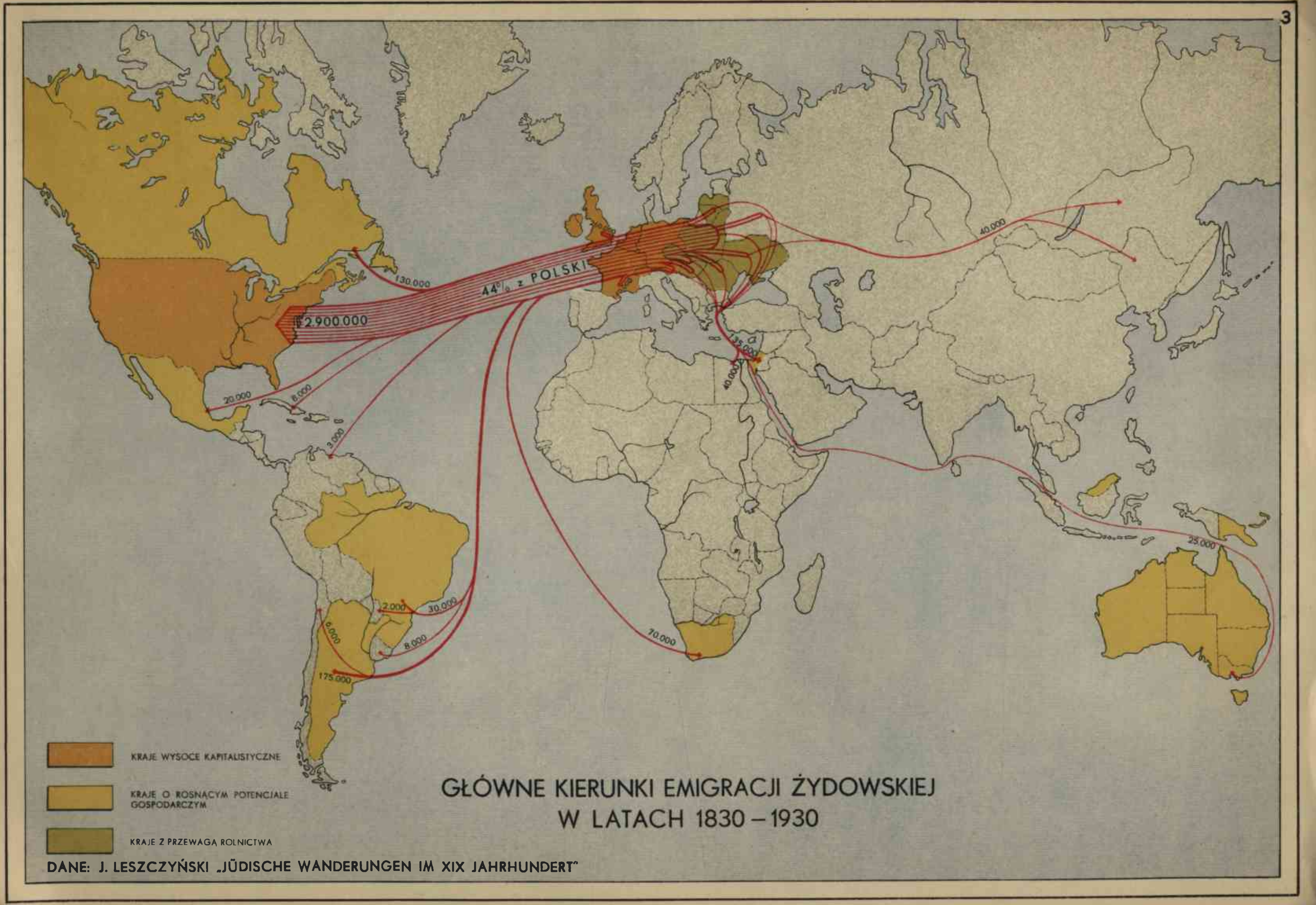


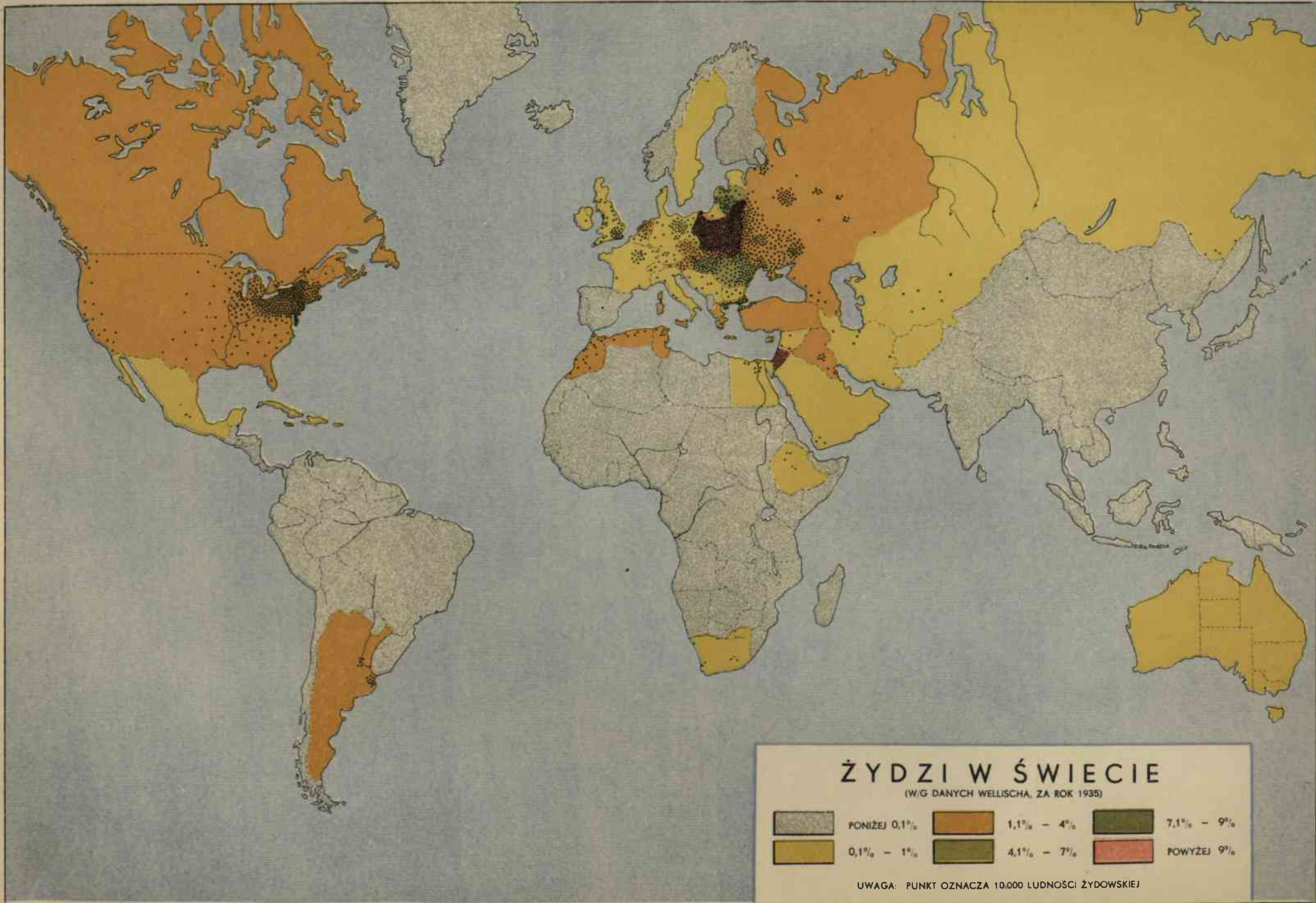
PREZYDENT DR. CHAIM WEIZMANN
PREZES EGZEKUTYWY DR. BEN GURION
DYREKTOR DEP. IMIGRACYJNEGO: IZAAK GRYNBAUM
PREZES WYDZIAŁU PALESTYŃSKIEGO W WARSZAWIE, INŻ. REISS


MIGRACJE ŻYDOWSKIE 1200 – 530 r. przed Chr.
1200 R. OPUSZCZENIE EGIPTU
586 R. NIEWOLA BABILOŃSKA
530 R. POWRÓT DO JEROZOLIMY
migracja dobrowolna
migracja przymusowa
BABILON
KRAJE O WYSOKIEJ KULTURZE MATERIALNEJ
MIGRACJE ŻYDOWSKIE W EPOCE HELLENIZMU I IMPERIUM RZYMSKIEGO
(od 300 r. przed Chr. do 500 r. po Chr.)
332 przed Chr. – 415 po Chr. ROZKWIT ALEKSANDRII
70 po Chr. ZBURZENIE JEROZOLIMY
Miejscowości umieszczone na mapie oznaczają główne ośrodki żydowskie
KRAJE O WYSOKIEJ KULTURZE MATERIALNEJ
MIGRACJA DOBROWOLNA
MIGRACJA PRZYMUSOWA
KOLONIA
MOGUNCJA
PARYŻ
ORLEANS
BOLONIA
CARACASONA
ARLES
NARBONA
MARSYLIA
SARAGOSSA
TOLEDO
TARRAGONA
KORDOBA
GRANADA
RZYM
KAPUA
NEAPOL
PALERMO
MESSYNA
TESSALONIKE
FILIPPI
BIZANCIUM
ATENY
KORYNT
ANTIOCHIA
DAMASZEK
BABILON
JEROZOLIMA
CYRENE
ALEKSANDRIA

WARSZAWA

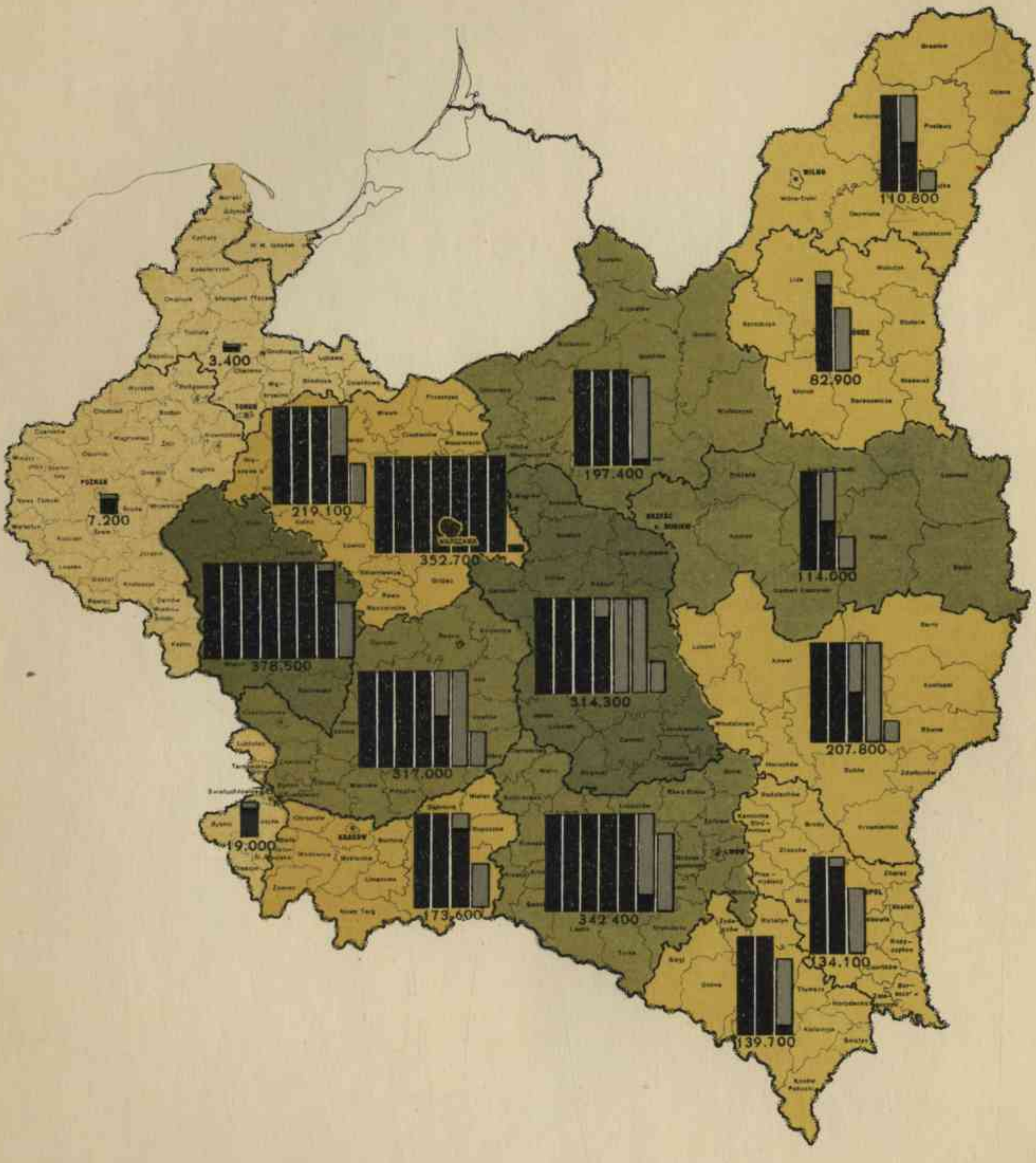

KRAJE O WYŻSZEJ KULTURZE MATERIALNEJ I ROZWINIĘTYM MIESZCZAŃSTWIE
KRAJE O NIŻSZEJ STRUKTURZE GOSPODARCZEJ BEZ ROZWINIĘTEGO STANU ŚREDNIEGO
KRAJE TWORZĄCEGO SIĘ KAPITALIZMU
MIGRACJA DOBROWOLNA
MIGRACJA PRZYMUSOWA
MIGRACJE ŻYDOWSKIE
OD IX DO XVIII WIEKU
885 WYPĘDZENIE ŻYDÓW Z MIAST WŁOSKICH
1290 WYPĘDZENIE ŻYDÓW Z ANGLII
XIII i XIV w. WYPĘDZENIE ŻYDÓW Z MIAST FRANCUSKICH
WYPĘDZENIE ŻYDÓW Z MIAST NIEMIECKICH
1492 WYPĘDZENIE ŻYDÓW Z HISZPANII
1498 WYPĘDZENIE ŻYDÓW Z PORTUGALII
XVI i XVII w. MIGRACJE ŻYDÓW DO HOLANDII I ANGLII
1100 – 1800 MIGRACJE ŻYDÓW DO POLSKI
GRANICE POLSKI Z 1559 R.
PUNKTY UMIESZCZONE NA MAPIE OZNACZAJĄ GŁÓWNE OŚRODKI ŻYDOWSKIE


44% z POLSKI
2.900.000
130.000
40.000
20.000
8.000
3.000
135.000
40.000
25.000
70.000
2.000
30.000
8.000
6.000
175.000
KRAJE WYSOCE KAPITALISTYCZNE
KRAJE O ROSNĄCYM POTENCJALE GOSPODARCZYM
KRAJE Z PRZEWAGĄ ROLNICTWA
GŁÓWNE KIERUNKI EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ
W LATACH 1830 – 1930
DANE: J. LESZCZYŃSKI „JÜDISCHE WANDERUNGEN IM XIX JAHRHUNDERT"


ŻYDZI W ŚWIECIE
(W/G DANYCH WELLISCHA, ZA ROK 1935)
PONIŻEJ 0,1%
0,1% – 1%
1,1% – 4%
4,1% – 7%
7,1% – 9%
POWYŻEJ 9%
UWAGA: PUNKT OZNACZA 10.000 LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

RZECZPOSPOLITA POLSKA

ROZMIESZCZENIE LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ. STAN Z 1931 R.



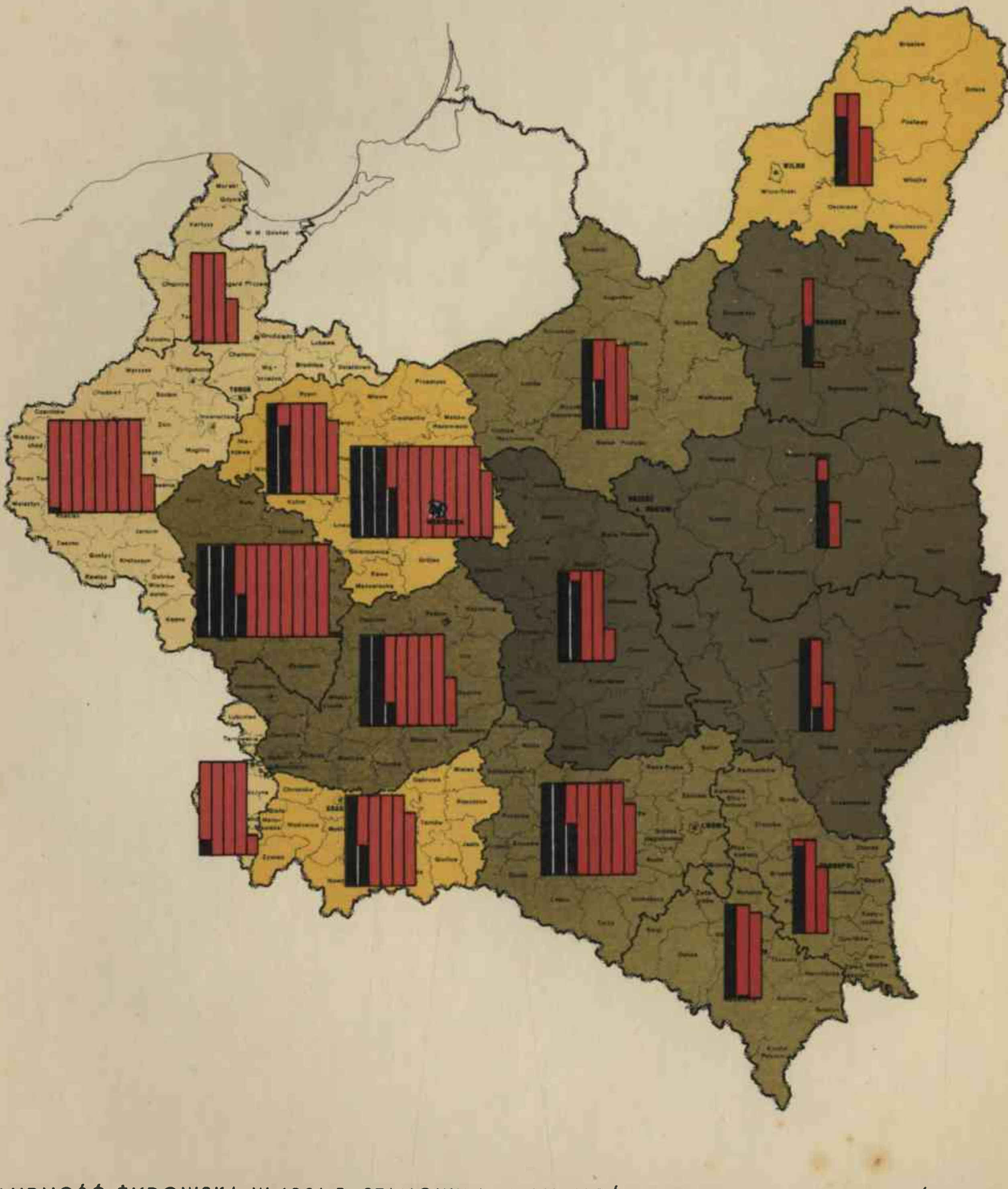
LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA W 1931 R. STANOWIŁA % OGÓŁU LUDNOŚCI W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

0 – 2 | 2,1 – 7 | 7,1 – 10 | 10,1 – 12 | 12,1 – 15 | PONAD 30

UWAGA:
SŁUPEK WYSOKOŚCI 1,5 CM. OZNACZA 50.000 LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ
SŁUPKI CZARNE OZNACZAJĄ ILOŚC LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ MIEJSKIEJ
„ SZARE „ „ „ „ WIEJSKIEJ
DANE PROWIZORYCZNE G.U.S.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

LUDNOŚĆ MIEJSKA W POLSCE. STAN Z 1931 R.



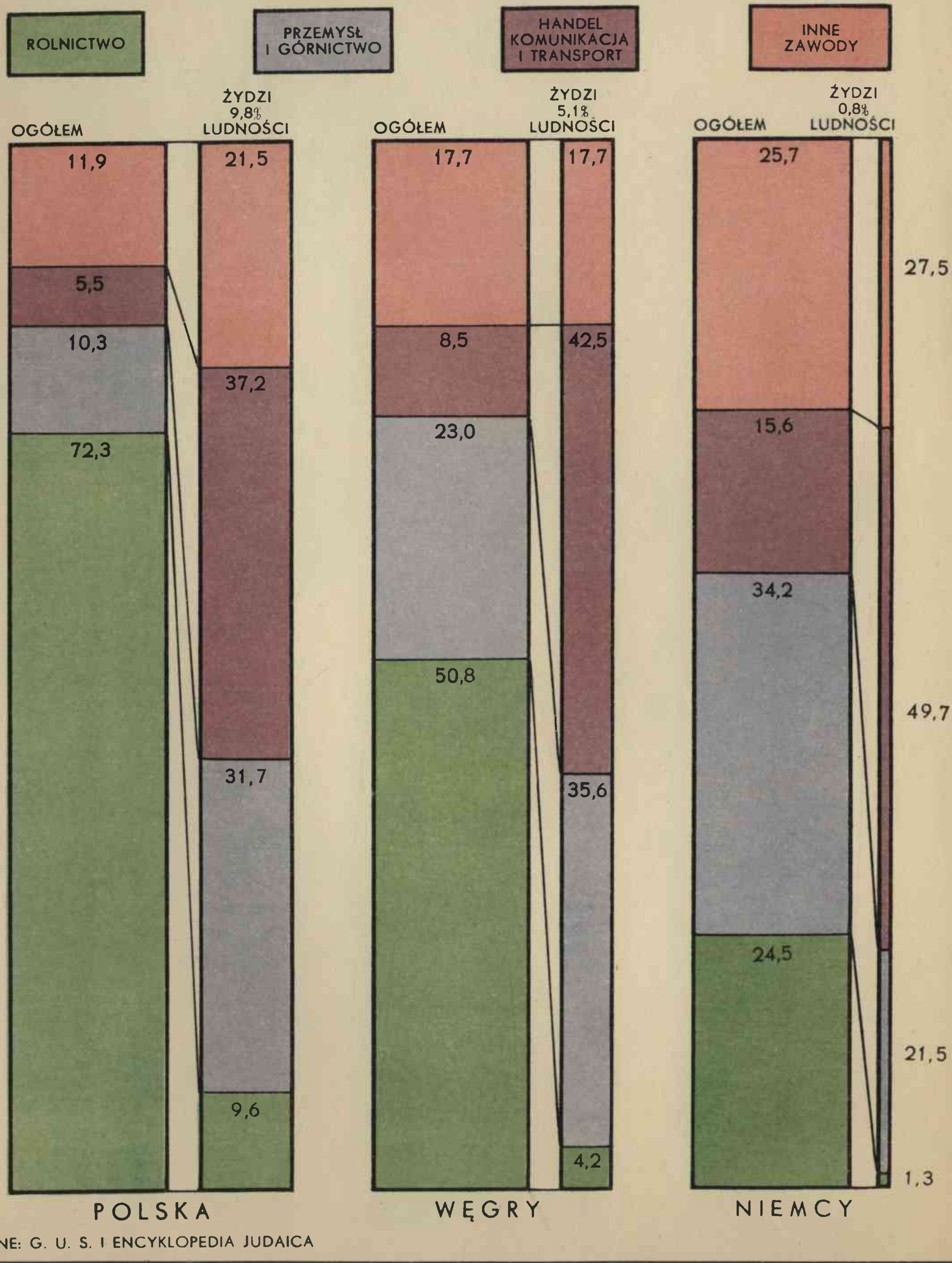
LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA W 1931 R. STANOWIŁA % LUDNOŚCI MIEJSKIEJ W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

0 – 5	5,1 – 20	20,1 – 30	30,1 – 40	40,1 – 50

UWAGA:
SŁUPEK WYSOKOŚCI 1,5 CM. OZNACZA 100.000 LUDNOŚCI MIEJSKIEJ
SŁUPKI CZARNE OZNACZAJĄ ILOŚĆ LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ
„ RÓŻOWE „ „ „ NIEŻYDOWSKIEJ

DANE PROWIZORYCZNE G.U.S.

STRUKTURA ZAWODOWA LUDNOŚCI NIEKTÓRYCH PAŃSTW ORAZ STRUKTURA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W TYCHŻE PAŃSTWACH

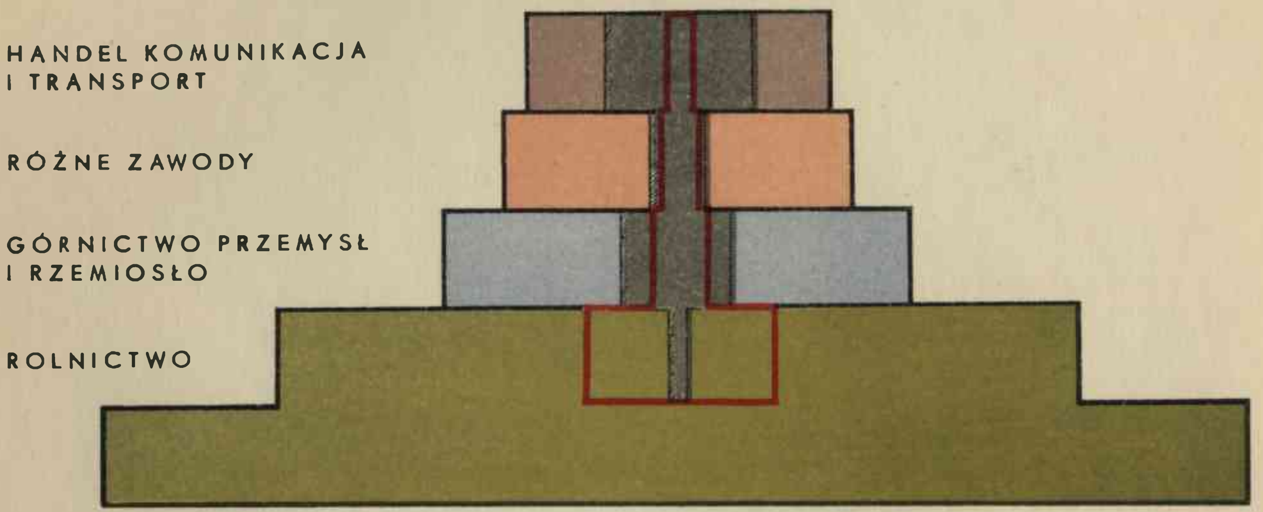


DANE: G. U. S. I ENCYKLOPEDIA JUDAICA

STRUKTURA ZAWODOWA LUDNOŚCI W POLSCE WOGÓLE I LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W 1921 R.

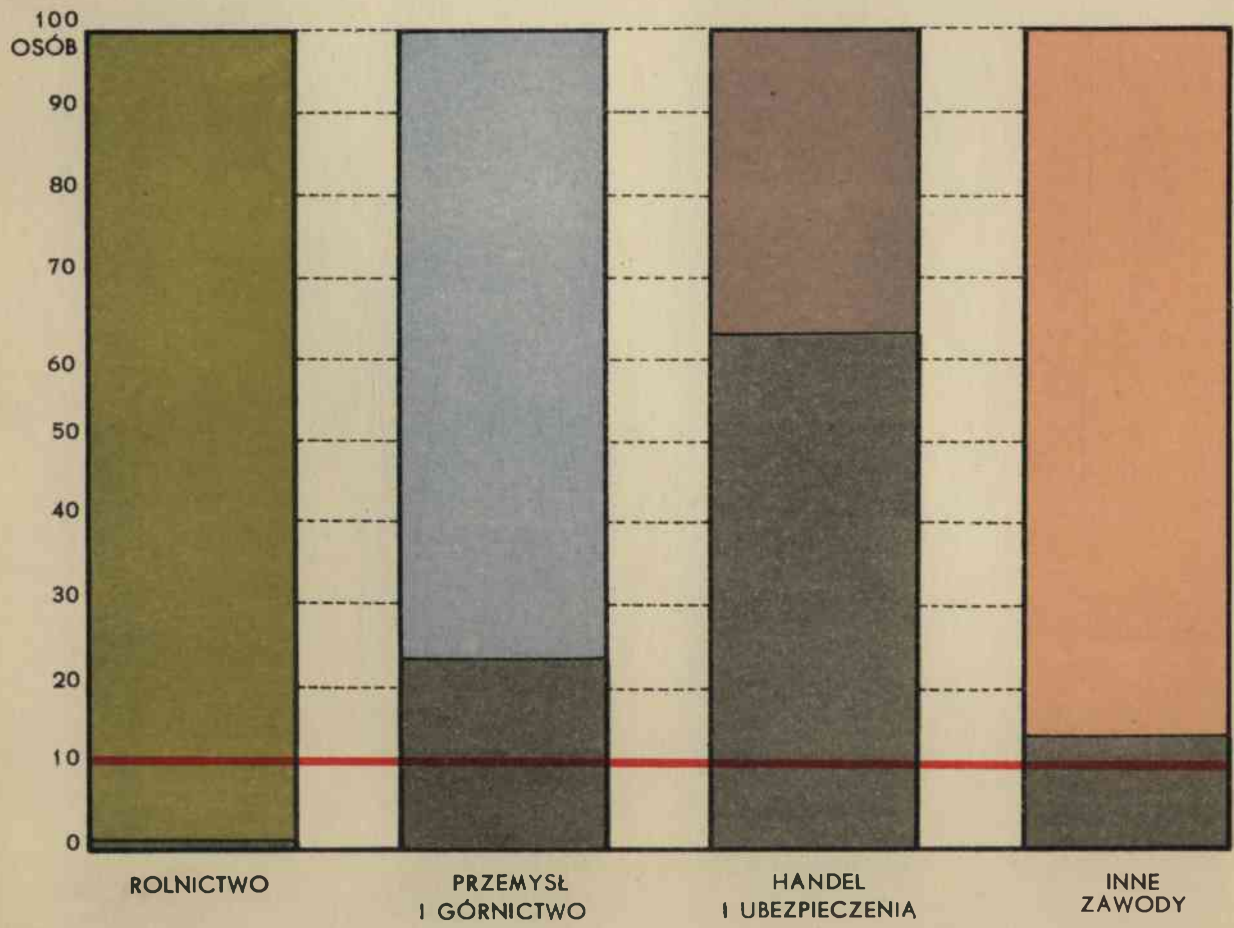
LINIA CZERWONA OZNACZA UDZIAŁ W ZAWODACH, KTÓRY WINIENBY PRZYPAŚĆ NA LUDNOŚĆ ŻYDOWSKĄ W/G JEJ STOSUNKU LICZBOWEGO DO OGÓŁU LUDNOŚCI
(LICZBY WZGLĘDNE)

a. ZAWODOWO CZYNNI I BIERNI



ŻYDZI

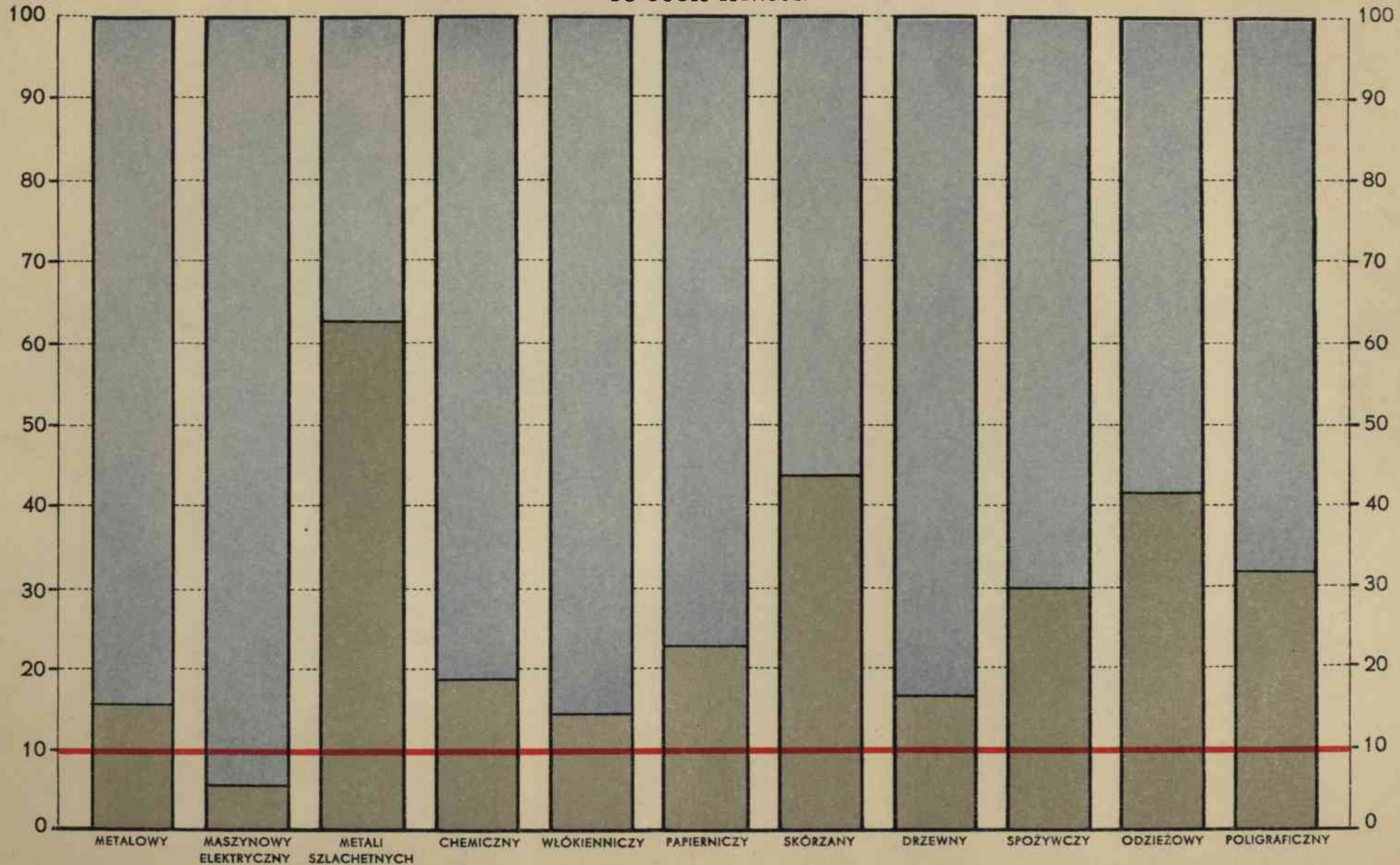
b. ZAWODOWO CZYNNI



DANE: G.U.S

W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH PRZEMYSŁU NA 100 ZAWODOWO CZYNNYCH PRZYPADAŁO ŻYDÓW

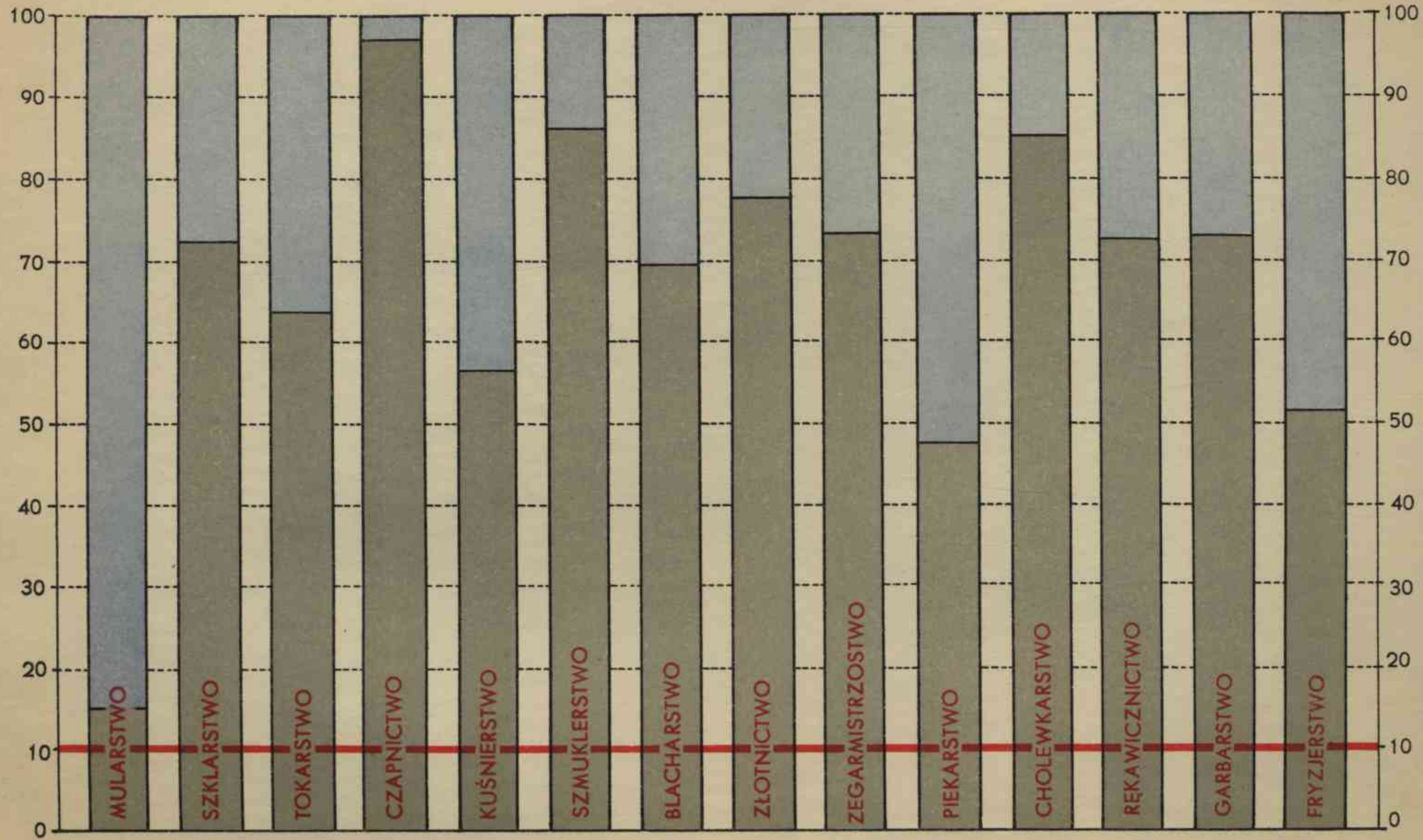
LINIA CZERWONA OZNACZA UDZIAŁ W ZAWODACH, KTÓRY WINIENBY PRZYPAŚĆ NA LUDNOŚĆ ŻYDOWSKĄ W/G JEJ STOSUNKU LICZBOWEGO DO OGÓŁU LUDNOŚCI



DANE ZA 1929 R. W/G TARTAKOWERA: ZAWODOWA I SPOŁECZNA STRUKTURA ŻYDÓW W POLSCE ODRODZONEJ

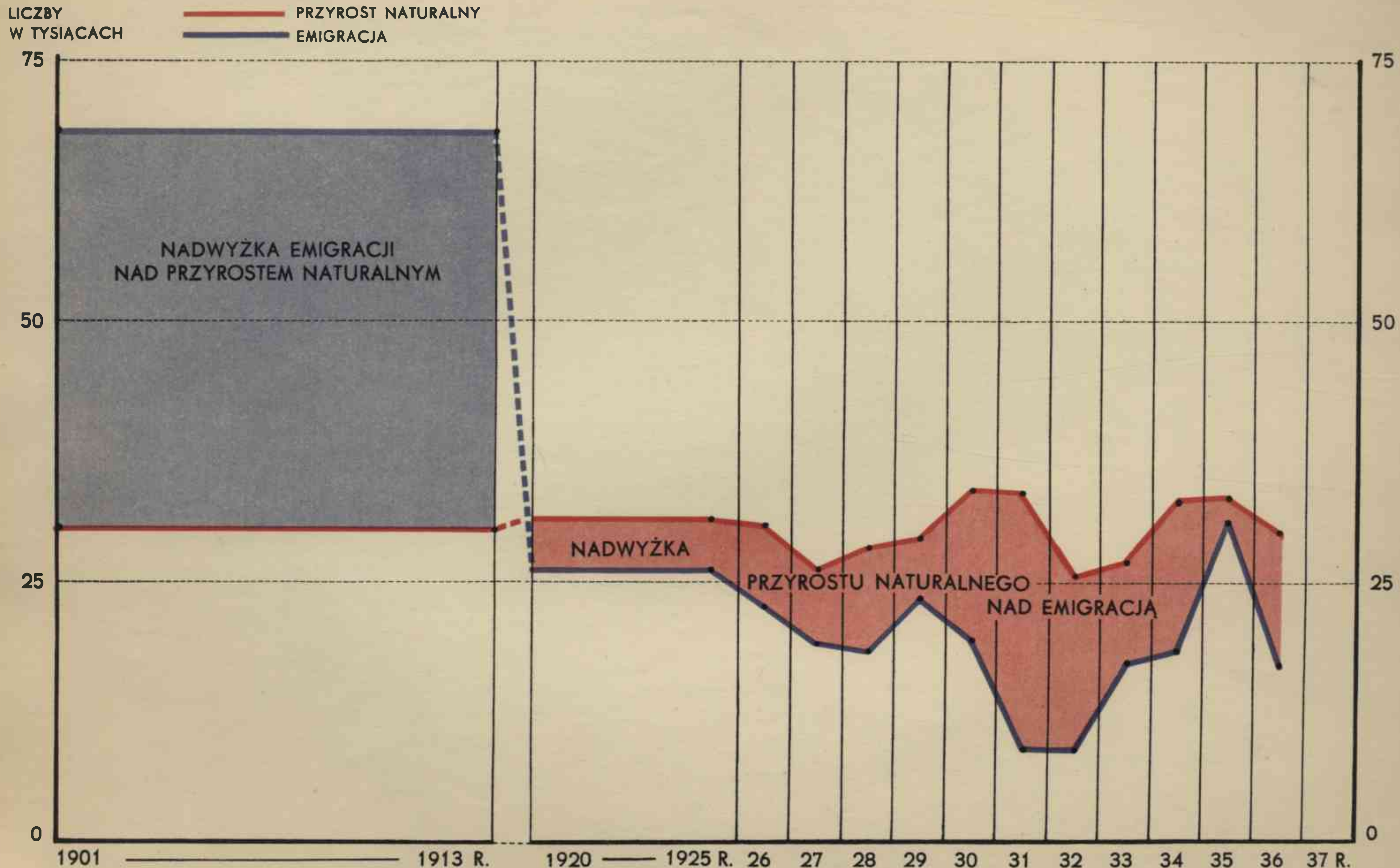
RZEMIEŚLNICY OGÓŁEM I ŻYDOWSCY W POLSCE W PROCENTACH

LINIA CZERWONA OZNACZA UDZIAŁ W ZAWODACH, KTÓRY WINIENBY PRZYPAŚĆ NA LUDNOŚĆ ŻYDOWSKĄ W/G JEJ STOSUNKU LICZBOWEGO DO OGÓŁU LUDNOŚCI



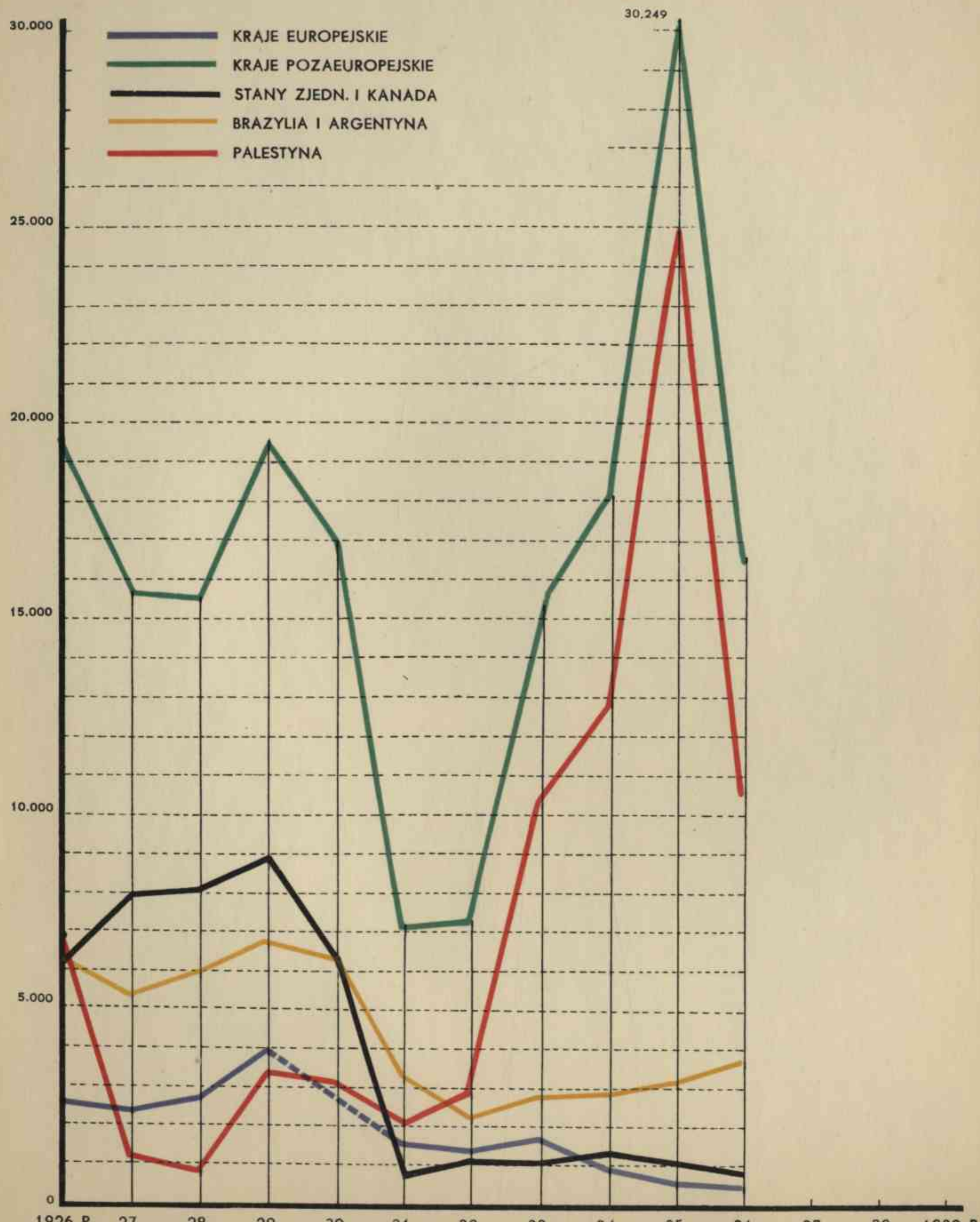
DANE: I. BORNSTEIN W/G STATYSTYKI KART RZEMIEŚLNICZYCH WYDANYCH NA DZIEŃ 1. I. 1929 PRZEZ M. P. H.

PRZYROST NATURALNY A EMIGRACJA ŻYDÓW W POLSCE



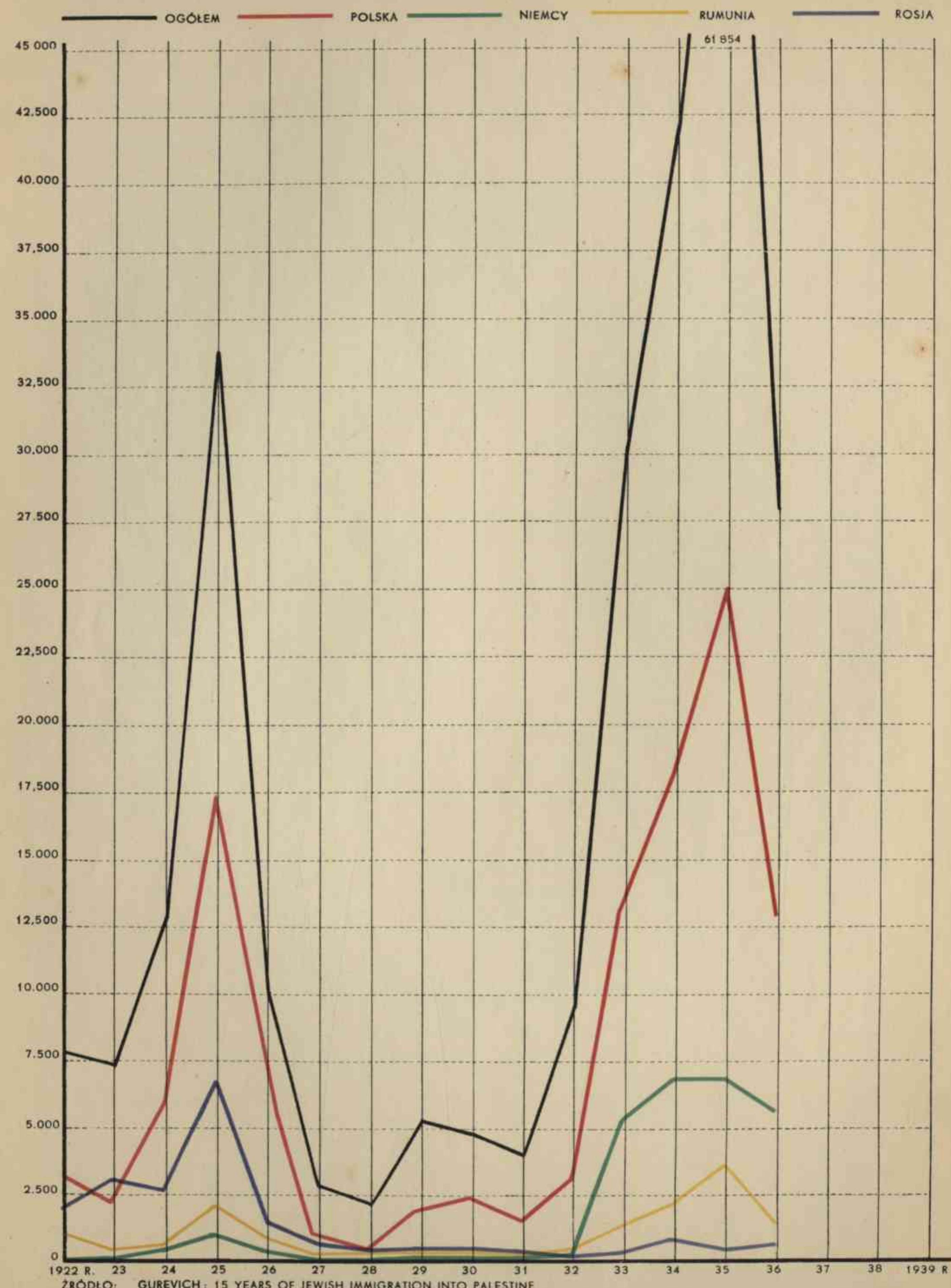
ZA LATA 1901 – 1925 DANE SZACUNKOWE. ZA LATA 1926 – 36 W/G G.U.S.

GŁÓWNE KIERUNKI EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ Z POLSKI



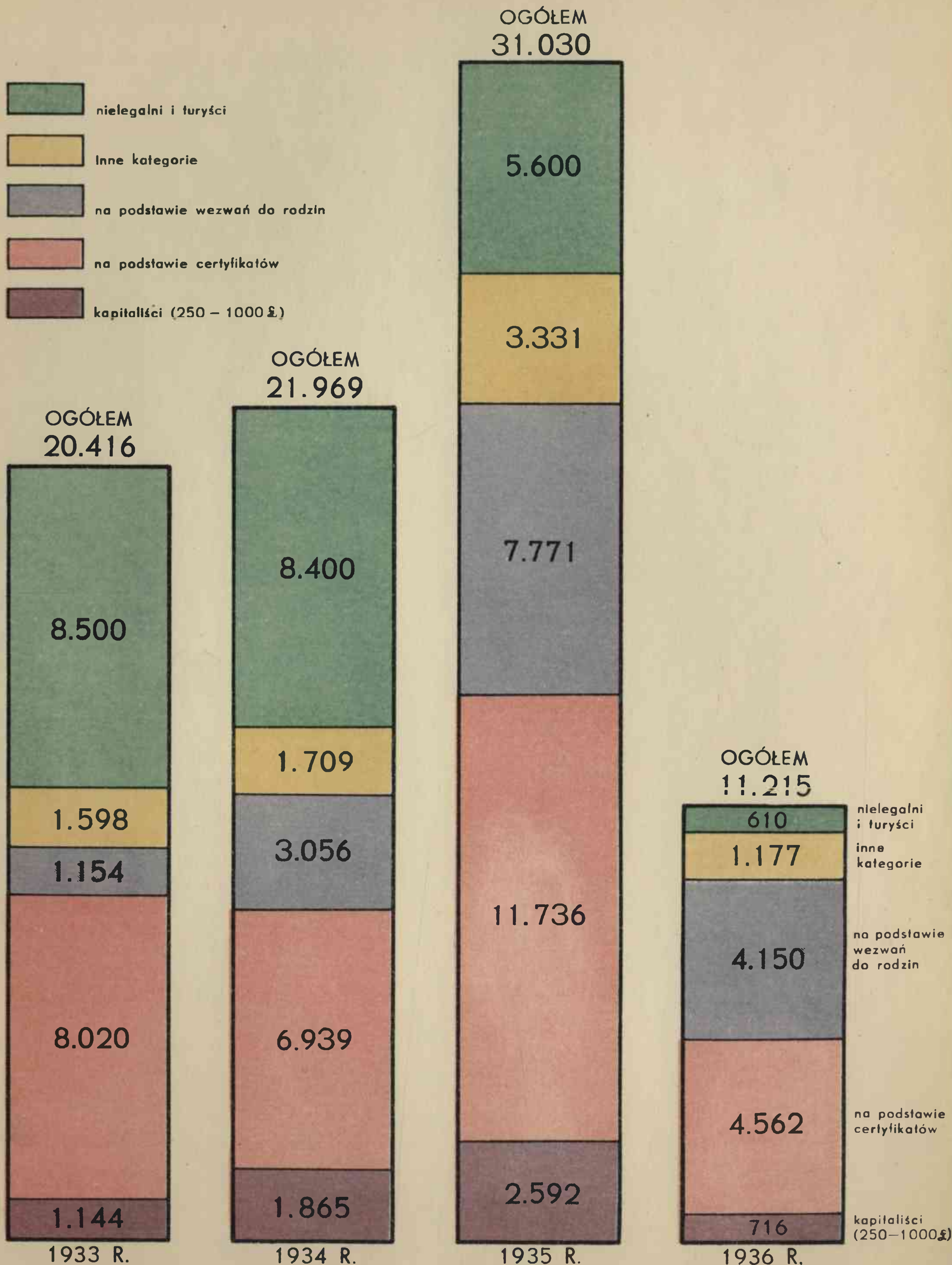
DANE. G. U. S.

EMIGRACJA ŻYDOWSKA DO PALESTYNY OGÓŁEM ORAZ Z NIEKTÓRYCH KRAJÓW



ŹRÓDŁO: GUREVICH: 15 YEARS OF JEWISH IMMIGRATION INTO PALESTINE ORAZ DEPARTMENT OF MIGRATION PALESTINE ANNUAL REPORT 1936

EMIGRACJA Z POLSKI DO PALESTYNY W LATACH 1933–1936 W/G KATEGORII



ŹRÓDŁA: 1 GUREVICH 15 YEARS OF JEWISH IMMIGRATION INTO PALESTINE
2 WYDZIAŁ PALESTYŃSKI
3 IMIGRACJA NIELEGALNA W/G OBLICZEŃ SZACUNKOWYCH

GŁÓWNE ŻYDOWSKIE ORGANIZACJE POLITYCZNE



ORGANIZACJE POLITYCZNE ŻYDÓW W POLSCE

GŁÓWNE ŻYDOWSKIE ORGANIZACJE SPOŁECZNE I EMIGRACYJNE

